w Interpressie

aska bornira

Obchody 45. rocznicy powstania w getcie warszawskim i związane z tym wydarzeniem oceny stanowiły istotną część konferencii rzecznika rzadu Jerzego Urbana, która odbyła sie wczoraj.

, J. Urban mówił, w odpowiedzi na pytanie, że w ślad za spotkaniem wicepremierów trzech krajów w Jeleniej Górze, gdzie ogólnie mówiono o zasadzie odpowiedzialności finansowej za spowodowane szkody i straty, polskie MSZ zwróciło się do władz CSRS o odszkodowanie. Sprecyzowano wysokość naszych roszczeń; na co składają się poniesione koszty doraźnego zanieczyszczeń i bardziej długofalowe straty.

Wśród robotniczych załóg

Wczoraj, we wtorek, członkowie kierownictwa partii: Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR udali się w teren, spotykali z załogami wielu zakładów pracy, przedsighlorstw i instytucji. Tym razem w rozmowach dominowały problemy produkcyjne, warunków pracy, organizacji procesów wytwórczych.

Premier Zbigniew Messner, swiedził m.in. zakłady elektro-maszynowe "Indukta" w Biel-

przedstawicielami środowisk kultury w Białymstoku spotkał się Andrzej Wasilew-ski (relacja ze spotkania pomiżej). (PAP)

artystycznych.

Wasilewski.

ników spotkania.

żeniem dla kultury. Otwiera

drogi wyjścia ze stagnacji, je-

śli wezmą ją w ręce myślący,

powiedział niedawno Andrzej

Potwierdzał tę myśl wielo-

krotnie w trakcie wyjaśnień i

odpowiedzi na pytania kiero-

wane doń licznie przez uczest-

ców kultury i niemale prze-

cież środowisko pracowników

jej upowszechniania? - Nie

ma trudnych pytań - pod-

kreślił na wstępie sekretarz trudne mogą być odpowie-

dzi. Okazało się jednak, że

nie było rozbieżności w spo-

sobie widzenia zjawisk nega-

tywnych, przeszkód piętrzą-

Jakie problemy trapią twór-

rzutcy kompetentni ludzie -

Spotkanie z Andrzejem Wasilewskim

Reforma

nie jest zagrożeniem

dla kultury

Wczoraj w Białymstoku przebywał sekretarz KC PZPR -

Andrzej Wasilewski. Wraz z kierownikiem Wydziału Kul-

tury KC PZPR - Tadeuszem Sawicem w godzinach przed-

południowych spotkał się z twórcami i animatorami kul-

tury różnych środowisk, a po południu z młodzieżą szkół

- Reforma nie jest zagro- , skomplikowanych przepisów j

Jerzy Proletariusze wszystkich krajów tączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 85 (11 385)

Białystok-Lomża-Suwałki, środa, 13 IV 1988 r.

Wydanie 1, 2

Cena 15 zł

Kto powiedział: głównie żyto i ziemniaki?

Wiosna wrozy z barwnych kari

INFORMACIA WŁASNA

UZ NIEDŁUGO zazie- 1 kontraktów zakończono 31 lenią się wszystkie po-la. Rolnicy będą mieli moc pracy. Wcześniej musieli zastanowić się, jakie zbiorą w tym sezonie plony zbóż. Czy będą one równie udane jak w ubiegłym? Zawieranie

marca. Jednakże musi mart-wić się ten rolnik, który niezbyt precyzyjnie dokonał kal-kulacji. Do końca maja będzie można poczynie korekty co do wielkości i asortymentu do-staw. Warto jeszcze wspomnieć, że za 50 proc. ziarna sprzedanego powyżej wielkośokreślonej w umowie rolnik dostanie zaplatę taką jak za kontraktowane. Stosowane bedą dopłaty za dowóz zbóż własnym transportem do spich-

rza.

W naszym regionie producenci zadeklarowali sprzedaż rekordowej ilości zbóż przeszło 342 tys. ton, czyli o 16 proc. więcej niż przewidy-wano. Planu nie wykonało w pełni woj. suwalskie, zaś przekroczyły je o 35 proc. łomżyńskie i białostockie. Niewiele umów podpisały gospodarstwa uspołecznione. PGR-y maja czesto zawarte miedzy

soba porozumienia; odsprzedają ziarno tym jednostkom, gdzie rozwinięta jest hodowla. Niektóre jak np. gospodarstwo w Krynkach ma umowę handlową na wysylkę towaru za

W trzech naszych województwach zmieniła się struktura zasiewów. Rolnicy zobowiązali się dostarczyć przeszło 121 tys. ton pszenicy, a żyta — ponad 99 tys. ton. Jeszcze w ub.r. proporéje byly odwrotne. Stajemy się więc regionem pszenicznym. Znacznie wzrósł też areal uprawy pszenic o wysokiej jakości, cenionych zwłaszcza w piekarnictwie.

Pomimo podwyżki cen skupu zakontraktowano niewiele gryki. Będziemy kupować każda ilość ziarna, potrzebnego dla uruchamianej w tym roku przetwórni. W tym sezonie rozprowadzono 170 ton kwalifikowanych nasion gryki, znacznie więcej niż w po-

Ciag dalszy na str. 2

Podziękowania dla "GW" od R. Malinowskiego

Dobiegają końca w na-szym kraju obchody stulecia międzynarodowego języka esperanto. Wydarzeniom z tej okazji, w tym m.in. uroczystóściom w Białymstoku, towarzyszyliśmy jako gazeta. Milo jest nam, że nasze

publikacje zostały zauważone. Dowodem tego jest list skierowany do naszej redakcji przez Honorowego Protektora 72. Kongresi Esperanta Romana Malinowskiego, w którym znajdują się wyrazy uznania podziękowania za wybitny wkład w realizację obchodów 100-lecia Esperanta. Cieszymy się, podobnie jak mieszkańcy naszego regionu, że ubiegloroczne obchody mogą procentować w postaci coraz realniejszej

idei budowy w Białymstoku Światowego Centrum Esperanta im. Ludwika Zamenhofa. Będziemy jako gazeta starali się nie tyl-ko propagować tę ideę, ale również – w miarę swoich możliwości – poszukiwać sposobów jej urzeczywist-

INFORMACJA

o opiniach i wnioskach wynikających z ogólnokrajowej konsultacji społecznej "Założeń zmian w ustawie z dn. 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego" oraz zakresie ich wykorzystania

Na podstawie art. 11 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 6 maja 1987 r. e konsultacjach społecznych i referendum. (Dz. U. nr 14, poz. 83), Rada Państwa podaje do publicznej władomości informację e opiniach i wnioskach wynikających z ogólnokrajowej konsultacji społecznej "założeń zmian w ustawie z dnia 20 lipca 1983 r. e systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego" i zakresie ich wykorzystania.

PRZEBIEG KONSULTACJI

1. Ogólnokrajowa konsultacja społeczna założeń zmian w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego — zgodnie z zarządzeniem — przeprowadzona zo-stała w okresie od 30 stycznia do 1 marca

Tekst "Założeń" ogłoszono w centralnych dziennikach: "Trybunie Ludu", "Rzeczypo-spolitej" i "Życiu Warszawy", a ponadto przekazano naczelnym władzom partii i stronnictw politycznych, stowarzyszeń ChSS, PAX i PZKS, Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, organizacji kobiecych, młodzieżowych, związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, związków spółdzielczych, a także niektórym innym stowarzyszeniom i środowiskom współdziałającym w realizacji zadań rad narodo-

"Założenia" otrzymali również przewodniczący Wojewódzkich Rad Narodowych i wo-

2. Glównym organizatorem konsultacji w terenie były prezydia Wojewódzkich Rad Narodowych — konsultacje prowadzone były w szczególności wśród działaczy rad narodowych, samorządu mieszkańców, Patriotyczne-go Ruchu Odrodzenia Narodowego, kadry kierowniczej terenowych organów administracji państwowej, jednostek gospodarczych, samorządów pracowniczych większych zakładów pracy i w środowisku naukowym.

W toku konsultacji swą opinię przedsta-wiły Komitety Wojewódzkie PZPR W Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym konsultację "Założeń" włączono do ogólnopolitycznej dyskusji przed Kongresem ZSL.

Stosowną opinię sformulował Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Konsultacja objęła środowisko organizacji

kobiecych, młodzieżowych i spółdzielczych. Zgodnie z ustawą o konsultacjach społecznych i referendum, o przebiegu konsultacji informowały opinię publiczną prasa, radio i telewizja.

3. W wyniku konsultacji "Zalożeń zmian w ustawie z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytoogółem wpłynęło 310 wystąpień, w tym 266 wystąpień zbiorowych uczestni-ków konsultacji oraz 44 indywidualne listy obywateli.

Opinie nadeslaly:

d centralne władze organizacji politycznych — PZPR, ZSL i SD,
 ✓ Rada Krajowa Patriotycznego Ruchu

Odrodzenia Narodowego, stowarzyszenia katolików świeckich PAX, ChSS oraz Kluby Inteligencji Katolickiej w Warszawie, Lublinie i Byd-

 zarządy główne organizacji: młodzieżo-wych — ZSMP i ZSP oraz Zrzeszenia Prawników Polskich, Towarzystwa Urbanistów Polskich i Ligi Ochrony Przy-

na Rada Spółdzielcza, Centralny Związek Spółdzielni "Samopomoc Chłop-ska", Centralny Związek Spółdzielni Spożywców "Społem", Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszka-

niowego, Centralny Związek Rzemio-◀ środowiska naukowe i prawnicze: Instytut Państwa i Prawa PAN, Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Mini-

strów, uniwersytety,

WRN i wojewodowie,

✓ niektóre ogniwa i instancje terenowe organizacji politycznych, młodzieżowych, rady społeczno-gospodarcze przy WRN, rady narodowe stopnia podstawowego, terenowe organy administracji państwowej, przedsiębiorstwa państwowe, zespoły szkół ponadpodstawowych, organy samorządu mieszkańców

4. Główne założenia zmian w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego w toku ogólnokrajowej konsultacji generalnie spotkaly się ze społeczną

Powszechnie wyrażano poparcie dla pro-pozycji umocnienia pozycji rad narodowych,

a w szczególności wzmocnienia finansowych podstaw samodzielnej działalności rad narodowych, stworzenia stabilnych zasad gospodarki terenowej i umocnienia nadrzędności rad narodowych nad terenowymi organami administracji państwowej.

Za nieodzowny warunek w tej dziedzinie uznano potrzebę wydatnego zwiększenia dochodów własnych rad narodowych oraz ograniczenie i zobiektywizowanie dotacji ogól-

W szeregu opiniach wyrażano pogląd, że proponowane w "Założeniach" zmiany powinbyć wprowadzone jednorazowo, bez podziału na etapy. Postulowano, by w związ-ku z tym już obecnie dokonać niezbędnych zmian w Konstytucji i w ślad za tym wyodrębnić mienie komunalne, przyznać radom narodowym osobowość prawną wraz z uprawnieniami do zaciągania kredytów na realizację wszystkich zadań finansowych środkami budżetowymi.

W nielicznych opiniach (Zrzeszenia Praw-ników Polskich, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Klubów Inteligencji Katolickiej w Warszawie i Lublinie) podnoszono, iż dwojaki charakter rad narodowych: władczy samorządowy nie sprawdził się w praktyce. Proponowano wprowadzenie modelu samorządu terytorialnego, na wzór funkcjonującego do 1950 r.

Uwzględniając dość powszechną opinię o potrzebie radykalizacji proponowanych roz-wiązań tj. wprowadzenia pewnych elemen-tów zapowiadanych w II etapie zmian w ustawie o systemie rad narodowych i sa-morządu terytorialnego, proponuje się już obecnie stworzyć radom narodowym możliwość uczestniczenia w obrocie cywilno-prawnym na zasadach osób prawnych oraz stworzyć podstawy do wyodrębnienia mienia komunalnego (co koresponduje z zapowiedzią Prezesa Rady Ministrów w Sejmie eksperymentalnym wydzieleniu własności komunalnej).

Ponieważ wprowadzenie kategorii mienia komunalnego oraz przyznanie radnym immunitetu wymaga umocowania w Konstytuji — Rada Państwa postanowiła wnieść do Sejmu, równocześnie z projektem zmian w ustawie z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, projekt zmian w Konstytucji (ograniczonych do tych dwóch kwestii).

Jednocześnie Rada Ministrów przygotowuje wystąpienie do Sejmu z inicjatywą odpowiednich zmian w ustawach związanych z ustawą z dnia 20 lipca 1983 r., a zwłaszza w ustawie — prawo budżetowe. Przygotowany przez Rade Państwa — z

uwzględnieniem wyników konsultacji projekt zmian w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego konkretyzuje te propozycje zawarte w "Założeniach", które uzyskały społeczną akceptację; odstąpiono natomiast od propozycji, które poparcia nie uzyskały. W szczegółowej części niniejszej informacji podaje się do publicznej wiadomości sposób i zakres wykorzystania tych opinii.

UWAGI I OPINIE SZCZEGÓŁOWE dotyczące "Założeń zmian w ustawie z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorial-

1. Wzmocnienie finansowych samodzielnej działalności rad narodowych.

Kierunek ten zyskał powszechną aproba-tę; jego realizację uznano za niezbędny warunek uzyskania rzeczywistej samodzielności rad narodowych. Akcentowano zwłaszcza potrzebę zwiększenia zródeł dochodów własnych rad, stabilizacji tych dochodów oraz likwidacji uznaniowości w ksztaltowaniu

Popierając zamiar wprowadzenia trwałych i oblektywnych kryteriów określania wysokości dotacji ogólnej dla poszczególnych budżetów terenowych oraz wysokości udziałów budżetów terenowych stopnia podstawowego w dochodach budżetów wojewódzkich, większość opiniujących zwracała uwage na konieczność sprecyzowania zobiektywizowanych zasad określania wielkości tych dotacji i udziałów. Proponowano by, m.in. jako podstawowe kryteria przyjąć w miastach liczbę ludności zamieszkałej na terenie działania rady na-

Clag dalszy na str. 2



Barbara Łukaszewska, aktor-Posiedzenie Sejmu 20 i 21 kwietnia

ka, I sekretarz POP w Teatrze im. Al. Węgierki mówiła m.in. o niepokojach środowiska teatralnego związanych z rosnącymi kosztami działalności teatru

zbędnej biurokratycznej mi-

tręgi, nie obcej również kul-

Janusz Figura, dyrektor Muzeum Wojska, mówił o niepowetowanych stratach spolecznych wynikających z o-późnień w druku pozycji popularnonaukowych oraz braku środków na zakup niektó-

Jan Trochimiak, zastępca dyrektora PP "Dom Książki" postulował stworzenie hierarchii najpilniejszych spraw w dziedzinie kultury.

Ciąg dalszy na str. 2

cych się przy załatwianiu czesto prozaicznych spraw

Jutro w "Gazecie"

* "Branka", "Kucie kos", "Pożegnanie" – któż nie zna tych rysunków. Na Powstanie Styczniowe i poprzedzające je wydarzenia jakże często patrzymy oczyma Artura Grottgera. Jego wizje ukształtowały obowiązujący potem długie lata wzorzec postaw, zachowań, gestów. Nie wszystkie jednak były dostępne. Przez lata pozostawał niewyjaśniony los jednego z głośnych cykli. Być może nie byłoby

TAJEMNICY "WARSZAWY II" gdyby pewien Anglik nie poczuł na własnej skórze razów

kozackiej nahajki. * Redukcja administracji jest niezbędna - ale tylko tak

w ogóle, bo niech nikt się nie waży likwidować konkretnych urzędów. Może sobie najwyżej, jak suwalscy spółdzielcy

ZAMIENIĆ CZAPKĘ NA CYLINDER Też nakrycie, tylko jakby nieco elegantsze.

* Jeszcze niedawno do zakładu najłatwiej było trafić kierując się... węchem. Obrzydliwy fetor zapierał dech w piersiach. Ale już się z tym uporali.

WYGRYWANIE SZANS to już specjalność pracowników bielskiej roszarni,

A W MAGAZYNIE:

Kompleks niewinności?

ANDRZEJ POLAKOWSKI poszedł śladem sensacyjnej sprawy z białostockiego Oddziału CPN. Prokuratura, co prawda, umorzyła postępowanie, ale fakt, że za bramę tej szacownej firmy "wypłynęło" 33.060 litrów etyliny kupowanej na podstawie tzw. "jednorazówek" hojnie rozdawanych przez dyrektora, pozostał bulwersujący.

Sy znaczy jedwab

Sztukę jego wyrabiania także należało Chińczykom wykraść, Inaczej nie trafilaby do Europy nigdy. Taka między innymi refleksję zapisała ANIELA ŁABANOW w Kraju

My manekiny

Czy rzeczywiście "Bal manekinów" Brunona Jasieńskiego jest już cokolwiek "zwietrzały", czy raczej — ponadcza-sowy — zastanawia się KRYSTYNA KONECKA.

M A poza tym:

W HOLLYWOOD WIDZIANY OD KUCHNI W SZKO-ŁA MARZEŃ VIII KOLUMNA



Układ między Afaanistanem

a Pakistanem GENEWA - Mediator 2 amienia ONZ afgańsko-pakisamlenia ONZ afgańsko-pakis-ańskich rokowań pokojowych, Diego Cordovez oswiadczył w tłoticy Szwajcarit, że układ o oskojowym uregulowaniu problemu wokół Afganistanu ostanie podpisany w czwar-ek o godzinie 14.00 w Pałacu Narodów w Genewie, W uro-zystym akcie podpisania do-tumentu wezmą udział Eduard Szewardnadze i George Shultz.

Przygotowania

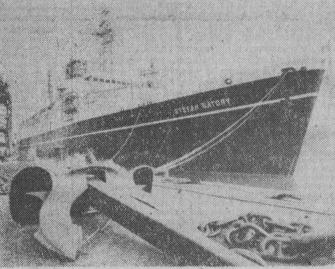
w Kazachstanie

M Nazachstanie

D Moskwa — Na poligonie w poblizu miejscowości
Sariozek w Kazachstanie dokonano probnego zniszczenia
wybuchami sześciu wycojanych z CSRS 1 NRD jądrowych rakiet OTR-22 (SS-12) i
OTR-23 (SS-23). Zakończono
tam przygotowania do niszczenia przeznaczonych do likwidacji na podstawie podpisanego 8 grudnia w Waszyngtonie układu ZSRR — USA rakiet średniego i krótszego za
sięgu.

T. Stoltenberg złoży wizytę w Polsce

MARSZAWA — W dniach 25—27 kwietnia, na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Mariana Orzechowskiego. oficjalną wizytę w Polsce złoży minister Spraw Zagranicznych Królestwa Norwegił Thorvald Stoltenberg. (opr. nil)



Po 36 latach plywania po morzach i ocenach świata nasz transatlantyk "Stefan Batory" odszedł ze służby. Czy i kiedy ujrzymy jego następcę?

CAF — STEFAN KRASZEWSKI

Trwa wojna nerwów w Lornace

Terroryści "gotowi są umrzeć"

Nie tylko o kulturze "GW" rozmawia

z sekretarzem KC PZPR

ANDRZEJEM WASILEWSKIM

Według informacji nadanych przez agencje w chwili zamykania dzisiejszego numeru "GW" porywacze kuwejckiego samolotu stojącego od piatku na lotnisku w Larnace na Cyprze przedłużyli "o krótki okres" przedstawione we wtorek przed południem ultimatum Zaządali onl uzupełnienia paliwa przed godzina 13.00 czasu miejscowego. Terroryści zapowiedziel, iż w przypadku niespelnienia tego żądania "zmienia zachowanie". Ponownie zaznaczyli, że "gotowi są umrzeć".

W komunikacje przeslanym do

W komunikacje przesłanym do wieży kontrolnej lotniska w Lar-nace powtórzyli żądanie uwol-

nienia wiezionych w Kuwejcie 1' mena więzonych w Kuwejcie i terrorystów arabskich, którzy w 1983 r. dokonali w tym kraju za-machow bombowych. Terrorysci oświadczyli, że przedłużają ulti-matum, by umożliwić interwencje mediatorom. Na pokładzie kuwejcakiego "Boeinga" znajduje się 45 pasażerów i członków załogi oraz 7 porywaczy.

Kuwejt odrzucił propozycję Teheranu w sprawie wzięcia szturmem uprowadzonego samolotu. Przedstawiciele Kuwejtu stwierdzili, że nie moga brać na siebie odpowiedzialności za skutki tego rodzaju akcji.

DZIS -- zachmurzenie male i umiarkowane, okresami duże, wieczorem i w nocy miejsca-

mi opady deszczu. Temperatura maksymalna 8-10 st. C; minimalna 1-3 st. C. Wiatr slaby, zmienny, w ciągu dnia stopniowo umiarkowany i dość silny, północno-wschodni.

JUTRO – miejscami przelotne opady deszczu lub śniegu. Chłodniej, w nocy możliwe przymrożki.

IMIENINY. Hermanajda. IMIENINY: Przemysława.

Aby obudziła się inicjatywa



Fot. ZDZISŁAW

- Udzielając Przeglądowi Tygodniowemu" (nr 12 z 20 marca br.) przedstawił Towarzysz Sekretarz główne kierunki polityki kul-turalnej jak też jej uwarunkowania ekonomiczne. Co by. można było powiedzieć w tej

sprawie gdyby rzecz całą

sprowadzić na regionalny

grunt. - Mówiłem o decentralizacji uprawnień, które dotychczas przysługiwały szczeblowi centralnemu i o stopniowym ich przekazywaniu do wojewódzkich rad narodowych a jeśli wojewódzkie rady narodowe uznają za właściwe

wywiadu | do miejskich i gminnych. Istnieje określona liczba uprawnień, dotychczas zatrzymywanych na szczeblu centralnym, które mogą i po-winny być przekazane niżej. Spotykamy się w niektórych przypadkach z opiniami, że kadry zajmujące się kultura na tych szczeblach jeszcze nie dojrzały do ich przejęcia. Ale jeśli będziemy czekać aż dojrzeją, to nigdy nie będziemy w stanie tych uprawnień przekazać ponieważ – jak sądzę kadry mogą dojrzewać szybciej i skuteczniej wtedy, jeżeli mają do czynienia z konkretnymi zadaniami, które

niami. Jesteśmy więc zdania, Ministerstwo Kultury Sztuki powinno jak najszyb-ciej znaczną ilość uprawnień administracji centralnej przekazać szczeblom terenowym, np. uprawnienia do udzielania icencji na różnego rodzaju druki. Dotychczas, o ile się nie myle, tylko druki jednoarkuszowe mogły być wydawane za zgodą władz wojewódzkich, grubsze natomiast wymagały zezwolenia wystawionego w ministerstwie, co łączyło się z mitręgą, jeżdżeniem. Wydawanie pocztówek w regionach turystycznych też wymagało stempelka w Warszawie. To przecież są rzeczy, które można robić wykorzystujac kompetencie władz terenowych i bez zatwierdzenia centralnego. Drugi rodzaj spraw ze sie-

wymogów sprawozdawczych krępujących gospodarkę placówek i instytucji kulturalnych. Jak się to odbędzie w terenie? Tak samo jak w stolicy. Jeżeli dyrektor teatru w Warszawie jak i w terenie będzie miał pełną swobodę w gospodarowaniu własnym budżetem - nie podzielonym na wiele osobnych szufladek, ograniczonym normami, limitami - to po prostu będzie gospodarował racjonalniej z większą satysfakcją dla siebie swoich współpracowników. Istnieje także wiele innych

ry tzw. prawno-ekonomicznej

to zdjęcie z życia kultury gor-

setu bardzo wielu przepisów,

przykładów jak np. praca związków twórczych. W wie-lu miastach, w Białymstoku także istnieją przecież oddzia-

Ciag dalszy na str. 2

Oscary '88 Zgodnie z przewidywania-

amerykańska Akademia Filmowa, rozdzielająca każdego roku nagrody za najlepsze filmy, kreacje aktorskie i osiagniecia w technice kinematograficznej, najwięcej "Osca-rów" (dziewięć) przyznała filmowi "Ostatni Cesarz" wyreżyserowanemu przez Bernardo Bertolucciego (Włochy). Na-kręcony w Chinach, kosztowfilm (na jego realizację wydatkowano 25 mln dolarów), uzyskał nagrody za najlepszy film, za najlepszą reżyserię, scenografię, zdjęcia, dźwięk, montaż, kostiumy, za najlepszy scenariusz zaadaptowany, za najlepszą oryginalną muzykę. Za najlepszego aktora uzna-

no Michaela Douglasa, który wystapił w filmie "Wall Street", za najlepszą męską kreację drugoplanową uznano rolę Seana Connery w filmie "The Untouchables".

Popularna aktorka ormiańskiego pochodzenia. Cher uzyskała złota statuetke za grę w filmie "Moonstruck". Nagrodzono też kobiecą rolę drugoplanową w tym filmie, Olympii Dukakis.

Film ten był ponadto nagrodzony za najlepszy oryginalny scenariusz.

Jubileuszowa przyznania "Oscarów" po raz 60 była na żywo transmitowana przez telewizje amerykańską w nocy z poniedziałku na

Informacja Rady Państwa

rodowej, a w zminach — np. wielkość skupu pro-duścji rolniczej. Wysuwano także potrzebę zwięk-szanie dotacji dla jednostek, w których występu-ją znaczne opóźnienia w poziomie rozwoju społecz-

o-gospodarczego. Uwzględniając wymiki konsultacji proponuje się wprowadzenie do ustawy — Prawo Budżetowe przepisu zawierającego upoważ-nienie dla Rady Ministrów do określenia kryteriów i zasad parametrycznego ustalania dotacji ogólnej.

Z poperciem w konsultacji spotkał się zamiac dalszego ustabilizowania kwot dotacji ustalanych dalszego ustabilizowania kwot dotacji ustalanych w s-letpich planach finansowania zadań. Uznanie syskeż zwiaszcz zamier ustawowego wzmocnienia gwarancji nienaruszalności nadwyżek i oszczędności budżetowych rad narodowych oraz innych środków finansowych wypracowanych przez nie w wynileu racjonalnej i oszczędnej gospodarki finansowej. Zdaniem wielu opiniodawców postulaty te odnoszą się głównie do polityki finansowej państwa, mniej natomiast do sfery prewnej. Dlatego też dla poszanowania nienaruszalności nadwyżek budżetowych rad narodowych i dochodów ponadplanowych, komeczne jest zachowanie dotych szasowych gwarancji zawartych w ustawie — Prawo Budżetowe i ich konsekwentne przestrzegania. Podzielając pogląd o potrzebie ograniczemia obowiązujących budżety terenowe, usta-

mia obowiązujących budżety terenowe, ustanawianych centralnie wskaźników dotyczących sfery usług socjalnych, w konsultacji proponowano jednak zachowanie norm i standardów określających minimalny poziom usług socjalnych w kraju, z dopuszczeniem ewentualnej możliwości ich podwyższenia w określonych granicach.

określonych granicach.

Powszechnie postulowane było tadykalne zwiększenie dochodów własnych rad nerodowych. Za konieczne uznano zasilenie budżetów terenowych wpływami od przedsiębiorstw powiązanych dotychozas z planem centralnym, a przekazywanych na rzecz rad nerodowych. Poparcie uzyskała proposycje określenia udziału rad narodowych we wpływach z tytułu podatku dochodowego od przedsiębiorstw nadal powiązanych z planem centralnym. Proponowano jednak zwiększenie dochodów z tego tytułu z 5 do 10 proc., a nawet 20 proc. Wysuwano także postulat, by wpływy z udziałów zasilały również budżety rad narodowych stopnia podstawowego.

wowego. Wobec aprobaty i postulatów podwyższenia skali świadczeń przedsiębiorstw planu centralnego na rzecz budżetów terenowych, w projekcie zmian w prawie budżetowym ustawie z dnia 20 lipca 1983 r. przyjęto, iż dochodem własnym WRN jest udział w wysokości od 5 do 10 proc. w podatku dochodowym od tych przedsiębiorstw. Wysokość udziału w wymienionych graniokreślałaby corocznie ustawa bu-

Zróżnicowanie poglądów dotyczyło wpro-wadzenia od 1 stycznia 1989 r. nowego podatku od dochodów osobistych, który zasilifby budżety terenowe. Zapowiedź ta uzyskala aprobate działaczy rad narodowych, natomiast wzbudziła zaniepokojenie obywateli. W indywidualnych listach wyrażano obawę czy podatek ten nie obniży stopy życiowej

Tezy i wyniki konsultacji potwierdziły konieczność racjonalizacji podziału dochodów budżetów
terenowych między budżety wojewódzkie oraz
budżety rad stopnia podstawowego, m.in. poprzez
ustawowe zaliczenie do źródeł dochodów własnych rad stopnia podstawowego wpływów od jednostek spółdzielczych.

Dla realizacji tego założenia w ustawie —

Prawo Budżetowe proponuje się: dokonać uzupełnienia art. 20 ust. 1 o punkt stanowiący, iż odpowiednie

datki i wpływy jednostek spółdziel-czych są dochodami rad narodowych stopnia podstawowego (a nie jak dotychczas dochodami WRN); wprowadzić ogólne upoważnienie dla

WRN, do przekazywania niektórych zródeł dochodów na rzecz budżetów stopnia podstawowego.

Zapewnienie budżetom rad stopnia podstawowego wpływów z nowo tworzonych jednostek drobnej wytwórczości uznane żostało za podstawowy czynnik motywacji rad narodowych do rozwoju przemysłu terenowego i usług. Jednocześnie wyrażono obawy, czy wieloletnie zwolnienia od podatków nowo tworzonych jednostek drobnej wytwórczości nie uczynią tego źródła dochoiluzorycznym Zastrzeżenia tego nie można przyjąć, gdyż prowadziłoby do pogorszenia sytuacji nowo tworzonych jednostek.

Propozycja, ze podatek od nieruchomości, jednostki powiązane z planem centralnym wplacają na rzecz budżelu wojewódzkiego, zaś jednostki objęte planami terenowymi – na rzecz budżetów stopnia podstawowego, przez część opiniodawców uznana została za kontrowersyjną. Postułowano, aby podatek ten nadal stanowił wyłącznie dochody własne rad narodowych stopnia podstawowego. W związku z wynikami konsultacji zamierza

ie odstapić od ww. propozycji. Powszechne uznanie opiniujących zyskał zamiar rozszerzenia katalogu dochodów rad narodowych, na których terenie działają zamiejscowe zakłady przedsiębiorstw i innych podmiotów gospodarczych, o proporcjonalny do skali działalności tych zakładów udział podatkach odprowadzanych dotychczas na rzecz rady właściwej ze względu na siedzibe dyrekcji całego przedsiębiorstwa. Postulat ten dotyczy również 5-10 proc. udziału rad narodowych we wpływach podatkowych od przedsiębiorstw planu centralnego. Dla realizacji tego założenia proponuje się umieszczenie w ustawie - Prawo Budżetowe przepisu pozytywnie regulującego te kwe-

stie.

Propozycja wprowadzenia ustawowej możliwości zaciągania przez rady narodowe kredytów bankowych na realizację zadań finansowych z funduszy celowych spotkała się w toku konsulacji z peiną aprobatą. Powszechnie postulowano wydłużenie terminu spłaty kredytów oraz rozszerzenie zakresu kredytowania na zadania inwestycyjne zakresu kredytowania na zadania inwestycyjne realizowane z budżetów rad, a nie tylko z funduszy celowych, co w obecnej sytuacji ekonomicznej nie jest jednak możliwe. Ponadto sygnalizowano potrzebe dokonania kompleksowej analizy przepisów prawnych dolyczących funduszy celowych dla ograniczenia tch liczby oraz zapewnienia pełnego wpływu rac narodowych na ich wynia pelnego wpływu rac narodowych na ich wy-

korzystanie. Uwzględniając powyższe opinie i wnioski dotyczące zasad zaciągania kredytów oraz instytucji funduszy celowych i efektywniejszego gospodarowania nimi, proponuje zgodnie z wynikami konsultacji uwzględnienie w projektach przepisów prawnych wnoszonych przez Radę Mini-

strów następujących rozwiązań: ■ wprowadzenie zasady we wszystkich aktach regulujących status poszczególnych funduszy, iż plan dochodów i wydatków każdego funduszu, a także sprawozdanie z jego wykonania - terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej przedstawia radzie narodowej do zatwierdzenia;

połączenie funduszu ochrony środowiska funduszu gospodarki wodnej; ◀ zapewnienie radom narodowym możliwości zaciągania kredytów bankowych

na okres 2-3 lat na realizację zadań realizowanych z funduszy celowych. Spłata następowałaby z dochodów tych funduszy. Podstawy prawne udzielania kredytów określałyby przepisy prawa bankowego.

Dia racjonalizacji gospodarki finansowej, w pra-wie budżetowym na'eżałoby rozszerzyć zakres wy-datków z funduszu zasobowego WRN i rad stop-nia podstawowego, poprzez możliwość udzielania kredytów niskoprocentowych wiasuym jednostkom

kredytów niskoprocentowych wiasnym jednostkom gospoda czym na cele rozwojowe.

Opiniujący nie zgłosili uwag w sprawie przyznania radom narodowym generalnego uprawnienia do nakładania w trybie przepisów prawa miejscowego obowiązku poboru podatków i opłat lokalnych przez osoby fizyczne i prawne prowadzące dochodową działalność gospodarcza lub usługową. Sprawę te należałoby zatem uwzględnić w noweli do ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Wnoszono także o rozszerzenie kompetencji rad do ustalania podatków i opłat lokalnych oraz dokonywania zwolnień i ulg w tych podatkach.

Natomiast z powszechnym sprzeciwem spotkał się zamiar ustawowego unoważnie-

spotkał się zamiar ustawowego upoważnienia terenowych organów administracji państwowej o właściwości ogólnej (wojewodów,

prezydentów, naczelników) do dokonywania zmian w uchwalonym budżecie. Uznano, iż dotychczasowe uprawnienia prezydiów rad narodowych w dostatecznym stopniu gwarantują operatywność realizacji budżetów, co przemawia za oddaleniem tej propozycji. Wskazane natomiast byloby utrwalenie prawie budżetowym zasady (dotyczas regulują to coroczne ustawy budżetowe), iż rady narodowe mogą upoważniać własne prezydia do przenoszenia kredytów nie tylko pomiędzy rozdziałami lecz także działami budżetów.

2. Stworzenie stabilnych zasad gospodarki terenowej.

W nadeslanych opiniach w pełni podzielany byl poglad o potrzebie umocnienia dalszego rozwoju gospodarki terenowej. Podkreślono, iż rady narodowe dla aktywnego wpływu na te procesy powinny uzyskać odpowiednie środki prawnego i ekonomicznego oddziaływania - zgodnie z zasadami reformy gospodarczej. Duże oczekiwania wiązane są z procesem decentralizacji.

są z procesem decentralizacji.

Na tle generalnej opinii, nie zyskał aprobaty zamiśr ustawowego sklasyfikowania przedsiębiorstw państwowych – powiązanych z gospoderką terenowa, Sygnalizowano natomiast potrzebę przystapienia do opracowania z iniciatywy Rady Ministrów ustawy określającej status przedsiębiorstw, które stanowie będą w przysztości własność komunalną, który to pogląd należy podzielić.

W opiniach wyrażana była aprobata dla

stanowiska, żę dla rozwijania przedsiębiorczości w układzie terenowym oraz polepszenia warunków materialnych obsługi ludności konieczne jest zniesienie prawnych ograniczeń występujących obecnie przy tworzeniu przez rady narodowe przedsiębiorstw terenowych i innych przewidzianych prawem jednostek gospodarczych. W projekcie nowelizacji ustawy zawarte zostały odpowied-

nie rozwiazania w tej sprawie. nie rozwiązania w tej sprawie.

Pełne poparcie uzyskała propozycja wprowadzenia nowego instrumentu ekonomicznego oddziaływania rad narodowych, polegającego na stworzeniu możliwości odliczania od podstawy wymiaru podatków i opłat, kwot przekażanych radom na zaspokojenie podstawowych potrzeb spoiecznych na danym terenie przez przedsiębiorstwa i inne podmioty gospodarcze powiązane nie tylko z planem centralnym, ale także – z terenowym. Zapowiedz wprowadzenia tego instrumentu uznano za ważny element poglębiania terenowej integracji spoiecznej.

społecznej. W zgłoszonych opiniach nie kwestionowano w zasadzie propozycji sprecyzowania środków, zapewniających zgodność kierunków rozwoju przedsiębiorstw terenowych z terytorialnymi planami społeczno-gospodarczymi. W wyniku uwag i opinii zgłoszonych w toku konsultacji oraz przez Komitet Rady Ministrów do spraw realizacji reformy gospodarczej, proponuje się, by ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego wzbogacona została o szereg in-stytucji i rozwiązań mających na celu ukształtowanie kontaktów rad narodowych z jednostkami gospodarki uspolecznionej, w myśl zasad II etapu reformy gospodarczej. Istota ich polegalaby na wymianie informacji planistycznych, uzgadnianiu wspólnych celów i podejmowaniu przedsięwzięć go-

spodarczych.

Niektórzy "działacze spółdzielczości wysuneli postulat zwolnienia jednostek spółdzielczych z obowiązku uzgadniania z radami narodowymi zamiaru dokonania istotnych zmian w działalności gospodarczej (art. 65). Postulat ten nie może być uwzględniony, ponieważ jego tealizacja ograniczałaby wpływ rad narodowych na sektor spółdzielczy i tworzyla nieuzasadnione różnice w traktowaniu przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

zych.

Z powszechna aprobata spotkała się propozycja ustalenia dalszych środków ekonomicznego oddziaływania rad narodowych na jednostki nie powiązane z układem terenowym m.in. poprzez ustabilizowanie i zobiektywizowanie zasad udziałutych jednostęk w rozbudowie lokalnej infrastruktury gospodarczej i społecznej.

Zamiar wprowadzenia ustawowej zasady,

iż rady narodowe mogą podejmować wszelka działalność w formach niewładczych o charakterze gospodarczym i organizatorskim, jeżeli działalność ta nie narusza obowiązującego porządku prawnego, uzyskał pelne po-

Nie kwestionowano w zasadzie potrzeby zapewnienia radom narodowym i ich organom wykonawczym i zarządzającym możliwości i warunków analizowania wyników finansowo-ekonomicznych działalności jednostek gospodarczych na ich terenie. Zwrócono jednak uwagę, iż odbywać się to powinno w formach zgodnych z zasadami II etapu reformy gospodarczej. W niektórych opiniach wyrażano ponadto obawę, czy wzmocnienie w tym celu służb finansowych organów administracji nie doprowadzi do przerostów etatowych, wzrostu sprawozdawczości, a także powielania funkcji Izb i Urzedów Skarbowych.

Skarbowych.

W toku konsultacji powszechnie podkreślano potrzebę bliższego powiązania służb skarbowych z radami narodowymi. Postułowano np. zapewnienie wpływu rad na obsadzanie stanowisk klerowniczych w sparacie skarbowym, dokonywanie ocenwykonania zadań i zobowiązań służb skarbowych wobec rad narodowych, przedkładanie okresowych informacji "na żądanie" rady. Niektórzy uczesinicy konsultacji propoponowali radykalne rozwiązania — włączenie aparatu skarbowego w system rad narodowych. Dla uwzględnienia większości postulatów z konsultacji oraz wykonania dyspozycji zawartej w uchwale Sejmu z 19 grudnia 1988 r. proponuje się, by w ustawie o Urzędzie Ministra Finansów ustalić zasady powiązania Izb i Urzędów Skarbowych z radami narodowymi. Dotyczyć to powinno w szczególności obowiązku przedkładania radom narodowym sprawozdań z realizacji dochodów rad narodowych oraz informowania rad narodowych o zakresie i przesłankach ulg udzielonych w ciężar dochodów terenowych.

Aprobowana została także propozycja

Aprobowana została także propozycja wprowadzenia niezbędnych zmian w planowaniu przestrzennym (regionalnym, miejscowym), głównie w celu zapewnienia jednolii skoordynowania planów miast podzielonych na dzielnice oraz wzmożonej ochrony środowiska naturalnego.

3. Umocnienie ustrojowo nadrzędnej pozycji rad narodowych nad terenowymi organami administracji państwowej.

Kierunek tych zmian uznano za niezbędny warunek dalszego umacniania pozycji rad narodowych. Na tym tle szerokie poparcie zyskala propozycja obsadzania stanowisk terenowych organów administracji państwowej o właściwości ogólnej (wojewodów, prezydentów i naczelników) w drodze ich wyboru przez rady narodowe, przy zachowaniu odpowiedniego wpływu Prezesa Rady Ministrów wojewody na dobór kandydatów. W wiekszości zbiorowych opinii postulowano ujed-nolicenie trybu powoływania i odwoływania vojewodów oraz naczelników. Prezesowi Rady Ministrów i odpowiednio wojewo- proponowano przyznać w szczególnych przypadkach prawo do czasowego za-wieszania w czynnościach służbowych osób piastujących omawiane stanowiska Zgodnie wynikiem konsultacji proponuje się ustalić w ustawie z 20 lipca 1983 r. tryb ob-sadzania stanowisk kierowniczych t.o.a.p. zgodny ze zgłoszonymi postulatami, a mianowicie ustalenie, iż wojewode, naczelnika, prezydenta miasta wybiera rada narodowa wyłącznie spośród kandydatów przedstawionych w porozumieniu z Prezydium WRN przez Prezesa Rady Ministrów (lub odpowiednio - przez wojewode). Odwołanie wojewody, naczelnika, prezydenta miasta następowałoby uchwałą rady na wniosek Prezesa Rady Ministrów (wojewody) lub prezydium, przy odpowiednim wzajemnym porozumieniu.

porozumieniu.

Propozycja sprecyzowania przepisów regulujacych warunki i tryb udzielania przez rade narodową absolutorium terenowemu organowi administracji państwowej o właściwości ogólnej uzyskała powszechna aprobatę. Zgłoszono liczne propozycje zmierzające do rozszerzenia instytucji, absolutorium na całokształt działalności t.o.a.p. i zagwarantowania ustawowej tajności dosowania.

Wobec przedstawionych wyżej przedszycji wzmecnienia wpływu rad narodowych na obsadę stano-

wisk wojewodów i naczelników, nie wydaje się celowe uwzględnienie propozycji z konsuitacji, by zakres odpowiedzialności w ramach absolutorium, wykraczał poza odpowiedzialność za realizację pia-nu i budżetu.

Zgodnie z wynikiem konsultacji za zbedną uznano propozycję ustanowienia obowiązku uzyskania pozytywnej opinii prezydium rady narodowej przed czasowym powierzaniem obowiązków terenowego organu admi-

niem obowiązków terenowego organu administracji państwowej o właściwości ogólnej osobie posiadającej odpowiednie kwalifikacje.

Konsultujący w zasadzie aprobowali propozycję zatwierdzania na sesjach rad narodowych osób na stanowiska dyrektorów i klerowników wydziałów (na wzór dawnego rozwiązania przyjętego w ustawie z 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, ale w niektorych opiniach wyrażono także pogląd, że wystarczające byłoby stanowisko prezydłum.

Proponuje się więc, by obsadzanie stanowisk klerowników wydziałów w urzędach t.o.a.p. odbywało się po zasięgnięciu opinii prezydłum rady narodowej (dotychczas obowiązywała opinia właściwej komisji); ponadto w odniesieniu do osób, które na mocy przepisów ustaw szczególnych wykonują nadzór o charakterze specjalistycznym wymagane byłoby ponadto porozumienie z właściwym nadrzędnym organem administracji.

Poparcie uzyskała i przyjęta została propozycja stworzenia prawnej możliwości wnioskowania przez rady narodowe o wprowadzenie zmian w podziałach specjalnych ustalonych dla celów administracji państwowej oraz działalności jednostek gospodarczych.

Nie uzyskała takiej aprobaty propozycja uzupełnienia art. 13 ust. 2 ustawy, zawiera-Jącego przepis dotyczący prawa rady naro-dowej do rozpatrywania informacji terenowych organów administracji państwowej na temat polityki administracyjnej stosowanej w różnych kategoriach spraw indywidual-nych i udzielania w tej dziedzinie wytycz-W licznych opiniach podkreślono, że byłaby to zbyt daleko idąca ingerencja rad narodowych w sferę postępowania administracyjnego.

4. Umocnienie rad narodowych stopnia podstawowego (gmin i miast) Kierunek umocnienia rad narodowych stopnia podstawowego zyskał powszechną aprobatę i uznany został za niezbędny.

W większości opinii propozycja dotycząca stworzenia możliwości powoływania wspólnych rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej dla sąsiadujących miast oraz wspólnych rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej dla sąsiadujących ze sobą gmin, nie uzyskała poparcia. Wskazywano, że istniejące prawne formy współdziałania rad narodowych są wystarczające i właściwie wykorzystywane. Zamierza się więc zrezygnować z budzących społeczne zastrzeżenia propozycji powolywania wspólnych rad narodowych oraz terenowych organów administracji państwowej dla sąsiadujących miast oraz sąsiadujących gmin.

sąsiadujących miast oraz sąsiadujących gmim.
Zaaprobowano zawartą w "Założeniach" propożycję uzupeżnienia ustawy wykazem zadań dzielnicowych rad narodowych, przy rzym proponowano ograniczenie tego wykazu do zadań podstawowych — co uwzg edniono w projekcie.
Podzielone poglądy zaznaczyły się na tle propożycji ustawowego przekazania radom narodowym
stopnia podstawowego zadań związanych z utrzymaniem bazy służby zdrowia, kultury oraz szkolnictwa ponadpodstawowego z gestii WRN. W opiniach negatywnych poddawano w watpliwość wydolność kadrowa jednostek stopnia podstawowego
oraz ich gospodarcze przygotowanie do przejęcia
tych zadań. Biorąc to pod uwagę przyjęto, by
generalnie radom narodowym przekazać z gestii
WRN sprawy związane z utrzymaniem podstawowej bazy szkolnictwa ponadpodstawowego, służby
zdrowia, kultury, sportu i turystyki, lecz uwzględniając zastrzeżenia wyrażone w konsultacji, za
niezbędne uznano podkreślenie, iż nie dotyczy to
nadzoru o charakterze specjalistycznym oraz oblektów tych placówek, które mają znaczenie ogólnokrajowe lub regionalne. Liste tych wyjatków
ustalałaby Rada Ministrów, w porozumieniu z Rada Państwa.
Pehna aprodate wszystkich rad parodowych

Pełną aprobatę wszystkich rad narodowych i środowisk uzyskała propozycja ustawowego zagwarantowania samodzielności rad narodowych w dysponowaniu funduszem gminnym miejskim, m.in. poprzez uchylenie przepisów powodujących obciążenie funduszu gminnego dodatkowymi świadczeniami wymikającymi m.in. z ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin. Sprawa ta kwado do uwzględnienia zmian, które zamierza zgłosić Rada Mini-

ropozycja określenia rodzajów i zakresu spraw Propozycja określenia rodzajów i zakresu spraw (zadań, kompetencji), które rada narodowa stopnia wojewódzkiego może przekazać radom narodowym stopnia podstawowego, uzyskała poparcie. Podnoszono jednak, iż przekazywanie spraw przez WRN powinno się odbywać za zgodą rad narodowych stopnia podstawowego, a nie w trybie obligatoryjnym. Negatywnie tym samym odniesiono się do projektu określenia konsekwencji odmowy przejęcia zadań oraz trybu rozstrzygania sporów z tego tytulu. Z tych względów, proponuje się odstąpić od wprowadzenia obligatoryjnego trybu przyjmowania przez rady stopnia podstawowego zadań decentralizowanych.

5. Umocnienie pozycji samorządu mieszkań-

ców miast i wsi i jego aktywizacja Kierunek umocnienia samorzadu mieszkańców generalnie uznano za słuszny. Zgłoszono szereg postulatów w sprawie sprecyzowania źródeł dochodów samorządu mieszkańców miast, nowego uregulowania statusu mieszkańców w spółdzielczych osiedlach mieszkanjowych, a także nadania samorzadowi osobowości prawnej i prawa zaciągania kredytów; przekazania mienia gminnego do dyspozycji sołectw oraz stworzenia samorządomożliwości prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej. Ponadto wysunięto problem prawnego uregulowania statusu komitetów obwodowych i domowych. Opinie te i wnioski wykraczające poza propozycje za-warte w "Założeniach" wykorzystane zosta-

na w dalszym etapie.

Osobne miejsce w dyskusji zajęła sprawa pozycji przewodniczących komitetów osiedłowych i rad sołeckich, Postulowano przyznanie przewodniczącemu ochrony stosunku pracy, uprawnienia do wynagrodzenia oraz diet i zwrotu kosztów podróży. Wychodząc naprzeciw tym postulatom, projektuje się przyznanie przewodniczącym organów semorządu mieszkańców prawa do zwolnień od pracy, zwrotu kosztów podróży z zachowaniem wynagrodzenia i innych świadczeń w zakładzie pracy oraz wynagrodzenia w związku z uczestniczeniem w sesjach lub innych pracach organizowanych przez prezydla rad narodowych.

Przyznanie samorządowi mieszkańców miast i wsi prawa opiniowania zbiorczego preliminarza wydatków z funduszu miejskiego (gminnego) uznano za niecelowe. Sygnalizowano, iż wydłuży to i zbiurokratyzuje tryb opiniowania i uchwalania zbiorczego preliminarza wydatków — wobec czego z propozycji tej zrezygnowano.

W dyskusji podkreślono potrzebe umocnienia podstaw tinansowych funkcjonowania samorządu mieszkańców zwiaszcza miast poprzez zwiększenie źródeł jego dochodów. ną w dalszym etapie.

źródeł jego dochodów Opinie te proponuje się uwzględnić w projekcie zmian przepisów prawnych przygotowywanych przez Radę Ministrów. Do-

tyczyłyby one: zwiększenia źródeł dochodów samorządu mieszkańców w miastach m.in. poprzez wprowadzenie obowiązku świadczeń na fundusz miejski jednostek gospodarki uspolecznionej w miastach powyżej 20 tys. mieszkańców;

d odciażenia funduszu gminnego od finansowania wydatków nie związanych bezpośrednio z rozwojem społeczno-gospodarczym wsi i zaspokajaniem potrzeb socjalnych ogółu mieszkańców. Wymaga to zmiany ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin, ustawy o funduszu gminnym i funduszu miejskim oraz uchwały Rady Ministrów z 1 lutego br. (rekompensata dla in-

walidów z tytułu wzrostu cen paliwa). W zmianach w ustawie z 20 lipca 1983 r. stworzone bylyby natomiast prawne możliwości upoważnienia rad sołeckich (komitetów osiedlowych) do podejmowania uchwał w określonych sprawach przekazanych im orzez zebrania wiejskie, zebrania mieszkańów (konferencje delegatów).

6. Umocnienie pozycji prawnej radnego. Wszelkie działania na rzecz umocnienia po-

'ycj; radnego uznano za warunek wzrostu oli rad narodowych i skuteczności działań Pewne różnice poglądów ujawnity się jednak np.
na tle propozycji wprowadzenia m.in. szczególnej
ochrony prawnej radnego (immunitetu radnego) i
dotyczyły zakresu immunitetu. Za propozycją opowiedzieli się działacze rad narodowych i instancji partyjnych, traktując ją jako spełnienie zapowiedzi z dokumentów VI Plenum KC PZPR. W
odmiennych opiniach kwestionowano zasadność
wprowadzenia immunitetu radnego, co wymagałoby uprzedniego umocowania w przepisach Konstytucji PRL. Wyrażano też obawy, co do społecznej oceny tego przywileju, Widzac w tej instytucji ważny element umocmenią pozycji radnego,
proponuje się wprowadzenie immunitetu. Ochrona
z tego tytulu obejmowałaby odpowiedzialność
karno-sądową za przestępstwa, z wyjątkiem sytuacji zatrzymania na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Po analizie uznano, iż nietrafne
byłoby terytorialne ograniczenie funkcjonowania
immunitetu do obszaru województwa. Immunitet
tradycyjnie bowiem związany jest z autorytetem
pełnionej funkcji.

Pełną aprobatę we wszystkich środowiskach

Pełną aprobatę we wszystkich środowiskach uzyskała propozycja zagwarantowania radnym i członkom organów powoływanych przez rady, prawa do pełnego wynagrodzenia za prace za okres zwolnienia od pracy w radzie i w tych organach, z uwzględnieniem wszystkich składników wynagrodzenia i innych świadczeń wynikających zarówno z przepisów ogólnych, jak i z zakładowych systemów wynagrodzeń. Powszechnie ponadto postulowano przyznanie diet wszystkim radnym.

We wszystkich opiniach podzielono pogląd o potrzebie ustanowienia sankcji nieważności dla decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy z radnym, podjętej bez uprzedniej zgody prezydium właściwej rady narodowej; znalazło to swój wyraz w proponowanych zmianach w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

7. Pełniejsze określenie funkcji terenowych organów administracji państwowej ; jch urzedów.

Generalnie aprobowano zamiar konkretyzacji i pełniejszego określenia funkcji terenowych organów administracji państwowej i ich urzędów.

W części opinii uznano za celową propozycję dotyczącą ustawowego określenia kompetencji terenowego organu administracji państwowej o właściwości ogólnej stopnia wojewódzkiego (wojewody, prezydenta), jako przedstawiciela rządu w terenie - co

wzgledniono. Po konsultacji odstapiono od określania w ustawie, że powołanie na stanowisko kierownika (dyrektora) wydziału, dotyczy jedynie powierzenia funkcji terenowego organu administracji państwowej o właściwości szczególnej lub funkcji kierownika (dyrektora) wydziału; zaś odwołanie z funkcji kiarownika (dyrektora) nie powoduje rozwiązania stusunku pracy z urzędem. Sprawy te określa bowiem ustawa o pracownikach

urzędów państwowych
Poparcie uzyskała propozycja przyjęcia zasady,
że strukturę wewnątrzna urzędu określa jego statut, opracowany przez terenowy organ administracji państwowej o właściwości ogólnej. Różnice poglądów wystąpłły natomiast na tie trybu zatwierdzania statutów. W opiniach wysunięto postulat,
aby statuty urzędów były zatwierdzane przez radynarodowe. W propozycjach zmian ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego,
ze względów praktycznych za niecelowe uznano
zatwierdzanie statutów na sesjach rad narodowych.
Przyjęto rozwiązanie, że statut Urzędu Wojewodzkiego ustaja wojewoda po zasięgnięciu opinii Prezydium WRN, a zatwierdza Prezes Rady Ministrów.
Analogiczny tryb obowiązywaby przy ustalaniu
statutów urzędów administracji stopnia podstawowego. urzędów państwowych

Nie kwestionowano potrzeby ustawowego określenia obowiązku wykonywania uchwał rady narodowej przez terenowe organy administracji państwowej o właściwości szcze-gólnej. W projekcie ustalono, że wojewoda i naczelnik mogą udzielać wytycznych do wykonywania uchwał rady podległym mu

organom.

Nie uzyskała aprobaty propozycja umożliwienia wojewodom, prezydentom i naczelnikom, w ściśle określonych ustawowo wypadkach, korygowania na korzyść obywateli oczywiście biędnych decyzji podjętych w trybie postępowania administracyjnego przez kierowników (dyrektorów) Wydziałów Zastrzeźnia natury prawnej motywowano tym, iż naruszałoby to zassade dwuinstancyjności postępowania administracyjnego określoną w KPA oraz obniżało pozycję Naczelnego Sądu Administracyjnego. W świetle powyższych zastrzeżeń odstąpiono od tej koncepcji.

8. Uzupełnienie i skonkretyzowanie obecnej regulacji prawnej odpowiednio do doświadczeń praktyki.

W konsultacji odniesiono się tylko do podstawowych propozycji dalszego uzupełnienia i skonkretyzowania ustawy i niektórych jej

przepisów.

Nie ustosunkowano się do propozycji dotyczących zróżnicowania i wyraźniejszego określenia
zadań rad narodowych poszczególnych stopni.
Nie uznano też za istotne rozgraniczenie przepisów ustawy – mówiących o organach rad narodowych (art. 8 ust. 4), a odnoszących się tylko
do prezydiów i komisji rad (art. 5 ust. 2), od
przepisów dotyczących terenowych organów admistracji państwowej, jako organów wykonawczych
i zarządzających rad (art. 5 ust. 3).

Zamiar przyznania Radzie Państwa uprawnienia do polecenia radzie parodowej wy-

wnienia do polecenia radzie narodowej wykonania jej ustawowej kompetencji w wy padku kiedy rada narodowa rażąco zwieka realizacją swojego obowiązku, uznany zo-

stał w cześci opinii za zbędny. Sformulowano poglad, iż dotychczasowe środki nadzoru są wystarczające, wobec czego odstąpiono od tej koncepcji.

Nie kwestionowano natomiast proponowanego nowego środka nadzoru w postaci zawieszenia wykonania uchwał rad narodowych, sprzecznych z prawem lub niezgodnych z zasadnicza linia polityki państwa, co znalazło swój wyraz w projekcie

nowelizacji ustawy. Propozycja uwzględnienia w ustawie nowych in-Propozycja uwzględnienia w ustawie nowych instyucji prawnych powiązanych z radami narodowymi (np. Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, rad społecznych szkół wyższych), nie uzyskała aprobacy. Stwierdzono, że byłoby to przedwczesne i znacznie krępowałoby rozwój tych instytucji. W wyniku konsultacji postanowiono odstąpić od tej propozycji, a pomadto propozycji, by Rada Państwa rozstrzygała spory pomiędzy WRN a radami narodowymi stopnia podstawowego, Jak podnoszono w opiniach, spory w których uwidacznia się rożnica stanowisk mają charakter lokalny i winny być rozstrzygane przez WRN zgodnie z hierarchia interesów.

W konsultacji zaaprobowana została propozycja wprowadzenia zasady, iż w miastach

pozycja wprowadzenia zasady, iż w miastach podzielonych na dzielnice, uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania prze-strzennego należy do właściwości miejskiej rady Narodowej oraz RN m. st. Warszawy, RN m. Krakowa i RN m. Łodzi. Uwzględniając wyniki konsultacji, proponuje się, by sprawa kształtowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a także stanowienia przepisów o podatkach, opłatach oraz obowiązkach o charakterze powszechnym, ustanawianych w trybie prawa miejscowego w miastach podzielonych na dzielnice, zarezerwowana była do kompetencji MRN oraz rad narodowych Warszawy, Krakowa i Łodzi. Spełniać to będzie postulat spójnej regulacji prawnej i koncepcji rozwojowej na obszarze tych miast. Propozycja uporządkowania zasad dotyczących wydawania przepisów prawa miejscowego oraz dopuszczenia możliwości ogłaszania niektórych przepisów prawa miejscowego w sposób zwyczajowo przyjęty na danym terenie, zyskała poparcie jako urealnienie obowiazków ustawowych. W odmiennych opiniach — na gruncie doktrynalnym — sugerowano, że wszystkie akty prawa miejscowego powinny być publikowane w wojewódzkich dziennikach urzędowych. Uwzględniając te głosy — dopuszczono możliwość formalnego ogłaszania przepisów prawa miejscowego w sposób zwyczajowo przyjęty, lecz przy zachowaniu porządkowego wymogu publikowania tych aktów w wojewódzkich dziennikach urzędowych.

Po aprobacie społecznej w projekcie nowelizacji ustawy określono tryb i zasady udzielania przez rady narodowe upoważnień swoim prezydium do wypowiadania się w imieniu rady, jędnak z zastrzeżeniem wyłącznej kompetencji rady do podejmowania rozstrzygnieć władczych.

Propozycja uzupełnienia ustawy o kompetencje Rady Państwa i Rady Ministrów do Propozycja uporządkowania zasad dotyczących

tencje Rady Państwa i Rady Ministrow do zmiany nazw gmin, miast i dzielnic - po akceptacji - także znalazła swój wyraz w

projekcie nowelizacji ustawy.

Aby obudziła się inicjatywa

Ciąg dalszy ze str. 1

ły tych zwiazków. W tej nowej partnerskiej sytuacji, jaką stwarza praktyka kulturalna, rośnie rola terenowych oddziałów.

Podam przykład: proponu-jemy (z akceptacji twórców) aby związki plastyczne (jest ich w tej chwili pięć) utworzyły federację i aby ta federacja była wraz z Ministerstwem Kultury i Sztuki głównym zarządcą w postaci rady nadzorczej Fundacji Plastyki Polskiej. Fundacja ta spełnia laby role istniejących w dziedzinie plastyki instytucji jak Sztuka Polska, Biuro Wystaw Artystycznych i innych. Będąc w radzie nadzorczej

Fundacji każdy z tych związków twórczych (a więc każdy z oddziałów terenowych) współzarządzałby funduszami przeznaczonymi względnie zarabianymi na rzecz plastyki. Wyobrażamy sobie, że wówczas w dziedzinie kultury (także plastyki) powstanie własna działalność gospodarcza, która będzie zasilać buddanej jednostki. Wydaje się, że właśnie w dziedzinie plastyki, poprzez działalność gospodarczą, a więc różnego rodzaju wyroby, produkty, sprzedaż dzieł sztuki, w znacznym stopniu można wzboga-cać własny fundusz, a przez to dbać o zaopatrzenie w materialy, surowce, urządzenia. Rozwiązania, jakie umożli-

wia reforma otwierają drzwi dla znacznie aktywniejszego radzenia sobie z różnymi dokuczającymi dziś niedostatkami. Idzie tylko o to, aby obudziła się inicjatywa. Widze w wielu środowiskach plastycznych, że duch przedsiebiorczości jest bardzo żywy. Jeśli pozna się smak pierw szych kroków przynoszących efekty to jestem pewny, że kultura zacznie sobie o wiele

lepiej radzić. - Praktyka kulturalna jest wszędzie jednakowa, a jednak mieni się wszystkimi odcieniami regionalnych barw. Jakie są szanse dla tej kultury? Chce potwierdzić, że bardzo cenimy różnorodność naszej polskiej kultury i jej re-gionalną wartość. To jest oczywiście zauważalne choćby poprzez świadczenia z Funduszu Rozwoju Kultury. Być może słuszne są głosy, że telewizja niedostatecznie eksponuje oryginalne i cenne jej wartości. Z tym się zgadzam. Białostockie podobnie jak Rzeszowskie czy Podkarpacie ma bardzo ciekawą kulturę regionalna. To powinno być żywiej, ciekawiej i częściej nokazywane na ekranach telewizji. Ale poza tym istnieje

potrzeba zainteresowania tymi sprawami np. różnych firm fonograficznych. Myślę, że zarysowująca się już perspektywa powstania systemu video własnej produkcji stworzy zapotrzebowanie na videokasety z występami zespołów regionalnych czy też rejestracja miejscowej architektury. Przewidujemy w planie rozwoju kultury na najbliższe lata rea-lizację filmów pokazujących osobliwości i uroki folkloru

polskiego. - Czy Towarzysz Sekretarz podziela pogląd, że różnego rodzaju dysproporcje istniejące jeszcze na wschód i zachód od biegu Wisły należałoby zmniejszyć, czy też likwidować zaczynając właśnie od dziedziny kultury.

- Tak, tak, należałoby! Tylko w którą stronę Polski nie pojadę to wszędzie słyszę, że należałoby zacząć właśnie stamtad. Kiedy jestem na Slasku slyszę żale, że tam właśnie wypracowuje się znacznie większą część odpisu na Fundusz Rozwoju Kultury niż otrzymuje z powrotem. Mówie, że tak musi być, bo Śląsk skupisko wielkoprzemysłowe ze stosunkowo wysokimi zarobkami - powinien się dzielić z innymi województwami, które pod względem przemysłu nie są tak rozwinięte. Sły-szę na to, że wielka aglome-racja miejska ma o wiele więcej potrzeb (koszty komunikacji, walka z różnego rodzaju patologiami) niż tereny, gdzie takich wielkich skupisk

ludzkich nie ma. Jade na ziemie tzw. zachodnie. Tam z kolei mówią mi, że w 1945 r. mieli lepszą infrastrukture kulturalna niż inne części Polski. Ale właśnie dlatego, że była lepsza, przez całe lata funkcjonowała bez dotacji. Dziś w rezultacje wszystko się rozpada.

I tak jest wszędzie. Nie mniej jednak zasadny jest postulat, aby przy rozdziale środków bardziej niż dotąd zauważać tę część kraju, która jest położona na wschód od Wisły. Nie chodzi jednak tylko o Fundusz Rozwoju Kultury lecz także o mecenasów i sponsorów. Szukamy takich - co ciekawe, ale na razie nie chcę jeszcze tego ujawniać — jesteśmy na do-brej drodze do znalezienia paru jeszcze zasobnych mecenasów dla kultury. Chcemy ich zainteresować budową domów i centrów kulturalnych, zwiaszcza w tych miejscowoś-ciach, które są ich pozbawione. A to dotyczy także Biało-

- Dziękuję za rozmowę. LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Spotkanie z A. Wasilewskim

Ciag dalszy ze str. 1

Wiesław Bogusławski, artysta rzeźbiarz przedstawił własnym przykładzie kłopoty związane z zakupem zarówno materiałów jak i narzedzi. -80 proc czasu poświecam na zdobywanie materiałów, a reszte na proces twórczy - zabrzmiało dosyć dramatycznie

Halina Cholodowska. stepca dyrektora Białostockiego Teatru Lalek, podniosła sprawę przepisów hamujących rozwój działalności artystycznej i gospodarczej zespołów

Józef Jaworski, prezes Białostockiego Towarzystwa Kultury, zaapelował o wsparcie koncepcji stworzenia w Białymstoku Światowego Centrum Esperanta.

Andrzej Jakimiec, dyrektor Teatru im. Al. Węgierki, przybliżył sytuację płacową akto-rów oraz zagrożenia wynikajace z ewentualnej komercjalizacji repertuaru.

Autoni Oleksicki, Wojewódz-Konserwator Zabytków, mówił o tym, że zabytkom zagrażają też monopolistyczne przedsiębiorstwa budowlane i

a znikamych w stosunku do potrzeb środkach znajdujących się w sąsiednich republi-Tadeusz Grochowski, aktor

Teatru im. Al. Węgierki, przestrzegał przed zbytnim "udomowieniem" kultury wynikającym zarówno z rozwoju i upowszechniania się telewizji satelitarnej jak i technik vi-

Z konieczności mogłem tylko zasygnalizować tematy dyskusji. Szczegółowo i wyczerpująco na wszystkie pytania odpowiadali Andrzej

lewski i Tadeusz Sawic. - Wprowadzane są nowe rozwiazania ekonomiczne prawne pozwalające na lepsze funkcjonwanie kultury. forma w kulturze daje szansę lepszym z korzyścią dla jej rozwoju. Załatwione zostały ulgi finansowe dla twórców. Zdrowy rozsądek bierze górę nad biurokracją utrudniającą prawidłowy rozwój tej sfery życia – to tylko niektóre z

poruszonych problemów. Spotkanie prowadził I se-kretarz KW PZPR — Włodzimierz Kolodziejuk. JOZEF MAKOWIECKI

Wiosna wróży

Ciąg dalszy ze str. 1

przednim. Jest to roślina bardzo ryzykowna w uprawie; raz może wydać wysokie plony, innym razem — znikome. Dla nowo powstałego zakładu w Starosielcach niezbedne beda jak najwieksze dostawy grochu. Zakontraktowano go co prawda 462 tony, ale skup będzie prowadzony bez ogra-

niczeń Nieźle przebiegały do końca marca kontraktacje buraków cukrowych. W tym okresie podpisano w naszym regionie umowy na zbiory z 8800 ha, czyli z 88 proc. przewidy-wanej powierzchni. Najwięcej umów zawarto w woj. łomżyńskim, zwłaszcza w gminach: Czyżew, Szepietowo i Klukowo. W woj. białostockim wiekszość plantacji znajduje się w okolicach: Juchnowea, Zabłudowa, Orli i Hajnówki. Spore dostawy buraków zapowiedziały RSP i PGR. W woj. suwalskim najwiecej chetnych

Wyrazy współczucia

do uprawy tego ziemiopłodu było w gminach: Raczki, Ka-linowo i Pisz.

Dobre jest zaopatrzenie w nasiona. Do punktów dystrybucyjnych dostarczono materiał pozwalający na obsianie ok. 9 tys. ha; ponadto zgromadzono jeszcze zapasy. Nasiona są dobrej jakości — o odpo-wiedniej czystości i dużej sile kiełkowania. Nie powinno być klopotów z nawozami i chemicznymi środkami ochrony roślin. Zamówienie na na stępną partię herbicydów zostato przyjęte. Podniesiono stawki za terminową dostawę surowca, bezpośredni dowóz na plac fabryczny i rozładunek ręczny. Niedawno odbyło się spotkanie dyrekcji cukrowni w Lapach z kierownikami służb rolnych urzedów gmin z trzech województw, na którym mówiono o możliwoś-

ciach intensyfikacji produkcji

G. SUCHOZEBRSKI

li kwietnia 1988 r. zmarł po ciężkiej chorobie, w wieku 62 lat

buraków.

tow. Jan Ostapczuk

zasiużony działacs ruchu robotniczego, były I Sekretarz KG PPR w Michałowie, funkcjonariusz Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku i pracownik Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Terenów Rolnych.
Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

RODZINIE

Sekretariat KW I KM PZPR w Blałymstoku, Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1988 r. e gods, 16 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

"GAZETA WSPÓŁCZESNA" 3

Subjekt - nasz pan

ŚLADEM KRYTYKI

W nawiązaniu do notatki momencie nabycia jej stan zamieszczonej w "GW" z 19 i jakość nie budził zastrzemarca br. Zarząd Rejonowy żeń klienta. Niewiaściwe Ogrodniczo- przechowywanie, kilkugo-Spółdzielni OgrodniczoPszczelarskiej "Witamina" dzinny brak wody mogło
w Białymstoku informuje, że stać się przyczyna "zwieszenia" główiej zarzuty postawione persone- nia" główki. lowi kwiaciami "Anturium" Personel naszych kwiaciar-nie odpowiadają prawdzie. ni chętnie udziela wskazó-

Kwiaty cięte nie posiadają wyraźnych cech identyfikacyjnych. Zakładając jednak, iż zostały zakupione w naszej kwiaciarni, nie sposób ustalić terminu zakupu. Ró- ność roślin. ża jest bardzo delikatnym i wrażliwym kwiatem. Wyma-

ga starannej pielęgnacji. W Do qc płaczą Państwowego winien mobilizować do wy-Gospodarstwa Rolnego w dajniejszej pracy, tym sa-Stradunach przesyła wy- mym do uzyskiwania wyż-

- tak jak wszystkim według stawek akordowych. każdy udojony litr mleka w kl. I — 2,70 zł i w kl. II cję i wprowadzenie większej - 1,80 zł oraz za odchowane mechanizacji. Tylko dój jest oielę - 300 zł i każdą sku- zmechanizowany. tecznie pokrytą krowę do 90 dni od wycielenia — 100 zł. Akordowy system plac po-

marca br.

jaśnienie sprawy opubliko-wanej w "Gazecie" z 24 szych zarobków. Nie prawdą, że dojarkom płaci się za niedziele. Czas pracy dojarek w natrzymują dni wolne szym przedsiębiorstwie wywynagrodzenie za godziny nosi 8 godzin. Plaqi się im nadliczbowe. Obory w naszym gospodarstwie są stare. Ich Otrzymują wynagrodzenie za sytuowanie i konstrukcja

wek na temat pielegnacji i

przechowywania kwiatów

cietych i doniczkowych. Po-

siadamy też w sprzedaży

środek przedłużający żywot-

HARASIMOWICZ

nie pozwala na moderniza-

mgr inż. KWIRYN STANIASZEK

Od składek do przedpłat

Odpowiadając na krytycz- stalej troski i zainteresowany artykuł, który ukazał się nia kierownictwa inspektostwowy Zakład Ubezpieczeń wanych pracowników że skarga została omówiona premii. z pracownikami pionu ubezpieczeń i szkód komunikacyjnych. Zwrócono uwagę niewłaściwie załatwiony na niedopuszczalność podob- przepraszamy. nego postępowania w przyszłości. Kultura obsługi imteresantów jest przedmiotem

w "GW" z 3 marca br. Pań- ratu. Wobec niezdyscyplinow Białymstoku informuje, suje się kary zmniejszania

Spółdzielnia

Interesanta, który został

dyrektor mgr TADEUSZ RYMASZEWSKI

Kuszace jabłka

W związku z notatką za- nętrzne i wewnętrzne nie mieszczoną w "Gazecie wnosiły żadnych negatyw-Współczesnej" z 19—20 mar- nych uwag co do działalno-"Gazecie wnosiły żadnych negatywca br. "Społem" Powszechna ści handlowej i jakości o-Spółdzielnia Spożywców w ferowanych towarów w tej Białymstoku przesyła wyjaś- placówce.

Treść notatki została o- nadzór nad jakością towamówiona z załogą sklepu nr rów oferowanych do sprze-49 w celu uniknięcia nie- daży przez nasze sklepy. prawidłowości. Jednak do-

tychczasowe kontrole zew- KAZIMIERZ LASKOWSKI Warsztatu nie ma

- podalki sa Po notatce opublikowanej Pismem z 1 kwietnia br. w "Gazecie" z 23 marca br. przeproszono Marię Skórską dyrektor Wydziału Finanso- za niesłusznie naliczane kwowego Urzędu Wojewódzkiego ty z tytułu prowadzenia decyzję działalności kierownika Wydziału Finan- przez jej męża, który obec-

rzemiesiniczej sowo-Budżetowego Urzędu nie przebywa w USA i za-Miasta i Gminy w Grajewie wiesił działalność.

naczelnik miasta i gminy mgr JÓZEF KULIK

Spor o ziemie

Nawiązując do artykułu działki PFZ we wsi Skinzamieszczonego w "GW" z dzierz z wytycznymi i szkii-31 marca br. Wojewódzkie cem podziału, wpłynęło do Biuro Geodezii i Terenów Rejonowego Oddziału Biu-Rolnych w Białymstoku ra w Sokółce 9 marca br. przesyła wyjaśnienie. Dokumentacja została opra-Rolnych w Biały przesyła wyjaśnienie.

dityczaca naliczania fundu-

szu gmiennego.

Państwowego Funduszu Ziezaleceniami

Zlecenie naczelnika gminy w Korycinie na podział

Nasza instytucja nie ma cowana i przesłana do Urzęwpływu na bieg i sposób du Gminy w Korycinie 31 załatwiania spraw związa- marca. Zgodnie z zaleceniem nych ze sprzedażą gruntów geodety podział nie został wyznaczony na gruncie. Momi. Wykonuje jedynie czyn- że to nastapić w każdej ności techniczne zgodnie z chwili, gdy naczelnik podejnaczelników mie taką decyzję.

nitarno-Epidemiologicznej w

Sokołce o pozwolenie na u-

blemy te były omawiane z

zastępca dyrektora mgr inż. CZESŁAW

Oddano do użytku

Gminna Spółdzielnia "Sa- zakończeniu robót zwrócimy Chłopska" w się do Terenowej Stacji Sa-Krynkach chciałaby ustosunkować się do listu, który ukazał się w "Gazecie Współ- ruchomienie sprzedaży. Pro-czesnej" z 24 marca br. blemy te były omawiane z

Decyzję przekazania dwóch aktywem społecznym wsi, omieszczeń służących do działalności Klubu Rolnika lizacji nie wykonanych, a podjelo spoleczeństwo wsi. GS przystąpiła do adaptacji jednego z nich na salę klubową, drugiego na stoisko żytku, spółdzielnia zapewni sprzedaży. Część prac wykosprzedaży. Część prac wyko- niezbędne wyposażenie do naliśmy we własnym zakre- działalności Klubu Rolnika. sie, inne - zlecono miejscowym rzemieślnikom. Po

który obiecał pomoc w rea-Po oddaniu obiektu do u-

prezes zarządu inż. WITALI MIEŃKO

, TOZ samodzielnie nie ma

Wrrrrr

Notatka zamieszczona w stracje, ta i inne uważają, "GW" z 28 stycznia br. już że ich ta sprawa nie dotypo raz kolejny poruszała czy. problem biegających luzem osów, tym razem na osiedlu Białostoczek. Zarząd Okręgu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami już wyjaśniał przyczyny tego stanu rzeczy. Podawał też propozycje zlikwidowania problemu. Mię- miasta nie kwapią się do dzy innymi zwracaliśmy się przydziału sprawnego auta.

możliwości rozwiązania pro-blemu. W schronisku znajduje się tylko 40 psich boksów, a samochód do przewozu zwierzat nadaje sie ra-

czej na złom. Zaś władze do administracji os. Biało-stoczek. Niestety, admini-

GRAŻYNA PROKOP Pociąg

W związku z notatką za- omówiono z zainteresowanymieszczoną w "GW" z lutego br. Wagonownia PKP w Białymstoku przeprowadziła postępowanie wyjaś-

Ustalono, że winę za niewłaściwe przygotowanie składu pociągu do drogi ponosi rewident taboru kolejowego. W stosunku do nie- przepraszamy. go zostały wyciągnięte wnio-

brudas

mi pracownikami na odprawach przedzmianowych. Kierownika Oddziału zobowiązano do zapewnienia właściwego stanu technicznego i sanitarnego pociągu.

Za doznane niedogodności w czasie podróży pociągiem nr 77113 w dniu 15 lutego br. podróżnych serdecznie

inż. KAZIMIERZ KRYSIEWICZ

Odnalazi grób brata Dla niektórych jest to czystka, wyrzucanie za bramę niepo-kornych fachowców, dla innych racjonalizacja zatrudnienia

Od prawej -Isaak Wladimirowicz Zanis z wnukiem Ruslanem przed obeliskiem na cmentarzu żolnierzy radzieckich w Warszawie.



O D 1948 ROKU szukał Isaak Władimirowicz Zanis z Janhiju pod Taszkientem mogily swego brata Jefima zaginionego podezas działań wojennych. Przed wojną Jefim studiował w odeskim Instytucie Chemii a następnie podjął pracę w zakładzie konserw mięsnych. Po napaści wojsk hitlerowskich na ZSRR na ochotnika zgłosił się do Armii Radzieckiej. Tam

przydzielono go do służby chemicznej pułku czolgów. Niebawem wyruszył na front. Cztery lata trwala wojenna epopeja Jefima Zanisa. Od czasu do czasu siał swej matce listy z różnych zakątków Europy, które były dla niej zwiastunem, że syn żyje i w bohaterskiej walce goni z ojczystej ziemi przeklętego wroga. Listy te dodawały Marii Jefimownie otuchy, podtrzymywały ją na duchu, tym bardziej, że drugi jej syn też niebawem wyruszył na fron-towy szlak. Wiedziała czym jest wojna, martwiła się o ich życie. Z radiowych komunikatów i z gazet dowiadywała sie jak dużo radzieckich żołnierzy ginie na froncie. Co i

telnych ranach swego syna ezv ojca. Gdy w początkach maja 1945 roku otrzymała list od Jefima już dawno nic jej tak nie uradowało. Pisał spod Berlina o tym, że brał udział w zdobyciu tej hitlerowskiej twierdzy. Zawiadamiał, że jest cały zdrów, niebawem wraca do ojczystego kraju. Nadeszły też wieści od drugiego syna. Ten zakończył swój bojowy szlak na Węgrzech. Wkrótce

cy, przy której mieszkała, o-

trzymywał telegram o śmier-

też miał wracać w rodzinne Na próżno Maria Jefimowna tygodniami, miesiącami a nastepnie latami czekała na powrót Jefima. Po pewnym cza-sie przystał list jego frontowy towarzysz, z treści którego wynikało, że Jefim zginął już po zakończeniu działań wojennych... w Polsce. Wymie-

niał on w liście nazwę tej

miejscowości, później się o-

syna nie wyjaśnił. członowej nazwie miejscowo ści można było odczytać: Po-

wają na cmentarzu żołnierzy

Latem ubjeglego roku siwowłosy, dziarski choć już 74-letni staruszek przyjechał z wnuczkiem Rusłanem na grób swego brata do Bielska Podlaskiego. W czasie swego prawie dwutygodniowego pobytu odwiedził jeszcze kilka innych miejscowości, gdzie znajdują się miejsca spoczynku żołnie-rzy radzieckich, bohaterów ostatniej wojny. Dowiedział sie także, że jego brat zginął na skraju Bielska Podlaskiego najechawszy motocyklem na mi-

kazało, że podał niezbyt do-kładnie. Donosił jeszcze, że syn jej był dowódcą pociągu towarowego, którym wieziono do ojczystego kraju coś bardzo ważnego. Okoliczności śmierci

PCK podjał energiczne działania. Szły z tamtąd listy do Białej Podlaskiej, do Bielsko-

saaka, żeby nie radzieckich w Bielsku Podla-

ne podłożoną przez reakcyjne

Tymczasem z frontu powrócił Isaak. Matka płacząc ze szczęścia i radując się z jego powrotu ze smutkiem poinformowała co się stało z Jefimem. Od tej pory rozpoczeły sie poszukiwania mogiły syna i brata, a także świadków jego śmierci. Długo nie przynosily one żadnych rezultatów. W liście od kolegi, w dwulesie, Podlesie, Biele, Biała. Trudno było rozszyfrować o jaką miejscowość chodzi, ponieważ podobnych nazw jest w Polsce wiele. Mimo tego

-Białej i dziesiątków innych W 1971 roku zmarła Maria Zanis nie doczekawszy się wyżalił się "Głos pierwszy" jaśnienia okoliczności śmierci przegrywamy nawet w fa-brycznym bufecie. Dyrekcja swego syna. Nie dowiedziała się także gdzie jest jego grób. zarządziła, że właśnie oni ob-Ale przed śmiercią prosiła 1sługiwani są w pierwszej kozaprzestał dukcyjni przebywający w biutých poszukiwań. Po 15 latach od śmierci matki wreszcie porze służbowo dopiero po nich szukiwania dały oczekiwany rezultat. Strona polska informowała, że prochy majora Jefima Władimirowicza spoczy-

ju fabrycznym starem po zaledwie garść materiałów. "Głos pierwszy" wypominał też ściągniecie do firmy w mieszkań.

1986 roku świeżo upieczonych inżynierów — a więc bez praktyki — którym przeka-zano osiem zakładowych - Nie rusza się ich - dodał. – Nam zaś każą wybierać: albo przejdziemy z pracy jedno- na dwuzmianowa, albo zrezygnujemy. Innych ludzi wytypowano do przenosin do zakładu nr 4 przy ul. Cioł-kowskiego. Jeśli komuś to nie odpowiada - też do widzenia. Tylko w biurowcu - jak za najlepszych czasów - kadry "pęcznieją"; ostatnio przybył tam etat kierownika działu komputerowego i ktoś do za-opatrzenia. Z biurowymi —

> mają dostęp do lady. Dłużej tak nie można!

Na hustawce Kierownik zakładu nr 1 -

Jerzy Siemieniuk: - Spośród pięciu zakładów przedsiębiorstwa nasz jest największy, najbardziej nowo-czesny i najdotkliwiej odczu-wa aktualną hustawkę materialową. Do produkcji dziennej potrzebujemy 120 m sześc. 30-40 metrów; do tego musi to starczyć na dwa, a nawet

trzy dni. W styczniu br. "jedynka" miała 2750 godzin przestoju; trochę więcej w lutym, choć to miesiąc najkrótszy w roku. Po dziesięciu dniach marca opóźnienie wykonania zadań w stosunku do planu wynosiło utrzymania ruchu. Kierownik Siemieniuk wolałby oczywiście mieć 700 ludzi i robotę dla wszystkich. Kiedyś BFM zatrudniały w tym zakładzie nawet 900 osób. Tylko że tamte czasy nie pasują do obec-nych realiów. Wymóg bezwzględny na dziś to 550 pracowników, a więc znów o 43 mniej, chociażby po to, by u-

już dwa i pół dnia. W prze-liczeniu statystycznym wyglą-

da to tak, jakby piętnastu lu-dzi przychodziło w tym czasie

do pracy i nie kiwnęło nawet

palcem. Białostoccy meblarze,

głównie z tej przyczyny, nie

wysłali kompletów mebli m.in.

do Chin; brakowało płyt.

Szwedzki odbiorca też czeka;

bo zabrakło lakieru. O rynku

krajowym lepiej nie wspomi-

Ograniczenie dostaw mate-

riałów dla "jedynki" do za-ledwie 50-60 proc. wymusza

redukcję zatrudnienia, rezyg-

nację z kilku obsad, a także zmniejszenie ilości etatów po-

Przemeblowa

średnioprodukcyjnych

Zaczęło się wręcz dramatycznie: — Zróbcie coś — prosił sdenerwowany czytelnik. — Stu ludzi wyrzucają z "Mebli" za bramę i to z jednego zakładu przy Szosie Północno-Ob-

wodowej w Białymstoku. Nie sposób patrzeć spokojnie na

taką samowolę dyrekcji. Czystka zaczęła się od robotników,

na pewno nie oszczędzi mistrzów i brygadzistów. Najbardziej

zagrożeni są pracownicy niewygodni, np. prawdomówni i niezbyt pokorni. Takich tu nie lubia! Dlatego — zastrzegam

AK SIE POZNIEJ oka-

zało, nie tylko ten roz-

nimowość. Takie wypowiedzi

opatrzyłam wspólnym mianem

"Biurowi" górą?

Właśnie krzywdząc ludzi — zdaniem niektórych rozmów-

ców dyrekcja usiłuje zama-

zaopatrzenie materiałowe (pu-

wyrobów gotowych), przestoje

np. w wydziałe obróbki me-chanicznej (na urządzeniach

Homag) trwające po pół zmia-

ny i więcej, a także niefortun-

ny zakup niektórych urządzeń. O decyzjach nie świadczą też

dobrze częste wojaże po kra-

stawe magazyny surowców

niegospodarność

operatywność. Ponoć

m.in. wynika kiepskie

"Glos" i ponumerowałam.

mówca poprosił o ano-

trzymać względnie przyzwoity poziom plac. Dla prawie piętnastu osób wszystkim kobiet) (przede trzeba będzie szukać zatrudnienia w innych przedsiębiorstwach. Nie jest to posuniecie nowe; przed kilkoma laty nadwyżki kadrowe przekazano np. "Fastom". Teraz piętnastu stolarzom zaproponowano przejkwietnia do zakładu nr 4 przy ul. Ciołkow-

Fachowcy do "czwórki"

"Czwórka", podobnie jak fi-lia w Grajewie, narzeka na brak ludzi; jesienią ub.r. odeszło stąd do wojska sporo mło-dych stolarzy, a kilku starszych - na emeryturę. Zakład ten, bazujący głównie na tarcicy, na szczęście ma co i z czego robić; produkcja ta wędruje na eksport.

Mieliśmy do "czwórki" brać ludzi z ulicy, gdy w naszym zakładzie za mało jest roboty? — dziwi się J. Sie-mieniuk. — Bardziej logiczne jest przesunięcie pracowników tam, gdzie będą mieć zajęcje zarobek nie gorszy od obecnego, a nawet wyższy średnie płace zespołu z Ciołkowskiego o ponad 3 tys. zł. Wszystko odbywa się w ramach jednego przedsiębior-stwa, z zachowaniem ciągłości pracy. Potrzebni są stolarze wielooperacyjni - tacy którzy znają fach i specjalistyczne urzadzenia. Prawda. że tam akord dyktuje tempo. W naszym zespole jest wielu ludzi przyuczonych do prostych zadań, najczęściej jedpietnastego maja. Na razie (od | 1 kwietnia) będziemy oddelegowani na czas wypowiedzenia z zachowaniem stawek godzinowych, jakie teraz mamy, Nie wierzymy, że na nowym miejscu będziemy zarabiali tyle samo, ponieważ tamci pracownicy maja stawke godzino-

łogicznym. Tacy nie są po-trzebni "czwórce". Wybieraliś-my więc fachowców mających przy tym jak najbliżej z do-

mu do tamtego zakładu. Dwie

osoby z wydziału (i tyleż z

montażu) przyjęły propozycje; pozostali nie reflektowali na

Jak za karą

Operator formatyzerki, po-

dobnie jak klejarz i spajacz

forniru, wiedzę o stolarce wy-nieśli ze szkół zawodowych.

Ugruntowali ją 12-letnią prak

nastego roku nie zaliczymy -

mówią - ponieważ trafiliśmy

na listę "podpadniętych", czy-

li tych wyrzuconych do "czwórki" Nikt z nami wcześ-

niej nie rozmawiał, chociaż

wśród ludzi krążyła plotka o

20-osobowej "liście" sporządzo-

nej odgórnie, w biurowcu. Te-

raz słyszymy o przejściu na

stałe, ze zmiana angażu włacz-

nie. Możemy namyślać sie do

tyką w zakładzie nr 1 BFM.

Wychodzi na to, że trzy-

wą mniejszą o 7 złotych. - Chyba nie podobam się majstrowi — twierdzi "Głos trzeci". — Teraz dopiero dowiaduję się, że mam opinię dobrego fachowca i pewnie dlatego mam być ukarany niestety, odbieram to przejście; tutaj jest mi doorze, przywykłem do ludzi i tego co robie. Nie rozumiem dlaczego akurat ja mam po tylu latach powtarzać start. Nie wiem też jak długo potrwa ta zmiana. Nikt nie zapewnia, że będę mógł wrócić

na "Obwodówkę". — Jestem przekonany — podkreśla "Głos drugi" — że gdybym był u innego mistrza, zostałbym na pewno. U obecnego uchodzę za niesfornego, bo mówię prawdę. No i ciągle podpadam. A z tymi płacami to bzdura. Znam wielu z tamtego zakładu; wszyscy zarabiają mniej niż ja. Tak naprawdę nie wiem, jak tam będzie. Poza tym muszę jeździć do pracy na drugi koniec

— Ja wiem jak będzie — przekonuje "Głos czwarty". — Przeżyłem już oddelegowanie do "czwórki" podczas łączenia zakładów w siedemdziesiątym roku. Miało być świetnie, ale rzeczywistość okazała mniej atrakcyjna. Wracać tam po tylu latach, to dla mnie duża krzywda i wstyd. Ja, stapracownik mam wedrowad gdy zostają tacy, co przyszli

listopadzie "Glos czwarty" jest przekonany, że pozbywają się go z "jedynki", ponieważ ostatnio długo chorował. Nie prosił, chociaż mógł, o przeniesienie na jedną zmianę, gdy po śmierci żony ciężar opieki nad dziećmi spadł na jego barki.

zespole można spotkać ludzi działających według zasady: mniej pracy, za to wiecej halasu. Tacy cheieliby przy tym uchodzić za niepokornych, a są tylko krzykliwi. Mamy u siebie grupę osób żle pracu-jących, na bakier z dyscypliną. Ci właśnie "szumią", bo

Rozumiał, iż każde przesunięcie tego typu stanowi spory problem dla kierownictwa. Te-

Respekt dla pracy

Bez przesady – uspo-kaja wiceprzewodniczący ra-

dy pracowniczej BFM, Andrzej Hutnik. — Przecież przenie-

sienie to nie to samo co zwol-

nienie. Fakt. że firma ma w

programie jedno i drugie, ale

nie zamierza pozbywać się

pracowników dobrych, z kwa-

lifikacjami. Praktycznym tego

dowodem jest propozycja przejścia do "czwórki" grupy

stolarzy, a nie przyuczonych do obsługi taśmy. Mają oni

zagwarantowany dotychczaso-

wy poziom plac w okresie a-

daptacyjnym w postaci dodat-

przesunięć byłaby przykładem

braku gospodarności - pod-

kreśla szef samorządu zakła-

du nr 1 i sekretarz rady pra-

cowniczej

przedsiębiorstwa.

ku wyrównawczego.

— Właśnie rezygnacja

raz podziekowano mu...

czują się zagrożeni. Ich czas się kończy. Fabryka nie ma warunków do tego, by nadal być dobrym wujkiem. Brak chetnych do zastępowania osoby, która np. w ubiegłym roku "zaliczyła" zaledwie 58 dni. Innej zaś uzbierało się tylko 130 dni roboczych spędzonych w produkcji, łącznie z urlopem wypoczynkowym. Gdzie były w pozostałym czasie? Oficjalnie - chorowaly.

Ostatnio zmalała liczba krótkotrwałych zwolnień lekar: kich - uzupełnia A. Hutnik. - Ludzie mają większy respekt dla pracy.

Za przykład zmian mógłby wynik wzmożonej kontroli 1 marca br. W tym dniu płacono "czternastke" Tym razem nikt nie oblewal sukcesu. Wcześniej, przy okazji zwykłej wypłaty, bywało różnie i nie brakowało zawia-

Skad te klopoty?

"Czystka", którą sygnalizował "Głos pierwszy", w no-menklaturze BFM jest po prostu racjonalizacją zatrudnienia. Projekt, według wstępnych przymiarek, przewiduje okrojenie kadry o ok. 80 etatów. Odsiew, oprócz przeniesień i wymówień, uwzględnia również normalną rotację kadrowa: w ubiegłym roku ode szły z przedsiębiorstwa 132 o-Proces ma być powolny, ale ciągły; analiza wszystkich stanowisk będzie uwzgledniać m.in. zmniejszone normy obsady linii technologicznych. O przeprofilowaniu zatrudnienia w biurowcu za-

Ciag dalszy na str. 4

Muzeum kosmonautyki

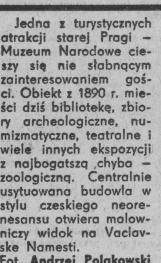
W pobliżu Wystawy Osiąg-nięć Gospodarki Narodowej w Moskwie na cześć wybitnych osiągnięć narodu radzieckiego w opanowywaniu kosmosu wzniesiono tytanowy obelisk

w kształcie rakiety. podnóża obelisku mieści sie Muzeum Kosmonautyki. Eksponaty w dużej sali liczącej 800 m kwadr. mówią o historii podboju kosmosu, począwszy od badań teoretycznych Konstantego Ciołkowskiego i kończąc na kolejnych radzieckich sztucznych satelitach Ziemi, automatycznych stacjach miedzyplanetarnych, na lotach kosmonautów.

W muzeum wystawione makiety pierwszych rodzimych rakiet i silników rakietowych, modele statków i stacji orbitalnych.

W drugiej sali mieści sie kino na sto miejsc. Wygląda jak przedział statku kosmicznego z owalnym ekranem imitującym iluminator kabiny. Aparatura filmowa jest umieszczona z tyłu ekranu. dzięki czemu widz nie widzi promieni zwykle przecinających salę kinową nad głowami. Podczas oglądania filmów ma się wrażenie przebywania w kosmosie.

Muzeum Narodowe cieszy się nie słabnącym zainteresowaniem gości. Obiekt z 1890 r. mieści dziś bibliotekę, zbiory archeologiczne, numizmatyczne, teatralne i wiele innych ekspozycji z najbogatszą chyba zoologiczną. Centralnie usytuowana budowla w stylu czeskiego neorenesansu otwiera malowniczy widok na Vaclavske Namesti. Fot. Andrzej Polakowski





Pytania pozostają te same: za co tworzyć, komu dać pieniądze, co datować, jak rozpowszechniać?

Nie zapomnieliśmy jeszcze olimpiady w Calgary, zatem wyobraźmy sobie dość stromy stok, a na nim groźnie wyglądające bramki. Wszyscy czekają na pierwszego narciarza, ale on nie zjeżdża. Podobno ma kłopoty z nartami.

kadrem filmowcy tłu-maczą swoją aktualną sytuację. Czekali na nową ustawę o kinematografii, aż wreszcie 1 września ub.r. jej czternasta wersja weszła w życie. Pytania pozostają jednak te same: za co tworzyć komu dać pieniądze, co doto-wać, jak wreszcie rozpowszechniać? Trudno się dziwić, że w tym swoim slalomie gigancie zarówno twórcy jak pracownicy kina na razie szukają metody na wejście w

Na spotkanie z dziennika-Klubu Krytyki Filmowej SD PRL zarząd Stowarzyszenia Filmowców Polskich przyszedł więc z licznymi watpliwościami, od razu zaznaczając, że zbyt wcześnie jeszcze na jakieś pewniki. Trudno bowiem nie zanotować już na wstępie, że wprowadzenie ustawy przypadło na czas szczególnie trudny, że wzrost kosztów wszystkiego podraża wszystko. Zatem jak rysuje się

Przyszłość polskich filmów

- Codziennie stajemy przed nowymi sprawami i na wiele pytań nie potrafimy odpowiedzieć — stwierdził prezes SFP Janusz Majewski. Sama zaś ustawa nie jest opóźniona o rok czy dwa, lecz o kilkanaście lat. Przez dłuższy czas administracja dzielnie ją zwalczała. Czy dziś uda się dopilnować jej wprowadzenia w życie? Filmowcy mają wat-

powolany Komitet do Spraw

Kinematografii — ich zdaniem

Mnożą się więc niewiado-me. Kto, np. tak naprawdę wie co w praktyce będzie o-

znaczało prawo do prywatnej produkcji. Na razie 20 osób

otrzymało zezwolenie na rea-

lizację filmów fabularnych,

Wiktor Saniewski, Waldemar

Dziki i podobno nie do koń-

ca znają zasięg swoich moż-

liwości. A znów zespoły -

czy z myślą o komercji rze-

czywiście uciekną od kina ar-

tystycznego? Powiadają, że to zbędna obawa, bo przecież twórcom najbardziej zależy na

Andrzei Kondratiuk.

malo operatywnego.

sprawia wrażenie organu

otrzymaniu wysokiej kategorii, a to oznacza wyższy procent zwrotu kosztów produkcji. No i zależy im ogromnie na widzach.

Janusz Morgenstern, szef zespołu "Perspektywa", próbuje podsumować możliwości finansowe. Licząc wszystko czym dysponuje kinematografia wyjaśnia - na produkcję jest około 2,5 mld zł dla dziewięciu zespołów, w tym: 50 mln na filmy oświatowe, 330 - na

na debiuty. Przyjmując, że

film fabularny kosztuje śred-

nio 80-100 mln zł, nietrud-

no policzyć ile da się ich na-

kręcić. Obraz jednak byłby

skrzywiony gdyby nie dodać

że znaczna część tych pieniędzy pójdzie na filmy, które już są w produkcji. Tymcza-

sem zespoły zgłosiły 37 scenariuszy. Co z tego można

nadzieją na zaangażowanie za-

granicznych firm prywatnych

Jak na razie ustawa - mó-

wili filmowcy — stawia nas w roli "murzyna" co najlepiej

widać w działalności pierw-

szej spółki polsko-amerykań-skiej Hanna—Barbera Produc-

Trudno także podniecać się

więc zrealizować?

tions, która działa w bielsko--bialskiej wytwórni. Amery-kanie znaleźli tu tanie, jak na warunki światowe, talenty naszych animatorów. Strona zaś polska ma prawo dystrybucji filmów dziecięcych tak na otarcie lez.

Patrząc dalej na szanse twórcze i licząc pieniądze przyjrzyjmy się sytuacji filmu krótkiego. Wiceprezes SFP - Michał Bukojemski, związany z Wytwórnia Filmów

dobie kilku dzienni-

ków TV? Znaleziono wyjście

salomonowe. Skoro nie stać

nas na rozpowszechnianie jej

na skalę dotychczasową ogra-

niczono więc do kin zerowych

- w naszym regionie Kronika

będzie wyświetlana w siedmiu kinach. Gdy jesteśmy już w

RozpoWszechnianie

Nigdy nie mówiono o nim

kinie czas na

sowe anachronizmy szybko usunąć. Bo przecież takim paradoksem było funkcionowanie Przedsiębiorstwa Dystrybucji Filmów i dlatego od 1 lipca przestaje ono działać. W miejsce PDF wprowadza się nowa, być może znacznie bardziej elastyczną formę, a mianowicie spółkę z ograniczoną odpowiedzialnościa "Polskie Kino i Wideo Polkino". Do tej

szansę, by przynajmniej na

początek niektóre dotychcza-

tucje rozpowszechniania fil-mów (do niedawna OPRF), Łódzkie Zakłady Kopii Filmoże z około 800 mln zł na wszystkie filmy krótkie dla WFD jest około 280 mln zł, w tym na Kronikę Filmową wych, Studio Opracowań Fil-120 mln zł. Długo dyskutowano czy pozostawić więc Kro-

Białostocka OIRF - powie-

i Zespoly Polskich Producentów Filmowych. Udziałowcy spółki dają 49 procent kapitału, zaś 51 wykłada Komitet Kinematografii.

dział dyrektor Eugeniusz Ejsmont — wchodzi do spółki, widząc w tym korzyści organizacyjne i ekonomiczne. Udziałowcy bowiem będą decydowali jakie filmy zostaną zakupione i w ilu kopiach włączone do repertuaru. Nie wy-klucza się również, iż spółką zainteresują się zagraniczni udziałowcy. Ważne jest, że

bucji.

A w kinach...

Teraz kasowe sukcesy bije "Mucha" i "Kopalnie króla Salomona". Szanse na rewelacyjne nowości – jak powiadają filmowcy - są raczej znikome. Również na półkach zrobilo się pusto i żadna "Matka Królów" nie wesprze dystry-

Ustawa e kinematografii weszła w życie w okresie, w którym o sztuce nie da sie mówić bez szerszego spojrzenia na finansowe możliwości mecenasa. Dlatego potrzebne są takie mechanizmy, które sprawią, że filmy kręcić będą

zaproponujemy ceny umowne.

będziemy jechali na tzw. "jednym wózku" — ci od produk-cji i od rozpostan

Pojawi się z pewnością kon-kurencja, bo spółka może za-

wierać umowę z zagraniczną wytwórnią na kręcenie filmu.

dotychczasowe przepisy fiman-sowe, Rada Ministrów m.in.

postanowiła, że instytucje fil-

mowe będą płaciły do skarbu

państwa podatek obrotowy

od płac - pozostałe podatki

I wreszcie sprawa cen bile-tów. — Nie należy tworzyć

barier cenowych - postulują

filmowcy; niech określa je po-

pyt. My też — twierdzi dy-rektor białostockiej OIRF —

na fundusz kinematografii.

Łagodniejsze zdają się być

i od rozpowszechniania.

ski służbowe. Sprawę przy-gotowania składów do drogi

Poszukujący Reagujący Otwarci Nieobojetni

DADA MIEJSKA Patrio-Rtycznego Ruchu Odro-dzenia Narodowego w Białymstoku jest największym pod względem liczbowym podstawowym ogniwem PRON na Białostocczyźnie. Skupia 108 rad osiedlowych, zakładowych, szkolnych, uczelnianych i środowiskowych. O tym, jaka jest kondycja działaczy w rok po Zjeździe Miejskim Ruchu, rozmawiamy z wiceprzewodniczącym RM - Stanisławem

- Efektywna praca członków Rady Miejskiej nowej kadencji rozpoczęla się właściwie we wrześniu ubiegłego Po Zjeździe, który się odbył 22 lutego 1987 r., przez kilka miesięcy konstytuowały się zespoły i komisje RM, potem nastąpiła przerwa wakacyjna i dopiero po jej zakończeniu można mówić o działalności w sensie społecznym. Oczywiście, w pracy ogniw najniższych - osiedlowych, zakładowych - chociaż ich aktywiści wymienili sie znacznym stopniu, nie było krośrodowiskach, jak wiadomo, mniejsza jest bezwładność organizacyjna. Sprawy proceduralne, które na szczemiesięcy, w osiedlach załat-

Obecna kadencja - w zamierzeniu Rady Miejskiej ma być okresem wzmożonej pracy z ogniwami najniższymi. Intencia jest, by sprostaly one wymaganiom rosnących potrzeb społecznych. Początkiem mobilizacji i niejako inauguracji tej pracy — określanej przez działaczy - po- łaczy. zytywistyczną, było wyjazdowe plenarne RM PRON w Osiedlu Młodych.

Kamleniczki warszawskiego Starego Miasta pokrył las

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wy-

razów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpi-

sywanie słów.

CAF - A. RYBCZYŃSKI

rusztowań, w związku z planowaną odnową ich elewacji.

wiono w ciągu tygodni.

rad PRON istniejących w o-siedlach Spółdzielni "Rodzi-na Kolejowa" i uznano za ce-kręgów tych problemów, u-niowego rozwiązywania pro-nań rządowych, pomagają w lowe kontynuowanie podobnych spotkań.

nie właściwie sytuacja, gdyby osiedlowy

powinien

dalo się doprowadzić do wy-O tym, czy Ruch widoczny sklepie spożywczym, wpłynać jest w osiedlu, decydują lu- na właścicieli pojazdów menie właściwie spożytkować kach stały się bardziej za- terytorialnym, ich inicjatywy. **Idealna była-** dbane niż dotychczas. Aktywność

PRON stał się czynnikiem, jej aktywności, są w osiedlu mat dotyczący nie tylko młodktóry nie tylko mobilizuje, znani. Mieszkańcy rozpoznają aktywizuje, ale też koordynu- ich na przystankach i w skle- dzą w życie reguly gry ekoje różnorodne poczynania, pach, zglaszają swoje uwagi nomicznej, w zakładach pro-Niektórym ogniwom udaje się na temat osiedla. Raz w ty- dukcyjnych liczy się czas e- działalności PRON znacznie taka działalność. Na przykład godniu mogą to również ro- fektywnie przepracowany. W rada osiedlowa nr 29 (ul. bić w czasie dyżurów peł- związku z tym powstaje py- kretne, czego przykładem są Zwycięstwa, Hetmańska), kie- nionych przez PRON, admini- tanie: co wybrać? Pracę spo- osiągnięcia Narodowego Czyrowana przez Eugeniusza Ło- strację osiedla i funkcjona- leczną wybierze tylko ten, kto nu Pomocy Szkole. W mieś- sia, już u początków swoje- riuszy MO. bardzo mocno się z nią iden- cie wojewódzkim, co prawdą,

cofania sprzedaży piwa w i tym samym zachęcić młode pokolenie do udziału w życiu społecznym. Jest dobra okazja, dzie. Od działaczy zależy, czy chanicznych, by nie niszczyli zbliżają się wybory do rad ogniwo PRON potrafi znaleźć zieleni. Są też pierwsze przy- narodowych. Młodzi powinni dotą — papieru toaletowego, swoje miejsce wśród wielu kłady ograniczenia chuligań- w większym stopniu znaleźć chociaż odległy, ale może mieć organizacji i czy jest w sta- stwa. Klatki schodowe w blo- swoje miejsce w samorządzie

Aktywność społeczna w Działacze PRON, dzięki swo- drugim etapie reformy, to te- których omawia się kwestie szej części Polaków. Wcho-

Liczą się czyny

go powstania w 1983 roku, ustaliła wspólnie z organiza- jących, troską napawa zbyt swoje powołanie. Nie wszyscy nienie pracy szkolnych s jego cjami społeczno-politycznymi male zainteresowanie działal- doświagczając złożoności u- odpowiedników. Znana jest blok spraw, którymi należy nością PRON ze strony mło- warunkowań (kolejki w sklesię zająć i podzieliła je mię- dzieży. dzy wszystkich zainteresowa- Prezydium RO tylko trzy onych. Każda z organizacji soby legitymują się wiekiem taki altruizm. Rodzi się nowy spole Szkół Elektrycznych, (POP, LKP, samorząd mieszkańców), wychodząc z założepewną rezerwę — ten takt dostrzegać. Stanisław Wiński Stanisław Wiński, w ciągu
nia, że nie można pracować jest widoczny nie tylko w o- uważa, że wyjściem z sytuaNCPS schonoco posod 1 mlp. tak, aby wszyscy zajmowali siedlach. Patrząc na tę kwe- cji jest ograniczenie ilości ze- NCPS, zebrano ponad 1 mln się wszystkim — podjęła pe- stię z formalnego punktu wi- brań i narad, a zwiększenie zł. Część wykorzystano na działania jako wiodące dzenia, Stanisław Wiński był- wysiłków na rzecz wcielania remont sali gimnastycznej. by skłonny uznać, że nie jest I tak, osiedlowy PRON tak źle, bowiem członkami takich zahamowań. Bo w miprzyjął w tej kadencji motto: zbiorczymi PRON są prawie wą: bardziej prawidłowo
krośrodowiskach, jak wiado"Każdy uczestnik Ruchu dawszystkie organizacje społeczfunkcjonować będzie komunije przykład innym". Znaczy no-polityczne i zawodowe. Je- kacja, lepiej świadczone będą to, że w postępowaniu dzia- żeliby uznać udział młodych usługi, sprawniejsza będzie

> Ruch uznano: tworzenie at- lizować pracę młodzieży w sprawy i kto zechce — poświę-mosfery do kształtowania od- ogniwach PRON — to rze- cić go będzie mógł na dziapowiednich postaw obywatel- czywiście nasuwa się niezbyt łalność społeczną. skich mieszkańców i propago- optymistyczny wniosek. wanie aktywności społecznej Zadaniem Ruchu jest więc mówcy na zarzut, że aktywwiejscu zamieszkania. Słu- uaktywnienie młodych. Stąd ność członków PRON wyrażyć temu mają różnorodne też powstała inicjatywa zwospotkania z mieszkańcami, lania wspólnego ale przede wszystkim wzorem Rady Miejskiej PRON i Za- też inna sprawa: wiele spraw ma być własna postawa dziarządu Miejskiego ZSMP. pozostaje poza zasięgiem działaczy.
>
> Ruchu razem z laczy Ruchu. Wiele problemów Kolejne zadanie miejscowe- młodzieżą zrzeszoną i nie zrze- w kraju nie jest rozwiązago FRON -- to walka z pato- szoną zastanawiali się nad nych do końca. Odium nielogią społeczną, ochrona śro- szansą

M'mo spraw satysfakcjonu- tyfikuje, kto traktuje ja jako ukierunkowana jest na umoć-Wśród 11 członków pach, trudności z usługami i komunikacją), zdobędą się na rozbudową obiektów. W Ze-taki altruizm. Rodzi się nowy spole Szkół Elektrycznych, w życie słusznych postulatów. Wywoła to reakcję łańcuchoprawidłowo łaczy liczą się czyny, nie sło- w ich działalności, można obsługa w sklepach, tym sa-wa. Za priorytetową sprawę, stwierdzić, iż wszystko jest w mym mniej czasu każdy z nas zająć się porządku, ale gdyby przeana- straci na załatwienie prostej

Taka jest odpowiedź rozżająca się frekwencją na zeposiedzenia braniach jakby malała. Jest młodego pokolenia zadowolenia społecznego za Zapoznano się z działalnością dowiska 1 troska o sprawy Białegostoku. Zglaszane wnios- ten stan rzeczy, niestety, czę-

blemów nurtujących młodzież przeprowadzaniu akcji politycznych. Brak komfortu psychicznego z powodu chociażby braku na rynku szarego mydla czy obrosłego już anegzwiązek z aktywnością spo-

> Bywają zebrania, w czasie już wszystkim znane, jakby poprzez wielokrotne powtarzanie problem mogł się tam rozlepiej wychodzą sprawy konkretne, czego przykładem sa trudniej niż na wsi społecznym wysiłkiem wybudować szkolę, bo to i inwestycja większa i bardziej zatomizowane środowisko. Stad też białostockiego Miejskiego Komitetu NCPS działalność komitetów w SP nr 2, 7, 9. Zajmują się one

W tym roku-zostanie rozpoczę-ta budowa nowych obiektów szkolnych przy ul. Tysiąciecja Państwa Polskiego, Na ten cel dzięki staraniom Wojewódzkiedzięki staraniom Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego (zakładu patronackiego) resort laczności wyasygnował 300 mln zł. Podobna partycypację obiecuje "Unitra-Biazet" — druga placówka patronacka.

Szkolne komitety NCPS rozwijają też dzfałalność wychowawcza. Chociaż funkcja ta z mocy prawa należy do placówek oświatowych, to działacze spoleczni wspomagają ją jak potrafią: uczestniczą w lekcjach wychowawczych, rozdziałach stypendiów, pomagają w organizochowawczych, rozdziałach sty-pendiów, pomagają w organizo-waniu wycieczek i wieczorków

Do końca obecnej kadencji jeszcze trzy lata, działacze PRON zdobędą doświadczenia i mimo różnych uwarunkowań z pewnością pokażą, że stać ich na więcej niż dotychczas

IRENA BIERNACKA

Odświętne zapiski ciecia czyli

A STUDENCKIEJ gieldzie pracy "robienie za ciecia" stoi bardzo wysoko. Tak wysoko, jak wysokie są zarobki za ten rodzaj pracy. Sięgają one czasami i 45 tvs. zł miesiecznie. Stróżowanie na różnego rodzaju budowach wymaga jednak od braci studenckiej wielu poświeceń. Czasami woda cieknie z góry i z dolu ciągnie zimno, i... zreszta przekonal i... zresztą przekonajmy sie o tym sami wertujae zapiski z księgi dyżurów jednej z wielu studenckich "cie-

22.12 ... Dyżur przejąłem o godz. 21. W nocy było ciemno jak zwykle. Pada jak zwykle. Z dachu cieknie jak zwykle. Stróż ze zdenerwowania pali klubowego za klubowym, jak zwykle niszczac sobie zdrowie. z czego cieszą się jak zwykle zlodzieje. Kontrolerzy kontrolują i kontrolują jak zwykle, z czego wynika, że dysponują dużą ilością wolnego czasu, który mogliby spędzić przy naprawie cieknącego dachu. Ale oni czytając książkę dyżurów jak zwykle nie reaguja na to co jest napisane jak zwykle. Może trzeba więc pisać w jakimś cudzoziemskim języku, zupełnie nie tak jak

A zreszta co ja tu piszę, toż to ręce opadają wobec ta-kiego braku dobrej woli i to przed Świętami Bożego Narodzenia. Wesołych Świąt panowie kontrolerzy i Dosiego

Nowego Roku. 3.01 ...O godz. 17 był na kontroli plutonowy z MO. Dzielnicowy miał skłonność do przesady: stwierdził, że jestem jedynym stróżem, którego spotkał. Gdzie są pozostali ani on, ani ja nie mogliśmy Po paru minutach odjechał, stwierdziwszy, że ma za mało paliwa na objeżdżanie 14.01 ... Ok. godz. 23 na dozoro-

wanym przeze mnie odcinku po-jawił się przerażliwie ujadający pies. Natychmiastowy obchod nie ujawnił żadnych strat an obecnoś-

mnie, poszczekał na mnie takim tonem jakbym mlał być jego ko-lacja, a potem przebiegł pod siat-ka i wybiegł na ulice.

22.01 ...Łażenie po terenie

budowy w hocy może skończyć się nie najlepiej, zapoznałem się dzisiaj bliżej

pewną dziurą w ziemi. 1.02 ... O godz. 23 było jakieś spięcie elektryczne drutach nad ulica, bo błyskało w hich i strzelało coś, jakby oszalało. A potem przestało. Koło samej budy to się dzia-

ło, aż mnie strachem oblecialo. Jakby tego bylo malo o 2 w nocy znów błyskało, a od strony baraków coś głośno brzeczało

14.02 ... W budzie zaczyna robić się zimno, przy spadku temperatury na zewnątrz do —10 stop. C może być już ciężko. Poza tym wyro jest niewygodne i popsuł się czaj-

23.02 ... Kable napowietrzne na 23.02 ... Rabie napowiejrzne na terenie budowy można chyba przeciągnąć nieco wyżej niż sięga wzrost człowieka. W nocy są niebezpieczne, zwłaszcza jeśli są cienkie. Mam nadzieję, że więcej me trafię nosem w coś takiego.

8.03 ... O godz. 12 byli tu foccej (zatuk 5) którzy przys

faceci (sztuk 5), którzy przyjechali granatowym mercedesem i oglądali teren budowy, a ja ich. Potem odjechali,

19.03 ... Noc minela spokojnie, bez strat. Zanotowano natomiast korzyść, ponieważ spadł śnieg i dzięki temu na terenie budowy, było nieco jaśniej (dobrze, że chociaż przyroda wspiera naszą stróżówkę).

potem zdałem dyżur koledze.

24.03 ... W czasie dyżuru nie zasz-lo nie nadzwyczajnego, jedynie

pies sasiada miał w nocy dużo 29.03 ... Wiatr wieje z taką sila, że caly czas drżę o dach

nad głową. Podziwiam dymające się firanki, no Podziwiam wyoczywiście piec, który ciężko pracuje na to, aby w budzie bylo cieplo. Przestalem już zwracać uwagę na hałasy, bo przy każdym podmuchu wiatru stychać jak "grają" luźne blachy, okucia, drabiny na masztach, drzwi w budyn-ku – słowem wszystko to cosie rusza (i część tego co się: ruszać nie powinno). Chodze na nocne obchody i dziękuję Bogu za koci wzrok i niezły refleks, by gdyby nie te już dawno leżałbym na dnie jakiegoś zagłębienia. Czasami puszczam kwiecistą wiązanke pod adresem któregoś z paodpowiedzialnych oświetlenie terenu i marzę, aby któregoś z nich zaprosić na kilka nocnych obchodów.

31.03 ... Ponieważ rozsądny złodziej wie jak trudno chodzić po budowie przy księżyzasłoniętym chmurami (jedyne światło na większej części terenu) więc w nocy nic sie nie stalo."

4.04 ... Swieta w całej pełni, aní złodziei, ani kontrolerów. Na calym terenie panuje totalny spokój.

Na tym kończy swoje zapiski nieznany studencki dzie-Swiąteczne dni pelne jopis. wyrzeczeń są teraz solennie zapewne przez niego odrabiane. Ale już wkrótce znów gdzieś w ciemnościach skrywających teren z napisem wstęp wzbroniony będzie żarzyć sie samotne światelko studenckiej cieciówki.

I podezas gdy ty mój żaku będziesz zaliczał w akademiku kolejne nocne sesje, twój dzielny kolega znów stanie do ciężkich zmagań z okrutną przyroda, przebiegłymi złodziejami i krwiożerczymi zwierzętami.

Przemeblowanie

Ciąg dalszy ze str. 3

decyduje komputeryzacja (na razie pracują dwa z zaplanowanego zestawu komputerów). Reforma nie sforsowała dotąd barykady sprawozdawczości. Natomiast przeniesienie około piętnastu pracowników do zakładu nr 4 stanowi doraźne działanie organizacyjne podyktowane kłopotami materiałowymi, "jedynki".

O tych bolączkach wiedzą w BFM wszyscy. Ale czy wszystko? Główna bieda wzięła się ponoć stąd, że producenci płyt wiórowych (zresztą nie tylko oni) zwąchali dobry interes w eksporcie. Za granicę wędruje prawie wszystko; np. wytwórcę z Jasła przestał obchodzić zupełnie kraj. Ma spółkę z odbiorcą dewizowym. ZPW Grajewo też zabiega o "zielone" Dlatego białostockim "Meblom" niechętnie sprzedaje płyte "surową". Wolałoby płytę "surową". okleinowaną, bo droższa. pragnac zaskarbić względy Grajewa, zaoferowały mu klej i folię, a także "wsad". Płyt nie ma jednak nadal, ponieważ ZPW nie może uporać się z klopotami

technologicznymi. W zamian oferuje laminaty, z których można wytwarzać tylko pewien określony asortyment mebli.

W pogoni za materialami białostoccy meblarze docierają nawet tam, gdzie zaledwie polożono fundamenty pod pro-dukcję plyt. Gdzie to jest? Próżno pytać! Mają zresztą jeszcze jedno wyjście: import np. z Czechosłowacji i to płyt wykonanych na eksport kraju - może w Wieruszo-

Związek zawodowy widzi problemy przedsiębiorstwa przez pryzmat spraw załogi podkreślają działacze BFM. -Słowa uznania należą się obecnej dyrekcji za wyniki roku ubieglego, szczególnie za znalezienie sposobów na przybliżenie poziomu zarobków do średniej branżowej. Godny podkreślenia jest fakt, że okres był wyjątkowo trudny, a mimo to osiągnięto wzrost wydajności zbliżony do podwyżek plac.

- Zainicjowane przez nas zebranie, które odbyło się w polowie marca br. - mówi szef fabrycznego zarządu

zwiazku zawodowego. Czesław Torcz — było próbą odpowiedzi i okazją do wyjaśnienia wielu spraw nurtujących załogę. Zrozumiale, że ludzie są zdenerwowani obecna sytuacia. Nie wszystkim pracownikom jest obojętne czy dzień minie "przestojowo". Dlatego pytają ile ich jeszcze będzie co z perspektywa. Wielu jest przekonanych, że nie zrobio-no wszystkiego w kwestii poprawy zaopatrzenia; ważny jest efekt, a ten odbiega od oczekiwań.

Zwiazkowcy również problem rozgrywek osobistych.

- Niektórzy mistrzowie przyznaje przewodniczący Torcz — rzeczywiście wolą nawet słabszych fachowców, za to lojalnych. Nie dopuścimy do tego, by takie działania miały kogoś krzywdzić. Wszelkie zmiany rozpatrywane sa indywidualnie i to w dużym gronie, co powinno wyeliminować kadrowe "kiksy". Nie obejdzie się jednak bez rozstań; trzeba będzie takie kłopotliwe decyzje podejmować dla dobra firmy.

LUCYNA SZEPIEL

powiedzmy szczerze - splen-

doru daje mi komponowanie

muzyki do sztuk teatralnych

Nie tak dawno Litewski Teatr

Akademicki wystawił sztukę

Violetty Pałczyńskaite pt. "Mechaniczny żołnierzyk" z

moją muzyką w reżyserii Al-

gisa Łapenasa. Pisanie muży-

ki dla teatru to trudna praca.

Ogranicza twórcę do "zadane-

go tematu", ale jednocześnie

zmusza go do profesjonalnej

- Jest pan Litwinem a rozmawiamy a swobodnie po

polsku. Skad ta dobra znajomość naszego języka?

- To też zasługa moich mu-

zwcznych zainteresowań. Przez

wiele lat wszelkie światowe

nowinki muzyczne docierały

na Litwe właśnie z Polski.

Do dziś programem radiowym

najchetniej u nas słuchanym

jest program w Warszawy

Od najmłodszych lat do dziś

niezmiennie zachwycam się

polskimi jazzmenami jak Na-

mysłowski, Stańko, Nahorny,

Ptaszyn-Wróblewski i inni.

dyscypliny.

O przygodzie z muzyką i nauce języka polskiego

Rozmowa z gościem eliminacji wojewódzkich XXVII Konkursu Piosenki Radzieckiej ALVYDASEM JAGELEVICUSEM



Fot. JERZY WIERZCHOWSKI

- Podobnie jak przed rokiem białostoccy organizatorzy wojewódzkich eliminacji Konkursu Piosenki Radzieckiej zaprosili do jury litewskiego kompozytora. To jeszcze jedna znakomita okazja do wymiany kulturalnet miedzy naszymi miastami. Czy w Wilnie zajmuje się pan współpracą z amatorskim ruchem muzyez-- Z wielką radością przyją-

łem propozycję wyjazdu do Białegostoku, bo choć to tak blisko, w Polsce praktycznie jeszcze nie byłem, nie licząc dwóch spacerów po peronie Dworca Centralnego w Warszawie w czasie podróży do NRD.

W swojej pracy zawodowej - to już odpowiedź na pytanie - mam do czynienia wyłącznie z profesjonalistami. Muszę jednak przyznać, że ruch amatorski darzę wielkim sentymentem jako że w newnym sensie sam się z niego wywodzę.

- Ano właśnie. Kiedy rozpoczął pan przygodę z muzy-

- Z góra trzydzieści lat temu. Było to w dziecięcym ognisku muzycznym gdzie zglębiałem tajniki gry na skrzypcach. Nie sądzona mi widać Wynotował J.G. była kariera waszego Konstan-

tego Kulki bo w miare uplywu lat coraz mniej interesowaly mnie skrzypce, a coraz bardziej modna gitara elektryczna i elektroniczne instrumenty klawiszowe. Tak trafilem do muzykującego zespołu amatorskiego. Podczas służby wojskowej także grałem na gitarze w zespole estradowym. Potem już w cywilu kierowalem z powodzeniem grupą rockową "Ajs-

czaj" - Co to znaczy "z powodzeniem"?

- To te wtedy właśnie zwrócili na mnie uwagę muzycy profesjonalni. W 1973 roku zostałem instrumentalista wokalista zespołu Państwowej Filharmonii Litewskiej. Dwa lata później byłem już kierownikiem jednego z estradowych zespołów tej Filharmoni

- I tu najwyższy czas aby powiedzieć o Alvydasie Jagelevicusie jako kompozytorze.

Tak, właśnie wtedy rozpocząlem pierwsze próby kompozytorskie. Cieszyły mnie także dobre oceny fachowców dotyczące moich aranżacji - Komponuje pan tylko

· Nie tylko. Tworzę muzykę instrumentalną i chóralną. Skomponowalem trochę dla

Skwapliwie więc skorzystatem z propozycji kolegi aby wspólnie nauczyć się języka polskiego. Tak właśnie, nie uczyć się, ale nau-czyć się. To było twarde posta-nowienie. Kupilismy słownik ro-syjsko-polski oraz gramatyke ję-zyka polskiego. W efekcie pisze, czytam i rozumiem wszystko. Drobne trudności mam jedynie z niuansami jezyka polskiego, a to tylko dlatego, że nie posłu-guje się nim na co dzień.

Mój kolega nie poprzestał na żomierskim samouczku, ale ukończył nadto w Leningradzie filologię polską. Ja pozostałem przy muzyce.

- Jak się panu podoba nasze miasto?

- Miasto to dla mnie przede wszystkim ludzie. A ludzie których tu spotykam urzekli mnie swoją serdecznością. Tym samym udowodnili, że jest to piękne miasto i piękny kraj.

- Mówi pan to pewnie ze względu na nasze historyczne koligacie. Pierwszy człon pańskiego nazwiska bardzo mi przypomina wielkiego Litwina a króla polskiego Władysława tegs co to pod Grunwaldem ... Czyżby pan też był z przesławnego rodu Giedyminowi-

- Może: Nie mógłbym tego niestety udowodnić.

> Rozmawiał: EUGENIUSZ HRYNIEWICKI"

= Pola i słowa =

Przeczytalem kiedyś artykuł, w którym autor udowadniał, że w Polsce najtaniej produkują gospodarstwa liczące około trzech hektarów. Hm, może to i pra-Jednakże jest ona cząstkowa, mało przydatna w praktyce, nie dająca się zastosować w kraju, gdzie co trzy lata przyby-wa milion obywateli. Idac bowiem tymi ścieżkami rozumowania trzeba byłoby powiększać (do czego dążymy), ale zmniejszyć o połowę ich średni areal, rozprawić się z pojęciem koncentracji ziemi, postawić tamę nowoczesności, zwłaszcza technicznej. Wio, koniku, a jak się postarasz... dostaniesz obrok raz dziennie, a twój pan poplje Kartofel maślanką i będzie wybałuszał oczy, czytając jak to inni wybrzydzają na rumiane broilery i szukaja chudego miesa, bo tłuszcz to skleroza i w ogóle zdrowotna

SZKODA, że autor tych rozważań i "rewelacyjnych" odkryć nie podał jednocześnie, jaka jest towarowość tych gospodarstw (czy przypadkiem nie bliska zera?) i jak wyżyspołeczeństwo, które składa się w większości z ludzi mających ziemię tylko w doniczkach. Przy okazji można stwierdzić, że największą wydajność z hek-tara uzyskują działkowicze i w związku z tym postawić tezę, że powinniśmy czym prędzej podzielić kraj na zagonki i grządki, by móc rozkoszować się dostatkiem nigdzie nie spotykanym na świecie. Jak pójść na radykalne zmiany, to na całego, bez żadnych oporów, z nadzieją że bujnie zakwitną pola zielone i dadzą nam plony, jakimi nie mogą pochwalić się najwięksi pyszałkowie i ko-

CZĘSTO BYWA TAK, że pewne rachunki, oparte nawet na racjonalnych przesłankach, prowadzą do zupełnie błędnych wniosków. Gdybyśmy chcieli potraktować je póważnie, to wynikałoby czarno na białym, że najlepsze jest zaopatrzenie tam, gdzie niemal wszyscy parają się rolniczym fachem (w niektórych państwach do 80 proc. ludności), a nie tam, gdzie w rolnictwie pracuje kilka procent społeczeństwa. Tymczasem jest zupełnie odwrotnie, a wyznacznikiem sprawne wizje. Eksperci przewidywali, że w 2-tysięcznym roku będzie na kuli ziemskiej 8 mld ludzi, a w połowie XXI wieku - dwa razy więcej. Czyli miała dokonać się rewolucja demograficzna. Drugi raport był utrzymany również w pesymistycznym tonie, chociaż zakładano — na podstawie zmniejszającej się rozrodczości - że pod koniec stulecia bedzie nas 6 mld, a po dojściu do 10 mld ilość osób ustabilizuje się na tym poziomie. Mimo to wielce złożona była odpowiedź na pytanie; czy zdołamy zapewnić wszystkim dostatek żywności? Można, ale

SIŁY NA ARY

ności są nie tyle koszty wytwarzania, ile odsetek produkcji przeznaczonej na rynek (np. w USA przeszło 90 proc.). Wszyscy jeść i to dobrze. Wszystkim nie starcza i to nie jest dobre, zwłaszcza że przeżywamy rewolucje zapowiadające powszechne szczęście, podczas gdy faktycznie doprowadzają one do wielu zagrożeń dla całej cy-

JAK KRĘCI się świat? Można zorientować się dokąd dryfuje ludzkość, czytając kolejne raporty Klubu Rzymskiego. Pierwszy z nich, ogłoszony w 1972 roku, wprowadził wiele znaków zapytania dotyczących przyszłości i podważał optymistyczmuszą być nakłady sił i środków, by osiągnać ten zasadniczy cel.

DO SYTUACJI żywnościowej nawiązuje raport czwarty, dotyczący przede wszystkim krajów rozwijających się, opublikowany pod wielce wymownym tytułem "Rewolucja" bosych". Autorzy piszą: "same kraje Trzeciego Świata mogą — i powinny — produkować o wiele więcej żywności, aby się wyżywić". Powinny, muszą. Same imperatywy. Faktycznie, trudno liczyć ciągle na wspaniałomyślnych wujków. Mają wszystko, proszę bardzo, tylko szykujcie kochane pieniądze, bo bogactwo nie rozmiękcza charakterów, ale

wprost przeciwnie - zaostrza apetyt na jeszcze większe bogactwa. Zresztą handel, to nie filantropia, ale biznes. Kto da więcej?

KANDYDATAMI do zakupów (skąd brać walutę?) i darów są przede wszystkim rozwijające się kraję Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. Generalnie rzecz biorąc powin-ny one liczyć na siebie. Jest to pole do popisu dla 2 mld ludności wiejskiej żyjącej w tych państwach. Gdyby zasoby żywności zależały od ilości gospodarstw i odsetka ludzi w nich zatrudnionych, to właśnie stąd powinien płynąć strumień żywności. Okazuje się jednak, że nawet tak miarodajny wskaźnik, jak ilość arów przypadających na mieszkańca danego kraju nie świadczy bynajmniej o poziomie zaopatrzenia rynku. Nie dziwnego, można przecież ostągać z hektara 15,45, a nawet przeszło 100 kwintali ziarna zbóż. Podobnie jest z produkcją zwierzęcą. Nie ma

WRACAJAC na rodzime podwórko można zapytać: czy faktycznie gospodarstwa trzyhektarowe dają receptę na dostatek artykułów rolnych, przeznaczonych, do masowej konsumpcji? Niestety, nie. Większość z nich to co wyprodukuje zużyje we własnym zakresie, a nawet musi kupować. O sytuacji na naszym rynku decyduje mniej więcej jedna trzecia gospodarstw – tych najbardziej towarowych. Być może produkują one drożej, ale dostarczaja towar codziennie poszukiwany przez konsumentów. I to jest

więc matematycznych zależności, twarda walka o zbiory i profity.

istota sprawy.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

◄ na głowie żużlowca ◄ pa- mida siana ◄ przodek świni stylka część twarzy domowej sceniczny utwór pieśń operowa < nad parterem d telefoniczny lub radiowy d stos, zwał d piłka miana śliwy d kierownica poza boiskiem ◀ podnoszo- statku ◀ stan na płd. USA na zasłona okienna ◀ faza ◀ duży pokój ◀ jeden z ty ◀ w kopercie ◀ sposob- chaos, zamęt ◀ żywe srebro ność, okazja ◀ patrzy trzeź- ◀ płynne lekarstwo ◀ powo na świat ◀ natarcie ◀ wierzchnia skóry twarzy ◀ wyrób ceramiczny w postaci garaż dla samolotów ◀ stoppłytek na podłodze ◀ pira- niowanie.

Pomiędzy Czytelników, KUPON którzy w terminie 6-dniowym nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 13 kwietnia nagrody książkowe. Do odpowiedzi dołączyć na-1988 leży naklejony na karcie pocztowej lub kopercie k u p o n. Rozwiązanie "Jol-"GW" ki" i listę nagrodzonych zamieszczać będziemy w wydaniu czwartkowym.

0

literacki ◀ jedzenie ◀ od-



STUDENCKA SPOLDZIELNIA PRACY "PODLASKA" ZAKLAD USŁUG ROZNYCH

15-333 Białystok, ul. Zwierzyniecka 8 tel. 277-83 WYKONUJE

∇ mycle oklen i świetlików mycie i czyszczenie podłóg, drzwi, urządzeń e grzewczych I świetlnych prace porządkowe

prace za- i wyladunkowe cyklinowanie i lakierowanie posadzek segregowanie, paczkowanie, stemplowanie, numerowanie druków, metkowanie towarów

prace biurowe prace plastyczno-dekoracyjne korepetycje

V inne prace nietypowe

k 1483-0

SPÓŁDZIELNIA USŁUG MECHANIZACYJNYCH w Lomży zs. w Podgórzu ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na sprzedaż nw. maszyn:

1. Ciągnik C-360, szt. 12 cena wywoławcza — 758.030—1.314.950,— 2. Kombajn "Bizon" Z-056, szt. 1

cena wywoławcza - 2.874.428,-8. Kombajn ziemniaczany Z-644, szt. 1 cena wywoławcza - 829.464,-

4. Roztrząsacz obornika RT-41h, szt. 1 cena wywoławcza - 253.109,-

5. Kopaczka do siemniaków Z-609, szt. 6 cena wywoławcza — 120.129—150.307,— 6. Opryskiwacz ciagnik, ORZ-400, szt. 5

cena wywoławcza - 73.991-111.826,-7. Snopowiązalka Z-005, szt. 4 cena wywoławcza - 179.634-221.088,-Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1988 r.

o godz. 11 w biurze Spółdzielni w Podgórzu. Maszyny można oglądać codziennie w godzinach 8-14 oprócz sobót i niedziel. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium

w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II prze-

targ nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w

części lub całości bez podania przyczyn. k 1550-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elek-trycznej za przerwy w dostawie, które wystąpia: m. Białystok dnia 88.04.14 w godz. 11—14 Piasta, Skorupska

Miejscowości;
dnie 88.04.14-04.18 w goda, 8-18 Solniczki-Niewodnicz, Niewod-

dnie 88.04.14-04.16 w goza, nica Nargielewska.

w dniach 88.04.14-04.18 Bielewicze, Bielewicze Steraszewo, kol. Straszewo - wyłączenie całodobowe - w dniach 88.04.18-04.20 w godz, 8-18 Niewodnica Nargielewska.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Elektryczne tel. 991.

K 1677-1

Wyrasy sacrerege talu i współ-Kol. Urszuli Zendzian

MEZA Józefa Zendziana to emerytowanego pracow-

s powodu smierci

nika składaja: dyrekcja i współpracownicy Dyrekcji Okregowej Dróg Publicznych w Białymstoku Wyrazy giębokiego i ezczerego kol. Kazimierzowi Fleksowi I kol. Zofii Fleks

OJCA I TESCIA składaja:

dyrekcja, POP, NSZZ oras współpracownicy Siemiatyc-kich Zakładów Obuwia w Siemiatyczach. K 1663-1

KOMUNIKAT

W zwiazku z planowanymi robotami ziemnymi na ulicy Sienkiewicza

MIEJSKI ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Białymstoku

powiadamia wszystkich użytkowników, że

w dniach od 18 kwietnia do 16 czerwca 1988 r. będzie zamknięta dla ruchu pojazdów ulica Sienkiewicza na odcinku od ulicy Warszawskiej do ulicy Ogrodowej z wyjątkiem ruchu autobusów MPK. Przejazd autobusów MPK będzie odbywał się przemiennie na połówkach jezdni z zachowaniem istniejacego przystanku. Przejazd pojazdów z Centrum w kierunku Wygody odbywać się będzie ulicami: Warszawską, Marchlewskiego i Ogrodową oraz ulicą Poleska. Natomiast w kierunku odwrotnym ulicami: Poleska i Towarowa oraz Ogrodowa, Fabryczna Jurowiecką lub Ogrodową i Marchlewskiego.

k 1757-1

samochody

"FIATA" 125p (1981) (stan bardzo dobry) — sprzedam. Rynki 42, gm. Suraž. "FIATA" 126p (fabrycznie nowe-go) — sprzedam. Suwałki tel. 58-28 (po 16.00).

"MERCEDESA" 406D — sprzedam. Wola Zambrowska 27, tel. 29-64 SILNIK "Malucha" (nowy) sprzedam. Bielsk Podlaski, Zwir-ki i Wigury 17. NADWOZIE "Poloneza" (po wy-padku) – sprzedam. Wiadomość: Etk, ul. Mickiewicza 48 (po 18).

Sg 1188-1

SPOŁDZIELCZE M-8 zamienię na dwa mniejsze. Tel. 418-386.

Wyrazy szczerego współczucia kol. kol. mgr. inż. Marianowi Andrzejowi i inż. Jadwidze Bialowqsom

a powodu zgonu

akładają:
dyrekcja i współpracownicy Okręgowego
Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku

K. 1688-1

Wyrazy glębokiego współczucia kol. Antoniemu Rogalskiemu OJCA

ladają:
dyrekcja, KZ PZPR, ZZP,
Rada Pracownicza oraz
wspołpracownicy FMR "Agromet" w Czarnej Biało-

Wyrazy glebokiego współczucie inz. Krystynie Adamowicz

OJCA skladaja: dyrekcja oraz współpracow-zicy Zakładu Oceny Surow

Vyrazy glehokiego współczucia kol. mgr inż. Ewie Krysztofiec z powodu zgonu

K 1708-1

OJCA składają:

wo-Budowlanego

lokale

MKSB "JAGIELLONIA" wynajmie od zaraz na okres 18 miesięcy dwa mieszkania typu M-8. Ožerty: tel.

POSZUKUJĘ komfortowego miesz-kania, koniecznie s telefonem, w Giżycku na dłuższy okres, istnieje możliwość opłaty s góry. Tel. 27-96, Giżycko (wieczorem). p 282-1

BYDGOSZCZ — M-8 zamienie na Biatystok, Oferty: Biuro Ogio-zen Bydgoszcz, Pomorska 1 pod 007406.

· # 1317-1

OJCA I TESCIA

Wyrazy szczerego salu i współ

kol. Barbarze Mazuruk

z powodu śmierci MATKI składaja:

dyrekcja oraz pracownicy Państwowej Szkoły Muzycz-nej I stopnia w Bielsku Podlaskim E 1697-1

Wyrasy glebokiego współczuch kol. Barbarze Zaczkiewicz powodu zgonu

MATKI kladają:

pracownicy Wydziału Budże-towo-Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Białymstoku M 1705-1

Walentynie Szymańskiej s powedu zgonu

szczerego współczucia

skladaja:

Zarząd i pracownicy SMLW "Rodzina Kolejowa" w Bialymstoku W 1769-1

uslugi

TELENAPRAWA, 284-18, Zamajtys TELENAPRAWA, 752-972, Gacki. TELENAPRAWA, 412-763, Kalinow-TELENAPRAWA, 784-235 Nowicki. ANTENY - montag, Dębczyński, NAPRAWY gazowa, Hibner, 417-

KSEROKOPIE "Canon", Dzierżyńskiego 9, XI piętro, Mogliło. NAPRAWA maszyn szyjących, U-palna 34, tel. 240-75. Borowski. KUPNO-sprzedaż samochodów. Zniżka w opiacie skarbowej, Au-tomobilklub Podlaski, Lenina 19, 418-500.

AUTOALARMY, inż. Sosnowski, Gedymina 21. ALARMY, Szewczyk, Słoneczniko-wa 26.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, Kartański, 415-429, 359-63. CZYSZCZĘ dywany. Biendzio, 512-307. g 1299-0 DYWANY — czyszczę (rachunki). Jacek Biendzio, tel. 414-194. CYKLINOWANIE, 418-625 Borow

różne

ETERNIT — sprzedam. Białystok, WILLE w dobrym punkcie — ku-pie. Tel. 753-759 (po 16). g 1064-0

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Stanisławowi Normantowiczowi

MATKI składaja:

dyrekcja i współpracownicy RDP w Sokółce K 1660-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Halinie Karwowskiej nowodu śmierci

MATKI aktada ia: dyrekcja i pracownicy Za-kładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Łomży

tazy szczerego współczucia kol. Teresie Bielskiej

OICA kladaja:

dyrekcja oraz współpracow-nicy Zakładu Handlu "Spo-łem" CZSS Oddział Woje-wódzki w Białymstoku K 1713-1

kol. Janinie Szydłowskiej s powodu zgonu

OJCA

składaja: dyrekcja oraz współpracow-nicy Zakładu Handlu "Spo-iem" CZSS Oddział Woje-wódzki w Białymstoku K 1715-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. Krystynie Kraińskiej z powodu śmierci OJCA

dyrekcja i pracownicy Za-kładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Lomży

Wyrazy szczerego współczucia kol. Józefowi Lukaszykowi powodu zgonu MATKI

dyrekcja oraz współpracow-niey Zakładu Handlu "Spo-łem" CZSS Oddział Woje-wódzki w Białymstoku K 1714-1

wyrazy szczerego współczucia mgr. inż. Kazimierzowi Nahajowskiemu dyrektorowi Zespołu Szkół Rol-niczych w Krzyżewie z powodu

OJCA

składaja: Komitet Rodzicielski i ucz-

ZOSTAŃ GÓRNIKIEM KOPALNI WEGLA KAMIENNEGO "BARBARA CHORZÓW"

Wybierając zaszczytny i szanowany zawód górnika zapewnisz sobie wysokie zarobki, bardzo dobre warunki wypoczynku po pracy, a w starszym wieku wysokie świadczenia emerytalne.

KOPALNIA PRZYJMUJE DO PRACY POD ZIEMIA

ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH I NIEWYKWALIFIKOWANYCH w wieku 18 do 40 lat.

Robotnikom zapewnia się:

- Wynagrodzenie wg podwyższonego taryfikatora płac w zależności od kwalifikacji i stażu pracy

- Premie regulaminowe i uznaniowe

- Wynagrodzenie z Karty Górnika

- Deputat węglowy w wysokości 8 ton rocznie

- Roczne nagrody z funduszu zakładowego Dodatkowe wynagrodzenia z Karty Górnika

Pożyczkę w wysokości 100.000 zł, jeżeli pracownik zawrze związek małżeński; po przepracowaniu nienagannym 5 lat pożyczka ulega umorzeniu

Zakwaterowanie w Domach Górnika

- Uprawianie sportów w wielosekcyjnym Zakładowym Klubie Sporto-

- Wypoczynek po pracy i w czasie urlopu w ośrodkach wypoczynkowych w górach i nad morzem

Perspektywa wyjazdów zagranicznych na wczasy i do sanatoriów

Możliwość przejścia na emeryturę już po 25 latach pracy pod ziemią bez względu na wiek.

DOKUMENTY WYMAGANE PRZY PRZYJĘCIU DO PRACY:

- dowód osobisty

- legitymacja ubezpieczeniowa

- książeczka wojskowa

- świadectwa pracy z poprzednich zakładów

- świadectwo ukończenia co najmniej szkoły podstawowej Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela DZIAŁ ZATRUDNIENIA KWK "BARBARA - CHORZOW" 41-500 Chorzów ul. Wiejska 18 tel. 412-431 wewn. 229, 295, 150.

Przy kopalni istnieje Zasadnicza Szkoła Górnicza przyjmująca młodzież w wieku 15-18 lat.

SZCZEGOŁOWE INFORMACJE - ZSG KWK "Barbara Chorzów" ul. Sportowa 23 tel. 413-459 wewn. 10.

k 1477-0

SPOŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Krzeszycach, woj. gorzowskie telefony 184 lub 49 Krzeszyce, tlx 0445667

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

następujące rodzaje wyrobów

siatki ogrodzeniowe z drutu ocynkowanego o wysokościach od 0,60 m do 3,0 m oraz wymiarach oczek od 2x2 cm, 3x3 cm, 4x4 cm, 5x5 cm, 6x6 cm według życzeń klienta

siatkę rabitza z drutu czarnego o wysokości 1 m

łączniki z żeliwa ciągliwego w następujących asor-

kształtki żeliwne

w niedziele i święta czynne całą

w medacte dobe: — ul. Fornalskief 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia do-

rosiych, zgłaszanie zabiegow w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 ł 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe.
ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 ł 990 —
ambulatorium ogólne. Ambulato-

ambulatorium ogólne. Ambulato-rium chirurgii dziecięcej, ul. Wo-

rium chirurgii dziecięcej, ul. wo-łodyjowskiego 3a.

"Hospicjum" Punkt Konsulta-cyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 – dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17 Informacja o lekach — tel.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA

Apteka ni 05-006, ul. Malmeda 12 tel. 417-529

SZPITALE

DYZURY CODZIENNE

Woj Szpital Zespolony im J. Sniadeckiego, ul Skłodowskiej-Curie 26. tel 216-21 i 270-41 – dyżuruja oddziały dziecięce: chirurgia reanimacja, laryngologia wewnetrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipeowego 3, tel. 219-06.
Woj Szpital Specjalistyczny im

go 3, tel. 219-08.

Woj. Szpitał Specjalistyczny im.

K. Dłuskiego, ul Zurawia 14 –
do godz. 15, tel 417-694 i 417-570,
po godz. 15 tel. 417-593 – dyżu-

DYZUR CAŁODOBOWY

- kolanka - mufy

łaczniki mosiężne w następujących asortymentach:

Spółdzielnia odpłatnie zapewnia dowóz wyżej wymienionych wyrobów.

k 1486-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIALTMSTOKU TEATRY gierki — "Bal manekinów" (du-ża scena), goda 19.15, "Dom kobiet" (mala scena), godz. 17. Białostocki Teatr Lalek, ul. Kaknowskiego 1. – "Historia o Bie-daku 1 Osločku", godz. 10. Spek-taki "Dekameron" odwożeny s powodu choroby aktora.

"Pokoj" KINA "Pokėj" – "Mistrzyni Wu Dang", prod. chińsk (ed lat 18), godz. 11, 18 1 18, "Mucha", prod. USA (od lat 18), godz. 17 1 19. Seans nocny: "Bilitis", prod. Seans nocny: "Bilitis", prod. franc. (od lat 18), godz. 21 (czyrane. (od at 18).
"Ton" — "Kopainie króla Salomona" prod USA (od lat. 12),
godz. 10.30, 18, 18.30, 17.48 i 20 (ostatute dni).
"Syrena" - "Indiana Jones",
prod. USA (od lat 15) godz. 10.30,
13 t 15. "Harakiri", prod. lap. (od
lat 18), godz. 17.10 i 19.45 (oba
filmy ostatni dzień).

filmy ostatni dzień).
"Studio" (KMPiK) — "Na granicy", prod. USA (od lat 18), godz.
17 i 19.30.
"Forum" — Kino Lektur Szkol-"Forum" — Kino Lektur Szkol-nych: "Pierścień księżnej Anny", prod. polsk., godz. 9, 11 i 13. E O N C E R T Y Państwowa Filharmonia, ul Podleśna 2 — "Andrzej Bursa, czyli nauka chodzenia" — spek-taki z udziałem warszawskiego ze-społu Pracownia "Teatr". Godzi-

na 17 i 19.30. KINA W WOJEWODZTWACH KINA W WOJEWODZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski - "Boskie ciata", prod. USA (od lat 12),
Dabrowa Białostocka - "Czule
słówka", prod. USA (od lat 15),
Hajnówka - "Czarna wdowa",
prod. USA (od lat 15),
Łapy - "Czyje to dziecko"
prod. rum. (od lat 15),
Mońki - "Czarna wdowa",
prod. USA (od lat 15),
yrod. USA (od lat 15),
Tod. USA (od lat 15), Mońki – "Czarna wdowa", prod. USA (od lat 15). Siemiatycze – "Sygnał ostrze-gawczy", prod. USA (od lat 15). Sokołka – "Czas dojrzewania"

Sokółka – "Czas dojrzewania"
prod. polsk. (od lat 15).
Suchowoła – "Boskie ciała".
prod. USA (od lat 12).
ŁOMŻYNSKIM
Łomża "Millenium" – "Piramida strachu", prod. USA (od lat 12).
"Trzy kroki od miłości", prod.
polsk. (od lat 15).
Grajewo – "Dawno temu w Ameryce" prod. USA (od lat 18).
Kolno – "E.S.D.", prod. polsk.
(od lat 12).
Wysokie Mazowieckie –
"Gwiezdny przybysz", prod. USA (od lat 13).

(od lat 15).

Zambrów – "Peggy Sue wyszła za mąż" prod. USA (od lat
18). SUWALSKIM

Suwaiki "Baityk" - "Mona Lisa" prod. ang (od lat 18).

Suwaiki "Barnaba" - "Między
ustami a brzegiem pucharu" prod.
polsk. (od lat 18).

Augustów - "Krokodyl Dundee", prod. austral. (od lat 12).

Banie Mazurskie - "Critters",
arod. USA (od lat 12). Banie Mazurskie — "Critters", prod. USA (od lat 12). Blala Piska — "Między ustami a brzegiem pucharu". prod. polsk. (od lat 15).

Elk "Orzeł" — "Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 16)

Elk "Polonia" — "Smierė Johna L." prod. poisk. (od lat 18). Elk "Studio" — "Offara", prod. weg. (od lat 18), DKF; projekcja klubowa. Elk "Zorza" — "A statek plyik "Zorza" — "A statek ply-", prod. włosk.-franc. (od lat

mie", prod. wsosk.-franc. (od lat 18).
Gifsycke — "Euk Bross", prod.
polsk. (od lat 18)
Goldap — "Gwiezdny przybyse"
prod. USA (od lat 18).
Kowaie Oleckis — "Obywatel
Kame", prod. USA (od lat 18).
Mikołajki — "Weryńkacja",
prod. USA (od lat 18).
Olecko — "Indiana Jones".
prod. USA (od lat 18).
Orzysz — "Powrot do przyszości", prod. USA (od lat 12).
Pise — "Kaczor Howard", prod.
USA (od lat 18).
Prostki — "Jak to się robi w
Chicago", prod USA (od lat 18).
Ruciane-Nida — "Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 18).
Sejny — "Odliczanie", prod.
ang. (od lat 18).
Wegorzewo — "Pożegnanie z
Afryką", prod. USA (od lat 12).
"Szkola kochanków", prod. polsk.
(od lat 18).
Wydminy — "Mona Lisa" prod.
Wydminy — "Mona Lisa" prod.

(od lat 15). Wydminy - "Mona Lisa", prod. ang. (od lat 18).

W BIALYMSTORU Muzeum Okregowe (Ratusz) czynne codzietnie z wyjatkiem pomiedziałków i dni poświątecz-nych w godz. 10-17. Wystawy stale: "Pradzieje Białostocczyzny". "Galeria malaystwa polskiego", "Galeria malaystwa polskiego", Wystawy czasowe: "Polska biżu-teria pradziejowa i wczesnośred-niowieczna". "Zdobnictwo cerami-ki, pradziejowej i średniowiecz-

MUZEA I WYSTAWY

ki. pradziejowej i skulucyjnego, nej".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stala: "Z dziejów biatostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: "Biatostoczanie w Rewolucji Październikowa".

stoczanie w Rewolucji Październikowej".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego.7 — czynne codziennie z wyjatkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 8.30—17. Wystawa stała: "Dzieje wojskowe Biatostocczyzny". Galerie: "Wojsko Polskie w sztuce ludowej". "Rzeźba batalistyczna E. Majtkowskiego". Wystawa czasowa: "Polsko-radzieckie braterstwo bronk".

W WOJ. BIAZOSTOCKIM W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

ni".

W WOJ BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Białowieskiego Parku

Narodowego — czynne codziennie
z wyjątkiem poniedzialków w
godz 9-15. Wystawa czasowa:
"Białowieskie Konfrontacje Fotografii Przynodniczej 86".
Punkt muzeslny w Supraślu —
czynny codziennie z wyjątkiem
poniedzialków i wtorków po wolnych sobotach w godz, 8-16.
Ekspozycja wnętra pałacu w
Choroszczy — czynna w czwartki
w godz, 11-16, w niedziele 11-17.
Muzeum w Biejsku Podlaskim
(Ratusz) — czynne codziennie z
wyjątkiem poniedzialków i dni
poświatecznych w godz, 10-17.
Wystawa stala: "Nabytki Muzeum w Biejsku Podlaskim", wystawy czasowe: "Polskie stroje ludowe". "Zbiory bielskich kolekcjonerów".

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z Wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: "Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi". Uczta Sederowa. Gabinet Głogerowski, Galeria maiarstwa Z. Bujnowskiego, "Wśród pamiątek po prowizorach farmacji". Wystawy czasowe: Wystawa popienerowa "Tykocin 37". "Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawis.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej".

W WOJ. ŁOMŻYNSKIM Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uzgodnieniu).

Muzeum Rohictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiech-podlaski, muzeum weterynarti, polskie trady-

nografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycję zięlarskie, mechanizacją rożnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działatzy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowił zwierząt gospodarskich w Polsca, Wystawy czasowe: "Młyny wodne w pejzażu wsi polskie". Wystawa pokonkursowa: "Dywany dwuosnowowe".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościustki 81 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz, 8—16. Wystawy stałe: historyczna, "Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur wschodnich", "Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur wschodnich". wschodnich". Muzeum im. M. Konopnickiej —

nieczynne (remont). WYSTAWY W BIALYMSTORU

Salon Wystawowy BWA "Arsenał", ul. Mickiewicza 2 – czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) malarstwa Jerzego Ostrogórskiego, 2) akwarel i rysunków Aleksandra Kozyrskiego. 3) malarstwa Stanie akwarel i rysunków Aleksandra Kozyrskiego, 3) malarstwa Stanisława Teisseyrea.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 – czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10–17. Wystawa malarstwa, tkaminy artystycznej, rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria Klubu MPIK, ul. Sienkiewicza 3 – czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa fotografii górskiej artysty fotografika Zygmunta Swiatka.

górskiej artysty fotografika Zygmunta Swiatka.
Galeria "Art", P.P. Sztuka Polska", ul Sienkiewicza 14 – czynna codziennie z wyjatkiem sobót
i niedziel w godz. 10--18. Wystawa maiarstwa zbiorowego.

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 – czynny codziennie z wyjatkiem poniedział
ków i dn. poświatecznych w
godz. 10--18. Wystawa maiarstwa
Romana Borawskiego
W SUWAŁKACH
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 – czynna codziennie z wyjat-

kiem poniedziałków i dni po-świątecznych w godz, 3-16, Wy-stawa: "Malarstwo Danuty Strumiłło"
Galeria BWA, ul. Kościuszki 81
– czynna codziennie z wyjątkiem
poniedziałków 1 dni poświątecznych w godz. 8–16. Wystawa
grafiki barwnej Stanisława Bory-

Radio i TV

RADIO

PROGRAM 1

Wiadomości: 6.02, 1.00, 2.00, 8.00, 4.00, 8.00, 8.00, 8.00, 8.00, 8.00, 10.00, 14.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka noca; 5.05 Poranne ozmałości rolnicze; 8.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 2.05 Obserwacja 2.00 sygnaty; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przeglad pra-sy; 8.45 Zołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Słońce śmierci" – odc. pow; 11.00 Kon-cert przed hejnalem; 12.05 Z kra-ju i ze świata; 12.30 Muzyka fol-klorem malowana; 13.48 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio klerowców; kwadrans; 13.05 Radio klerowców;
13.30 Stara i nowa musyka wojskowa; 14.06 Magazyn muzyczny
"Rytm"; 16.08 Muzyka i aktualności; 17.00 Z koncertów i festiwali; 17.30 Radio Artel przedstawia; 17.50 Kto tak pięknie gra —
Francis Goya; 18.08 Problem dnia;
18.20 Wspomnij mnie; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dnieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.48
"Ten, który przeży" — odc.
książki; 21.05 Krońika sportowa;
21.30 Posenka nie jest mi obca;
22.05 Religie i wierzenia; 22.18 Encyklopedia wielkich głosów; K.
Dzierżyńska — sopran; 23.00 Dziennik wieczony; 28.16 Panorama
świata; 23.30 Granie jak s nut;
23.55 Połnoc poetów.

PROGRAM II madawany w wersji eteree

Władomości: 8.00, 18.00, 21.18, 0.58; 8.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 "Życie duże i małe" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi I. Jarocka: 9.50 "Legenda Pendragonów" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop; 12.30 Pamiętniki i wspomnienia; 12.40 "Niech narody śpiewają"; 18.05 Program lokalny; 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko; 13.30 Album operowy; 14.00 Godzina w stylu country; 15.00 Nowe nagrania radiowe; 15.40 Folklor na mapie świata; 15.00 Program lokalny; 17.13 Eziela, style, epoki; 18.20 "Legenda Pendragonów" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Włeczór w filharmoni; 21.25 Nagranie wieczoru; 21.80 "Assunta czyli spojrzenie ku niebu" — stuch, poetyckie; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza T. Szachowski; 23.00 "Życie duże i małe" — odc. pow.; 28.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy instrumenty, nastroje; 0.80 Miniatura literacka. Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.18,

PROGRAM III

tura literacka.

PROGRAM IV Wiadomości: 5.03, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język niemiecki; 6.45 Piosenki znad Łaby; 7.00 NURT; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Przebojem powitaj dzień; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Tydzień z A. Kurylo; 6.50 Aktualmości; 9.05 Muzyka kl. I—II; 8.35 U przyjaciół; 10.00 Biologia kl. IV; 10.30 Wędrówki instrumentów; 11.00 Dom i świat; 12.05 Wspomnienia muzyczne; 12.30 Radlo Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I—II; 18.23 Antologia sonaty; 14.00 Nasza książka; 14.05 Magazyn "Między nami"; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Program Rozgiońi Harcerskiej; 16.30 Język polski kl. lic.; 17.05 Ars Organi; 17.55 Włdnokrag; 18.30 Język hiszpański; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Spiewam bo muszę; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 Idee i rzeczywistość; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 23.68 Muzykoterapia; 23.35 Kwad.

PROGRAM BIALOSTOCKI

TELEWIZJA PROGRAM I

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00 16.00 17.00, 18.00 6.00 Zapraszamy do Frójki; 7.80 Poli-

tyka; s.10 Gawęda; s.30 "Mroczny krzyżowiec" — odc. pow.; 9.55 "Winien" i "Ma" — magazyn; 10.30 Jazz lat 80; 11.00 Muzyka z przełomu wieków; 11.30 Sa sprawy; 11.40 Folk w pigułce; il.50 "Debora" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Mroczny krzyżowiec" — odc. pow.; 13.10 Fowtórka z rozrywki; 14.00 Spiewnik francuski; 15.08 Rock z prądem; 15.40 Herbatka przy samowarze; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Foiltyka; 16.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 "Salamandra" — odc. pow.; 19.30 Złote lata swinga; 18.30 "Debora" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 tyka; 8.10 Gawęda; 8.30 "Mroczny Złote lata swinga; 18.50 "Debora"

— ode. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45
Klub Trojki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trojki cz.
11; 22.05 24 godziny w 10 minut;
22.15 W kręgu ballady; 22.45 Sztuka przekładu; 23.00 Opera tygodnia: D. Szostakowicz — "Katarzyna izmajłowa"; 23.16 Klasycy rocka; 23.50 "Filozofia w buduarze".

82.00 Interpretacje chopinowskie; 23.05 Muzykoterapia; 23.35 Kwad-rans o tobie; 23.50 Melodie na do-

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarski; 6.15 "Mechanizacyjne dylematy" — aud. J. Smyka; 7.30 "Tempo czy rozsądek?" — aud. S. Kuraka; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 "Płosenkarze spod znaku lilijki" — aud J. Papaja; 16.00 "Co przyniósł dzień" — radiowa popołudniówka — opr. A. Jarosza; 16.15 Z mużycznego archiwum; 16.30 "Kompaktowa przedsiębiorczość" — aud. L. Plarskiego; 16.45 "Fonograf" — mag. J. Papaja

8.10 Geografia kl. V 9.30 "Domator" 9.33 "Domowe przedszkole" 10.00 DT — Wiadomości 10.10 "Domator" — "Szkoła dla 10.20 "Cień życia" – film fab. prod. radz.

11.35 "Domator" – "Przyjemne z pożytecznym"

12.00 Chemia kl. VII / 12.50 Język polski kl. III lic. 43.30 i 14.00 TTR

15.40 NURT – Człowiek w eko-grerze 16.16 Program dnia 1 DT -

Wiadomości
16.15 Łosowanie Express Lotka
i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Sport — 1/2 Pucharu Polski w pice nożnej: Legia
Warszawa — Górnik Zabrze
19.90 Dobranco — "Miš Uszatek" 19.20 Dobranoc – "Miś Uszatek" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Zwierciadło czasu; "Za-trzymany pociąg" – film prod. radz.

21.45 "Klub międzynarodowy" 22.25 "Sztuka sprawiedliwości" 22.40 DT — Komentarze 33.05 Jezyk rosyjski

16.55 Język rosyjski
17.25 Program dnia
17.39 Czego potrzeba młodemu
chłopcu, czyla koncert zespołu
"Mama"
18.00 Program lokalny
18.30 Magazyn "102"
19.00 "Ojczyzna — polszczyzna"
19.15 "Zwierzęta wokół nas"
20.00 Wieczór Etiopski w TP
21.00 Studio Sport — Superliga
tenisa stolowego: Polska — Jugosławia

PROGRAM II

21.30 Panorama dnia 21.45 "Rošiny trujące" – film. prod. polskiej 22.55 Studio Sport – Superliga tenisa stołowego: Polska – Ju-

4.30 Program informacyjno-mu-

gosławia 23.10 Wieczorne wiadomości TELEWIZJA RADZIECKA

zyczny 6,35 "Życie Klima Samgina" – film tv. cz. VIII i IX 8.55 Klub podróży i przygody 13.45 Portret człowieka współ-czesnego – filmy dok. 14.35 "Nowatorzy i konserwaty-ści" ści" 18.10Do lat szesnastu i więis.55 Film animowany
16.29 "Dom w jasnych górach"
— program z Frunze
16.40 "Nasz dług" — o kształtowaniu humanitarnej postawy wobec zwierząt 17.10 Dziś na świecie 17.30 Mistrzowie ekranu K. Lucz-17.30 MISTIZOWIE EKRAIU K. LUCZ-ko: monologi 19 00 Dziennik 19.40 Reflektor przebudowy 19.50 "Życie Klima Samgina" — film tv. cz. VIII 20.55 Dziś na świecie 21.10 "Atak" — film fab. 22.45 Film muzyczny

W razie wypadku

W BIALTMSTOKU

Straż Pożerna – tel 998. Pogotowie MO – tel 997. Pogotowie Elektryczne – tel. Pogotowie Czrowe – tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodocią-ów – tel 894

SŁUZBA ZDROWIA Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ui Krasińskiego i – tel. biura wezwań 999 tel informacji po-gotowia 22-222 Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, tymentach:

- trójniki w asortymencie od 1/2 do 1

- złączki proste (śrubinki) 1/2 - złaczki proste (śrubinki) 3/4

> rują oddziały. zakażny dorosłych sztucznej nerki, grużlicy dziecię-Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpitał Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-31.

DYZURY SZPITALI W DNIU 13.04.1988 r. CHIRURGIA, REANIMACJA, WE-WNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Cu-rie 24, tel. 224-31 i 236-13. P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-518.

POŁOZNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

ODDZIAŁ GRUZLICY — Specjalistyczny P.gruźliczy ZOZ, ul.

Warszawska 18, tel. 355-81.

WLOMZY

Pogotowie Ratunkowe – tel. 999
oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa
Zambrowska 1/27 – czynne całą
dobę. Zambrowska 1/27 - czynne cała dobe.

Woj Szpitał Zespolony ul Skłodowskiej Cure 1, tel. 24-01.

Apteka nr 45-003, ul Giełczyńska 1 tel. 32 44.

Telefon Zaufania - Łomża, tel. 988 - czynny w poniedziałki i czwartki w godz 18-19.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe - tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardi Ludowej 60, tel 62-646.

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Biały-stok 209-03. Giżycko 24-56 Informacja kolejowa tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakuluk Adres redakcji Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 - łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, se-kretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817 Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka-Ruch" w kraju Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7,

tel. 42-43) i Suwalkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada Zamó-

wienia na prenumerate przyjmują Oddziały RSW "Prasa-

-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadząca numer — Dorota Wysocka Redaktor dyżurny – Aniela Labanow PISSN 0137-9488 Nr indeksu 35013

E-4

Wstydliwy problem

Ludzie starzy, samotni, chorzy, niepełnosprawni. Potrzebujący pomocy, udzielanie której pozostawiono praktycznie dwóm stowarzyszeniom wyższej użyteczności – Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi i Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej, chociaż w założeniu miały one jedynie uzupełniać działalność w sferze pomocy społecznej organów państwowych. Jednakże system opieki państwa nie został dotychczas ostatecznie wypracowany. Problemy tej sporej i stale rosnacej rzeszy ludzi traktowano jakby były sprawą wstydliwq.

potrzebują pomocy? Na te dwa podstawowe pytania można dać tylko odpowiedzi opierajace sie na szacunkach, jako že nikt w kraju, nie zadbał o peine rozpoznanie tego zagadnienia. Instytucja pomocy reaguje jedynie na wyciągnietą po prośbie reke, ale nie wszyscy potrzebujący kierują do niej swoje kroki. Często wola milezeć i cierpieć. Tymezasem nawet zarządzenia i wytyczne ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, regulujące rodzaje i zasady pomocy społecznej, nie zakładają wystarczająco aktywnej postawy.

Temat warunków życia najstarszych i wymagających pomocy mieszkańców miasta podjęla ostatnio Egzekutywa KM PZPR w Łomży. Według danych Urzędu Miejskiego mieszka tu 3.970 osób w wieku poprodukcyjnym, a do końca ub.r. rozpoznano warunki bytowe 2.340 z nich.

Jest jak jest

czterech podstawowych rodzajów pomocy naj-łatwiejsza, chociaż i nato brakuje środków, jest pomoc finansowa, której udzielono co czwartej ze wspom-

Do "Tropicieli" hiegiem marsz...

"Tropiciele" to jeden z najbardziej popularnych w środowisku – znany z licznych oryginalnych inicjatyw — Klub Turystyki Rowerowej działający przy Oddziale PTTK i Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Organizuje rajdy, wycieczki, również zagraniczne, imprezy turystyczno-krajoznawcze.

Na 23 bm., na godz. 17 jego członkowie zaplanowali spotkanie w ODK przy ul. Małachowskiego w Łomży głównie z myślą o amatorach dwu kôlek, którzy chcieliby dołączyć do "Tropicieli" jako uczestnicy tegorocznych wypadow rowerowych, ale dotychczas nie mieli ku temu okazji.

Na spotkaniu pokażą oni slajdy ze swoich eskapad, prowadzoną skrupulatnie kronike, opowiedza o zamierzeniach m.in. o najbliższym VII Raj-dzie Wiosny, który odbędzie się w dniach 16—17 kwietnia br. Można ich również spotkać w każdą środę o godz 17 w siedzibie klubu przy ul. Moniuszki 6, na siódmym piętrze. Mile widziani beda nie tylko uczniowie łomżyńskich szkół, ale i dorośli, a nawet całe ro-

Ilu jest tych ludzi? Jakiej i nianych osób. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UM objął stałą opieką 114 osób, a ponadto przyznał w ub.r. ponad dwieście zasiłków na zakup żywności, opału, odzieży i remont mieszkań. Przeprowadził także remont czterech mieszkań, a jedną osobę zakwaterował w nowym lokalu. Stu trzem osobom udzielił świadczeń pieniężnych i w naturze PKPS, 143 - ZBoWiD, 70 - Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, 44 --

> Po tegorocznych podwyż-kach cen minister Zdrowia i Opieki Społecznej wprowadził odrębny zasilek dla osób nie systemowymi działaniami osłonowymi. Ci, których dochód z pracy oraz świadczenia socjalne nie zapewniają zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych korzystać będą z okresowych jednorazowych zasilków pieniężnych i pomocy rzeczowej ze specjalnie utworzonego funduszu inwestycyjnego. Jednakże ta forma pomocy nie wystarczy na utrzymanie ubiegłorocznej stopy życiowej tej grupy ludzi.

> Nad niepełnosprawnymi i chorymi opiekę w domu sprawuje 80 sióstr pogotowia PCK - 255 podopiecznych i 27 opiekunek PKPS - w 84 rodzinach. Dodatkowo pomocą sąsiedzką, finansowaną przez PKPS, objętych jest 39 osób. Ale potrzeby są większe. Dotyczą one m.in. przewiekle chorych, przykutych do łóżka. Slostry PCK opiekują się nimi przez osiem godzin, a szpital ma za malo łóżek. Próbuje się ten problem rozwiązać poprzez tzw. pomoc wiązaną sprawowaną przez sąsiadów chorego. Ale z 25 takich osób otrzymuje ją tylko dwanaście. / Nierozwiązana jest także kwestia ludzi z zaburzeniami psychicznymi, których objęcia opieką zabraniają zarządzenia Zarządu Głównego

> PCK i Rady Naczelnej PKPS. pozostawionych na łasce losu ludzi jest umieszczenie w domu pomocy społecznej. Takiego jednak nie ma i sytuacja poprawi się dopiero po wybudowaniu nowego domu pomocy dla dzieci i zlokalizowania w opuszczonym przez nie budynku domu pomocy dla dorosłych. Perspektywa kilku

Zbyteczni

Cuche dane nie ujawnia-) ja pełnej tragedii znacznej grupy starszych, zniedołężniałych ludzi. Nie zawsze samotnych, czesto opuszczonych jedynie przez własną rodzinę. Tego zjawiska nie tłumaczy zanik tradycyjnego wielopokoleniowego modelu rodziny, a raczej bezduszność i małostkowość.

Niech świadczy o tym fakt, że niemal wszyscy podopiecz-ni PČK z Łomży mają rodziny. Większość dzieci mieszka w dość dobrych warunkach. czasem nawet luksusowych, starzy rodzice w walących się ruderach czekają na positek. Blisko 40 podopiecznych mieszka z dziećmi, ale obiady gotują im i sprzątają pokó.

— siostry PCK. Co gorsza zdarzają się próby wykorzysty-wania siostry jako służącej całej rodzinie.

Większego zainteresowania losem swym byłych pracowników nie przejawiają również zakłady pracy i działające w nich związki zawodowe. Podobnie los współmieszkańców objęty jest samorządem mieszkańców, które mogłyby służyć największą pomocą w rozpoznawaniu potrzeb społecznych. Włączenie jednych i drugich mogloby wydatnie zmniejszyć wydatki państwa i życiową mordęgę pozostawionych samym sobie. A tym ludziom wystarczyłaby odrobina pomocy i nleco więcej życzliwości, by poczuli się lepiej, by uśmiechnął się do nich świat.

Metoda malych kroków

Tych chmur nad starością nie rozgonią żadne decyzje. Mimo to należałoby chyba wreszcie zacząć stosować na szerszą skalę prawne sankcje za niewywiązywanie się z opieki nad ro-dzicami, a także obudzić zakłady pracy i samorządy mieszkańców.

Egzekutywa KM zobowiązała POP i członków partii w tych instytucjach o ne działania. Jednocześnie zalecila prezydentowi miasta dokonanie bilansu potrzeb i możliwości pomocy społecznej, w tym podjęcie działań zmierzających do poprawy warunków funkcjonowania PCK i PKPS.

W związku z wyburzeniem jeszcze w br. budynku przy ul. Sienkiewicza, gdzie mieści się klub seniora PKPS ze stołówką, nie można dopuścić do jego likwidacji. Bardziej efektywnych działań wymaga przyjęcie na ten cel domu oferowanego przez jedną z miesz-

Pod adresem Lomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wysunieto postulat zapewnienia pomieszczeń na punkt opieki PCK i klub seniora w osiedlu Południe, PSS "Społem" zobowiązano do rozwiązania problemu sprawnej realizacji kartek mięsnych podopiecznych przez siostry PCK, np. poprzez wytypowanie w tym celu kilku, a nie jednego jak dotychczas, sklepów.

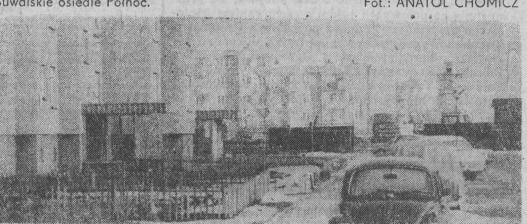
PKPS i PCK powinny z kolei wspólnie z zakładami pracy i innymi organizacjami społecznymi rozważyć możliwości zbiórki darów rzeczowych na potrzeby ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Są to tylko niektóre z wniosków, zasługujące może na miano małych kroków, ale wystarczająco konkretnych niezbędnych. (jtb)



Suwalskie osiedle Północ.

Fot.: ANATOL CHOMICZ



prac Egzekutywy KM PZPR

Ruciane - Nida

miasto miode

Ruciane-Nida jest jedynym nowym miastem, jakie po-

wstało po wojnie w pośnocno-wschodnim regionie Polski

Nadanie praw miejskich nastapiło w 1966 r. O powstaniu

miasteczka, liczącego obecnie ponad pięć tysięcy mieszkańców, zadecydowała lokalizacja dużego zakładu plyt pilśnio-wych i wiórowych. Następnie powstał tu zakład orzyskiej

Robotniczej Spółdzielni Pracy Krawieckiej "Miara". Znaj-

duje się tu duży zakład przemysłu drzewnego, jeden

Pociagnelo to za sobą ko-nieczność budowy miesz-kań. Pierwsze bloki wy-budował ZPPiW. Od pięciu sięciu lat mamy w Puszczy Piskiej typowe miasto ze szkolami (jest tu m.in. Tech-nikum Przemysłu Drzewnego).

Lomży działa 9 spółdzielni produkcyjnych handlowych, zlokalizowane są siedziby pięciu związspółdzielczych. Działalność rad nadzorczych tych organizacji gospodarczych zazatrudniających 3,5 tys. osób - była jednym z tematów ostatniego posiedzenia Egze-kutywy KM PZPR w Łomży. Szczególną uwagę zwrócono na udział członków partii w pracach organów samorządowych. Wśród 230 członków rad 95 nosi legitymacje PZPR, 20 - ZSL, 6 - SD. Dotychczasowe zainteresowanie funkcjonowaniem rad nadzorczych uznano za niewystarczające. Określono ogólne zadania partyjnego oddziaływania, przede wszystkim w sferze realizacji !

z wiekszych w Polsce.

lat działa tu spółdzielnia mieszkaniowa. Posiada ona

cztery budynki, w których

zamieszkuje 750 osób. W bu-

dowie są dwa następne. Na

koniec bieżącego roku przewi-

duje się tzw. stan surowy tych obiektów. Do 1990 r. pla-

nuje się wybudować 108 mieszkań. Wykonawcą tych inwestycji jest piskie Przed-

siębiorstwo Budownictwa Rol-

niczego. Obecnie na własne

lokum w spółdzielczej kolejce

'W Rucianem-Nidzie pow-

staje również osiedlowy dom

kultury o 700 m kwadr. po-

wierzchni użytkowej. Są już

konkretne propozycje w spra-

wie urządzenia tej placówki

Dziś, po upływie kilkudzie-

kulturalno-oświatowej.

oczekuje 150 rodzin.

społecznych potrzeb adresowanych do spółdzielczości.

Egzekutywa oceniła również rozwój szeregów partyjnych miejskiej organizacji. W pierwszym kwartale br. przyjęto 21 kandydatów, a jednocześnie 15 osób skreślono z szeregów partyjnych, głównie ze względu na niewywiązywanie się z obowiązków statutowych. Podkreślenia wymaga fakt, że w okresie pięciu lat aż 14 POP i 12 OOP nie przyjęły ani jednego kandydata partii. Krytyczne uwagi wzbudza zwłaszcza brak zainteresowania rozwojem organizacji w Urzędzie Wojewódzkim. Aktualnie miejska organizacja

placówkami służby zdrowia

ko sie rozwija.

Zeglugi Mazurskiej.

handlowymi, restauracja, ki-

nem. Miasto nad Nidka szyb-

Warto dodać, że Ruciane-Ni-

da, po Giżycku i Mikolajkach

- to trzeci ważny ośrodek tu-

rystyczno-wypoczynkowy. Jest

tu również przystań statków

zrzesza 3.531 członków i kandydatów partii.

Podczas posiedzenia rozpatrzono także problematyke skarg i wniosków oraz omówiono przygotowania do obchodów Święta Pracy. (jtb)

Udane koncerty w Suwałkach

Suwalkach odbył się koncert Wileńskiej Orkiestry Kameralnej. W jej wykonanlu były fragmenty z opery A Vivaldiego oraz muzyka F. Schuberta i G. Rossiniego. Nie zabrakło również muzyki litewskiej m. in. utworów M. K. Ciurlionisa, J. Nauliasa i F. Bajorasa. Kierownikiem artystycznym i dyrygentem tej orkiestry jest artysta ludowy ZSRR, laureat państwowych nagród: Litewskiej SRR i ZSRR nagród: Litewskiej SRR i ZSRR – profesor SAULIUS SONDECKIS. Solo na klarnecie wykonał za-stużony artysta – profesor ALGIR-DAS BUDRYS.

Orkiestra ta ma swoja renome za granica. Wielokrotnie odbyła tournee artystyczne w Europie i Ameryce Północnej. W tym roku wybiera sie do Japonii.

francuskiego chóru mieszanego z
Luneville (Lotaryngia), który odbył się w niedzielę tj. 10 kwietnia, W wykonaniu 80-osobowego
chóru były plosenki ludowe, popularne a także utwory chóralne
m.in. z XVI wieku. Chór ten wykonał również dwie plosenki polskie i zakończył występ pieśnią
staropolską "Gaude Mater Polonia". Jest to chór amatorski.
Członkami jego jest młodzież i
osoby w średnim, a nawet starszym wieku. Założycielem i dyrygentem jest — MARC DUBOIS.
Chór utrzymuje kontakty z podobnymi zespołami w RFN i
Szwajcarii.

Wileńska Orkiestra Kameralna i francuski chór przyjęte były bardzo ciepło przez melomanów. Szkoda tylko, że nie dopisała frekwencja. Organizatorem koncertów było Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Mlynar-

Goracy temat

Sobotnie handlowanie

W sobotnim dzienniku telewizyjnym, a także niedzielnym teleekspresie poinformowano o braku chleba w sobotnie popołudnie w warszawskich sklepach. W tym dniu Łomża dzielnie dotrzymywała stolicy kroku.

andlowa Sodoma z Gomorą. Tak sytuację można określić najprościej ale też najtrafniej. W sklepie nr 27 tuż po godz. 15 kolejki sięgały kilkudziesięciu metrów i to zarówno przy stoisku z pieczywem i nabiałem, jak też przy warzywniczym, ale wcześniej — za koszykami. Dosłownie kilkanaście minut później po kolejkach nie bylo sladu. Nastapilo to zaraz po tym, jak pani ekspedientka z rozbrajającą rzewnością wyznała, że dziś już chleba mleka nie będzie. Ludzie kupowali więc bochenki zalegające półki jeszcze od świąt. Co bardziej pomysłowi ruszyli w miasto. Na nic to się zdalo, gdyż - o zgrozo - o tej porze wszystkie sklepy poza "Delikatesami" były już (cis) | pozamykane,

Po drodze, przewidując wieczorne burczenie żołądka wpadliśmy do baru mlecznego przy ul. Skłodowskiej. Czynny on jest do szesnastej, ale już o piętnastej nie było większości wyszczególnionych w jadłospisie dań, podobnie zresztą jak czystych tac. Te ostatnie z resztkami zupy znajdowały się na okienku z brudnymi naczyniami, a nie na specjalnie przygotowanym stole przy wejściu. Zupę kalafiorową, mamałygę przypominającą fasolkę po bretońsku - wszystko o temperaturze bardziej zbliżonej do ujemnej - wyceniono na ok. 260 złotych.

W niedzielę, 10 bm. sklep 27 przypominał znowu od rana plaster miodu. Amatorzy piwa ściągnęli tu z całego chyba miasta i o dziwo - nie rozczarowali się. Piwa nie zabraklo do ostatnich godzin otwarcia sklepu.

Niech każdy patrzy na zasygnalizowane tu problemy według własnego uznania. Niech odpowiedzialni spróbują się wytłumaczyć. Czy jednak można znaleźć na to jakiekolwiek wytłumaczenie. Łomżyńscy handlowcy, pochwaleni przez nas za przygotowanie się do ostatnich świąt - najzwyczajniej widocznie poczuli sie usprawiedliwieni za wszystkie dotychczasowe przykłady zwyczajnego niedbalstwa i indolencji. I gdyby ewentualnie zechcieli tłumaczyć ten stan rzeczy wzmożonym wykupem chleba i mleka, awaria piekarni czy mleczarni itp. to psu na bude takie tłumaczenia. Przez 40 lat pracy czas najwyższy nauczyć się podstawowych zasad handlowania i obsługi - tak, tak: obsługi klientów. Z przyjemnością również zapoznalibyśmy naszych czytelników ze szczegółową kalkulacją cen np. zupy kalafiorowej i fasolki po bretońsku w łomżyńskim barze mlecznym. (ec)



Prokurator informuje

Ten mlody meżczyzna ma dość bogaty życiorys. Mało w nim - mówiąc patetycznie - dobrych uczynków, natomiast po stronie czynów karalnych, to calkiem calkiem, jeśli ma się na uwadze, że nasz "bohater" ma dopiero 21 lat. Piotr Dabrowski z Moniek, bo o nim mowa, w marcu 1985 roku stanął przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku, który jego wyczyny "ocenił" na cztery i pół roku pozbawienia wolności. Czyli - jak by na to nie patrzeć - Piotruś poszedł

celem zobaczenia się z rodzi-Do zakładu w Iławie nie wrócił. Poczuł olbrzymią tęsknotę za rodzinnymi stronami i jak mógł najszybciej podążył tam. Oczywiście nie pojawił w domu rodzinnym, a za swoją kryjówkę obrał opuszczo-ny budynek socjalny w Osowcu służący przedtem jako część bázy skupu siana i słomy Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Goniądzu. Tu poczuł się bezpieczny.

bował jednak jedzenia i picia, nie siekiera. Lup okazał się rystyczną, koc, talerze, sztućno i oczywiście gotówki. Po mizerny – kawałek kielbasy ce, słowem przedmioty mu nieważ – jest to bardzo istotkilku dniach - było to w no- i kilka butelek napojów chło- potrzebne. Fakt, że nie stano- ne - ostatnich czynów młocy z 27 na 28 sierpnia -- zde- dzących. Znacznie większą wily jego własności, nie miał dzieniec dopuścił się w wacydował się na włamanie do wartość przedstawiały straty tutaj najmniejszego znacze- runkach powrotu do przestępkawiarni w Osowcu. Poslu- jakie porobił wchodząc -- zbi- nia: potrzebne mu były, to stwa, czyli recydywy, czeka gując się siękierą i kawałkiem tą szybę i zniszczone zamki zabrał. Wszystko to zawlókł go specjalna "wycena". Prostalowego plaskownika podwa- u drzwi wyceniono na ponad do swojej kryjówki i tam u- kurator mając na uwadze żył okno, a następnie wy- 8 tysięcy złotych. łamał kratę zabezpieczającą. Nie mógł sobie darować tak ten domek rzeczywiście sta- stały w efekcie jego dzia-Po wejściu do wnętrza jego marnego łupu i po kilku dniach nowił doskonały schowek, ale łania, a ponadto negatywną uwaga skoncentrowała się na — w nocy z 26 na 27 wrześ — powiadam — do pewne- opinię w miejscu zamieszkażywności i alkoholu. Zabrał nia ub.r. ponownie złożył "wi- go momentu. tego na ok. 60 tysięcy zło- zytę" w "Nadbiebrzance". Tym W nocy z 24 na 25 paździer- uznał za celowe zezwolić na tych. Po udanym skoku wró- razem było po co. iść... Aha, nika ub.r. dokonując rutyno- opublikowanie w prasie dacił do swojej kryjówki, gdzie za klucz ponownie posłużyła wej kontroli opuszczonych nych osobowych przestępcy czuł się zupełnie bezpiecznym. siekiera. Dokładniejsza pene- obiektów, do kryjówki Piotra (y)

To trwało do początku sierp- Słodkie nieróbstwo trwało do sięcy zlotych. nia 1987 roku, kiedy P. Dąb- 19 września. Późnym wieczo- Powoli wloką się wrześniorowski otrzymał przepustkę rem tego dnia wybrał się na we dni. Już nie pamięta któuzupełnienie swoich zapasów, rego to było, kiedy ną. Jak poszedł, to poszedł... Wybór padł na restaurację się w "odwiedziny" do domku "Nadbiebrzanka" w Goniądzu. letniskowego w Osowcu. Po u-"Kluczem" który utorował kręceniu kłódki wszedł do

tracja wnętrza opłaciła się. Dąbrowskiego zajrzał funkcjo-Pan Piotruś znalazł aparat nariusz MO. Pobieżne oglę-fotograficzny "Zenith" i dwie dziny nie wskazywały na czylampy błyskowe - sprzęt należący do kierowniczki tej D. potraktował to jako sygnał. wystarczy jedna, drugą wy- niego skutki. rzucił. Przygodnie spotkanemu Szczuczynie mężczyźnie sprzedał aparat i lampę za swego pobytu i wynieść się z jak sam twierdzi - 15 ty-

"Zaradny" Piotruś

Do pełni szczęścia potrze- drogę do środka była ponow- wnętrza i zabrał kuchenkę tukrył. Do pewnego momentu wartość szkód, jakie pow-

nia i nagminność włamań

jąkolwiek tam obecność. Piotr restauracji. Ponieważ był a- że robi się zbyt "gorąco", że parat i dwie lampy, nasz "ho- następna tego typu kontrola hater" doszedł do wniosku, że może spowodować fatalne dla Postanowił zatrzeć ślady

> tego budynku. W tym celu nazbierał gazet, ulożył je w jednym miejscu, w pobliżu postawił butlę z odkręco-nym zaworem i podpaliwszy papiery wyniósł się ze swojej dotychczasowej kryjówki Pożar i wybuch gazu zniszczyły budynek wraz ze znajdującym się tam wyposażeniem. Łaczna strata z tego powodu - 210 tysięcy złotych. Zniszczeniu uległy także łupy, które zataszczył tam Piotr Dab-

W niedługi czas potem Piotr D. został zatrzymany i obecnie oczekuje na rozprawę. W jego sprawie Prokuratura Rejonowa w Grajewie wniosła akt oskarżenia do sądu. Po-

Artyści w junackich mundurach

W Oddziale Obrony Cywilnej w Augustowie odbył się przegląd artystycznej twórczości amatorskiej junaków.

Na uwagę zasłużył zespół instrumentalno-wokalny (na zdjęciu) i fotograficzny dorobek Krzysztofa Niewińskiego. Ciekawie prezentowały się również gobeliny — Stanisława Malinowskiego (na zdjęciu). Gromkimi brawami przyjęto także recytacje Wojciecha Niewińskiego i Sławomira Bańkowskiego. (m)

Oszczędzaj

Czyn dziewięciu z Łomży

...czyli młodych mieszkań-ców bloku przy ul. Sniadeckiego 28 w Łomży, na których od czasu do czasu patrzy się kosym okiem. W piątek i sobotę skorzystali z sugestii p. Henryka Chojnow-skiego i zasadzili ponad sto krzewów, obsiali trawa spora połać trawnika Sadzonki i na-

siona dostarczył zakład gospodarki mieszkaniowej. Zdarzenie jest na tyle rzadkie, że warto wymienić nazwiska chłopców: Adam Adamczyk, Adam i Dariusz Barylowscy, Jarosław i Grzegorz Pianko, Janusz Rychlik, Zbigniew i Tomasz Szabłowscy oraz Jacek Swidziński. Zadbają na boty nie zakończyli. (jtb)

stała zmarnowana przez in-nych. Brawo!

Uporządkowanie terenu przy tym bloku wymaga jeszcze zlikwidowania wykopów i ułożenia chodnika. Budowlani rozebrali to już jesienią ub.r. mimo sprzyjającej aury ro-

Dobra jazda C. Zamany

Po powrocie z Algierii kaolimpijska skich kolarzy szosowych wzię-ła udział w IV-etapowym wyścigu Kalisz — Konin. Jego wyniki były zaliczane do Challenge'u "Przeglądu Sportowego" i PZKol.

Kadrowicze przewodzili peletonowi, a wśród nich dobrze spisywał się Cezary Zamana (PRIM Elk). Trzykrotnie jako pierwszy linię mety mijał Marek Leśniewski (Romet Bydgoszcz), który ostatecznie został zwycięzcą wyścigu. Za-mana był trzeci na II etapie piąty w jeździe na czas. Najszybciej jechał zaś na 60-kilometrowej trasie kryterium w Koninie. Wygrał je i w klasyfikacji końcowej wyścigu zajął 4 miejsce ze stratą 1 min. 4 sek. do zwycięzcy.

W środku tabeli

I mistrzostwa Polski w szacho-wej grze aktywnej, które odbyły się w Bydgoszczy, zgromadziły na starcie 117 zawodnikow, Rozegrali oni po trzynaście 30-minutowy partii.

Zwyciężyli faworyci, mistrzowie miedzynarodowi Paweł Stempin (Lech Poznań) i Henryk Dobosz (Kolejarz Katowice) – po 11 pkt. przed kandydatem na mistrza Zbigniewem Liszka (Tumy Płock) – 9.5 pkt. Ci szachiści będą re-prezentować nasz kraj w mistrzo-stwach świata, które odbędą się w Hiszpanii.

Zawodnicy z naszego regionu uplasowali się w środku tabeli.
Mistrz krajowy Leszek Ostrowski
i Dariusz Drzemicki (obaj Hańcza
Suwakt) uzyskali po 6.5 pkt., Jan
Kościuk (Jagiellonia) — 6 pkt., a
Kazimierz Batruch (Jagiellonia) i
Mirosław Morchat (Hańcza) — po
4.5 pkt. (dk)

Koszykarze Rosia w finalach XV OSM

Zwycięstwem w ostatnim meczu Zwycięstwem w ostatnim meczu przed własną publicznością kadeci Rosia Pisz zapewnili sobie awans do finatów XV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w koszykowce, w sobote pokonali, przy pełnej widowni w sali SP 3, Polonię Warszawa 70:51 (36:21). Najwiecej punktów dla Rósia zdobyli: Zbigniew Wykowski – 17; Cezary Sawczuk – 16 i Krzysztof Lorenz – 12. Lorenz - 12.

Tym zwycięstwem koszykarze z Pisza umocnili się na 1 miejscu w rozgrywkach eliminacyjnych. Ostatnie spotkanie w Pruszkowie ze Zniczem nie wpłynie już na ich lokate.

Natomiast w niedziele w Piszii odbył się finał mistrzostw woj. suwalskiego w koszykowce chłop-cow szkoł ponadpodstawowych. Zdecydowanie triumfowali gospodarze ugystowie ZSZ z piedziele. przed ZSOg, z Pisza, LO z Ełku i LO z Giżycka,

Zainwestowano 43,3 mln marek

Kosztem 43,3 mln marek zmodernizowano 8 stadionów, na których rozgrywane będą w RFN mecze finalowego turnieju Plikarskich Mistrosuw Europy 82. Informację te podał prasie Werner Guehner, kterownik monachijskiego Purku Olimpijskiego, który w Komitecie Organizacyjnym Mistrosuw Europy reprezentuje interesy wszystkich właścickeli stadionów. na których rozegrany zostanie turniej. rozegrany zostanie turniej.

Dodat on, że przeważającą większość tej sumy przeznaczono na inwestycje związane ze wzrostem bezpieczeństwa na każdym obiekcie, poprawy komfortu oglądania spotkań przez kibiców, a także — dla poprawienia warunków pracy przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

"Piłka nożna w naszym osiedlu '88"

Spora popularność zyskał już sobie dgolnopolski konkurs "Piłka nożną w naszym osiedlu". W całym kraju tysiące zespolów piłkarskich rozgrywają w okresie letnim tysiące spotkań walcząc o tytuł najlepszej drużyny w swom osiedlu. Rozgrywki te prowadzone są w różnych grupach wiekowych i stąd na bolskach widzimy 10—11-latków i ich kolegów starszych od nich o 2—3 lata.

W tym roku odbędzie się już 13 edycja konkursu, Organizato-rem w Suwałkach jest Ognisko-TKKF "Pojezierze" przy Spółdziel-ni Mieszkaniowej, Informuje ono, 12 zgłoszenia drużyn osiedlowych będą przyjmowane przez cały maj w klubie "Alfa" przy ul. 1 Maja 10 a codziennie w godz. 8—14.

Do rozpoczęcia konkursu jest zatem jeszcze trochę czasu. Jednak już teraz można rozpocząć wspólne treningi i ustalanie składu zespołu. Pogoda sprzyja. Wyjdźmy wiec na bolska! (dk)

Klasa "A"

Grupa suwaiska: Tęcza Oracze

— Czarni Olecko 5:0, Pomorzan
Prostki — Mazur II Ełk 0:2, Polonia Raczki — Pogoń Ryn 3:2,
BKG Wiaitel — Znicz Biała Pi-Prostki — Mazur II Elk 0:2, Polonia Raczki — Pogoń Ryn 3:2, RKS Wiartel — Znicz Biała Piska 2:3, LZS Lega — Pomorzanka Sejny 1:1, Meprozet Orzysz — Sparta Augustów 3:1, Mecz Olimpia Miłki — Juran Bemowo Piskie nie odbył sie.

	Mazur II	26: 2	48:
	Lega	22: 8	39:
	Sparta	21: 7	41:
V	Tecza	13:12	37:
	Jurand	15:13	36:
	Wiartel	15:15	39:
	Meprozet	14:16	35:
	Znicz	14:16	25:
	Pomorzanka	13:17	35:
	Olimpia	11:15	28:
×	Czarni"	10:13	22:
	Pogoń	9:21	19:
	Polonia	8:22	16:
	Pomorzan	8:22	20:

Wojewódzkie Kolegium Wyborcze

8 bm. ukonstytuowało się Wojewódzkie Kolegium Wyborcze w Białymstoku. Kolegium Zgodnie z zasadami ordywyborczej, przed przystąpieniem do działania, zgłosiło ten fakt Prezydium WRN. Siedziba i Sekretariat

Kolegium mieszczą się w budynku Urzędu Wojebudynku Urzędu Woje-wódzkiego, ul. Mickiewicza 3/5 pokój 239, tel. 39-345. Oto skład Kolegium:

PRZEWODNICZĄCY: Prof. dr hab. Pietr Boroń przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON.

ZASTĘPCY PRZEWOD-NICZĄCEGO:

Wiesław Dąbrowski — kierownik Wydziału Polityki Społecznej i Kultu-ralnej Wojewódzkiego Komitetu SD.

Jan Dzluba - wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Stowarzysze-

Tadeusz Trzaskowski 4 sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Zbigniew Zalewski — wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL.

SEKRETARZ:

Krzysztof Wszędyrówny — zastępca kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR.

CZŁONKOWIE: Eugeniusz Borzym rezydium WZRKiOR, rolnik z gminy Drohiczyn.

Eugeniusz Czykwin przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego ChSS.

Mieczysław Gliński sekretarz Oddziału Wojewódzkiego PZKS.

Mikołaj Kiryluk — prze-wodniczący Zarządu Woje-wódzkiego ZBoWiD. Józef Kosno -

Ludowego Wojska Polskie-

przewodniczący zakładowej organizacji związkowej w białostockiej Hucie Szkła. Bogdan Murawski członek Prezydium WK ZSL, rolnik z gminy Bielsk

Olga Redźko - przewodnicząca Zarządu Wojewódz-

kiego Ligi Kobiet Polskich. Wiktor Wierzbicki przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP.

Muzeum Ruchu Rewolucyjne-o w Białymstoku i Klub Garnizapraszają na spotkanie z Tadeuszem Kijowskim — byłym więźniem obożu w Majdanku, członkiem Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. Odbędzie się
ono dziś (13 bm.), o godz. 17 w
Kiubie Garnizonowym przy ul.
Kawaleryjskiej. Po spotkaniu
przewidziana jest projekcja filmu
pt. "Ocalale w pamięci" (o męczeństwie Żydów i o pomocy udzielanej im przez Polaków).

(mp) Tadeuszem Kijowskim

♦ Towarzystwo Internistów Pol-skich — Oddział w Białymstoku skień – Oddział w Biatylistowa informuje zainteresowanych o po-siedzeniu naukowo-szkoleniowym które odbędzie się w najbliższy czwartek, 14 bm. o godz. 10.36 w Pracownika PSK (II sali Klubu Pracowni p.) w Białymstoku. układu odporności typu komór-kowego w cukrzycy insulinozależ-nej – dr J. Korfel; 3. Idiopaty-czna niedoczynność przytarczyc skojarzona z innymi schorzeniami autoimmunologicznymi - dr M. Szelachowska, doc. dr hab. I.

SARANGI, TABLA,

Mitośnicy muzyki i poezji spie-szyli wczoraj na kolejny III Wie-czór do blałostockiej Filharmo-nii. Na dwóch koncertach, przy prawie pelnej widowni, o godz. 17 i 19.30 zaprezentował im się ze-szał Raca Sangii. Trio grato na

spół Raga Sangit, Trio grało na oryginalnych hinduskich instrumentach: na sarangl, tabli i tamburze muzykę indyjską. Dźwięki uzupełniały słowa starożyt-

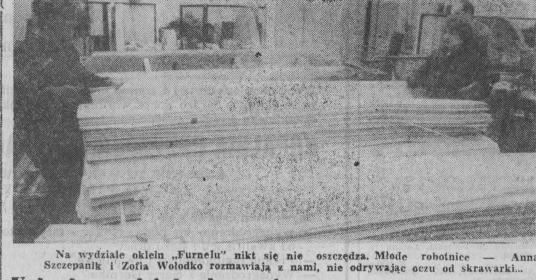
KWIECIEN-PLECIEN,

POPRZEPLATA...

To stare przysłowie, jak na ra-zie, sprawdza się w stu procen-tach. Wczoraj padał przelotny deszcz, nad niektórymi dzielni-

deszcz, nad niektorymi dzielnicami Blałegostoku spadł grad, a
po południu nawet świeciło
stońce. Zmienna pogode zawdzięczamy – powiedziała dyżurna synoptyk, Barbara Jakubowska – aktywnemu ośrodkowi niżowemu, który przeniósi
się nad Polskę znad Grenlandii z tym niżem zawitał do nas

TAMBURA



U hajnowskich drzewiarzy

szyło powstaniu w Hajnówce pierwszej w kraju spółki z udziałem kapitału zagranicznego w branży drzewnej. Emocje wśród podzielonej zalogi (z 1650 pracowników 1350 przeszło do spółki "Furnel", pozostali są w Haj-Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego) nie wygasły. W końcu trudno oczekiwać, aby pieniądze lu-dzi łączyły, zwłaszcza jeśli pracują za wspólnym fabrycznym płotem, gdzie wydajność jednego wydziału decyduje o wynikach drugiego.

Ale w rozliczeniach liczą się efekty końcowe. Dyrekcja HPPD oraz Furnelu nie powie w początkach kwietnia, jak wypadł eksperyment, którego wstępna faza ma być zakończo-na 30 czerwca br. W każdym razie jedno jest pewne: gwałtownie wzrosła wydajność pracy drzewiarzy, sprzedanie za granicą w tym roku połowy wyprodukowanych mebli, mozaiki podłogo-wej i innych wyrobów jawi się całkiem realnie. W marcu 1988 roku wydajność pra-



Pilarz - Anatol Czekunow pozostał w HPPD. Czuje się zawiedziony, ale także liczy

- Potaniało wiele książek w księgarniach. Atrakcyjne pozycje z różnych dziedzin literatury sprzedawane są z wysoką bonifikatą – powiedział nam Jerzy Panas, mieszkaniec Białegostoku. Książki sprzedawane są także przez popularny "Ruch". Ze względu na panująca ciasnotę i bardzo zie warunki do eksponowania towarów – nie mówiąc o ich składowaniu – noszą one niejednokrotnie ślady uszkodzeń.

--- Może warto w tym przedsię-biorstwie zrobić przegląd za-pasów i wprowadzić sprzedaż z bonifikatą, przynajmniej tych ty-tułów, które oferowane są ta-niej w księgarniach -- podsuwa pomysł Czytelnik

Żeby nie być golosłownym po-służył się przykładem. Otóż w

księgarni przy ul. Próchniaka znana powieść Stanisława Strumph

Wojtkiewicza "Tiergarten" ma-jąca wiele wydan w okresie

samego miesiąca roku ubieglego wzrosła przynajmniej o 20 proc., natomiast absencja chorobowa oraz z innych przyczyn spadla trzykrotnie. A to już wzbudza nie podejrzenia, lecz raczej zaufanie do nowej organizacji firmy i mechanizmów ekonomicznych.

Na wydziale oklein nikt się nie oszczędza. Wiedzą wszy scy, że zarobią tylko tyle. ile wypracują.

No i zarobki w pierwszych miesiącach po przyłączeniu do spółki wzrosły niemal dwukrotnie. Będzie jeszcze lepiej, kiedy otrzymamy nowe maszyny i urządzenia za sume ponad dwóch milionów dolarów - powiada kierownik Roman Toporowicz.

Pracujace przy skrawarce Anna Szczepanik i Zofia Wolodko - mlode robotnice rozmawiają z nami nie odrywając oczu od maszyny. Dla nich każde pięć minut przerwy to... butelka oranżady albo pięć bułek. Jeszcze niedawno ochoczo korzystały ze zwolnień lekarskich, stały w czasie pracy w kolejkach po ocet czy margarynę.

Podobnie zakasali rękawy robotnicy ze składu surowca aczkolwiek ich grupa pozostala w "starej firmie", w HPPD.

- Owszem, czujemy się pokrzywdzeni, bo mniej zarabiamy. Ale również mamy możliwości kwitowania wyższych poborów, jeżeli tylko "wyrobimy się" z realizacjązamówień - słyszyniy od robotników - Anatola Czekunowa, Antoniego Lewczuka oraz Zygmunta Szeligowskiego.

Dyrektorzy - Wiesław Filiks i Jan Piskur nie ukrywają, że właśnie o taką rywalizację między pracownikami i wydziałami im chodzi.

kilkunastu lat, kosztuje po wpro-wadzeniu bonifikaty 110 zł. W kiosku sąsiadującym z tą księ-garnią to samo wydanie powieści Wojtkiewicza kosztuje... 220 zł.

— Rozumiem samodzielność przedsiębiorstw i prawo do decy-dowania o własnych zyskach, ale jako klient mogę czuć się nabi-ty w butelkę przez uspołecznione

przedsiębiorstwo – podsumował

Słowem z ta ruchliwościa "Ru-

to jednak drobna przesa-

W "Ruchu" drożej...

Dzisiaj nikt nie boczy się, kiedy mistrz proponuje pracę w nadgodzinach. Eksportujemy coraz więcej, a zara zem notujemy najniższy historii zakładów stopień re-

klamacji. A czy spółka zda

egzamin - prosimy dowie-

dzieć się za rok, pięć.

Fot. Anatol Chomicz



- Czujemy się pokrzywdzeni, bo mniej zarabiamy, ale nasze możliwości także wzrastają w nowym układzie organi-zacyjnym — powiadają Antoni Lewczuk i Anatol Czeku-

Ludziom w bieli słowa wdzieczności

maluchom.

W Mońkach odbyło się koleżeńskie spotkanie pracowników służby zdrowia z całego rejonu. Wśród nich byli pra-cownicy Miejskiego Żłobka w Mońkach, który od 25 lat za-

Uwaga filateliści!

Spóldzielczy Dom Kultury "Stok" mieszczący się przy u-licy **Stromej** 33 wraz z Polskim Związkiem Filatelistycznym Okręg w Białymstoku organizu-Młodzieżową Wystawę Filatelistyczną o tematyce związanej z 70. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Wystawa czynna będzie w dniach 13-20 kwietnia br (oprocz niedziel i poniedzialków) w godz. 12-20. Młodzi adepci filatelistyki będą mieli okazję pochwalić się swoimi zbiorami i porównać je z zawartościa klaserów innych kolekcjonerów. Miejsce stawy - SDK "Stok" ul. Strc. ma 33 w Białymstoku.

nieckich - dr Krzysztof Chętnik i inż. Wenanty Kruk.

Czwartkowe szachy

pewnia opiekę miejscowym

Dowodem uznania resortu

zdrowia dla monieckich pra-

cowników były odznaczenia. Odznakę honorową "Za wzo-

rową pracę w służbie zdro-

wia" otrzymali: Marianna Blaszko, Stanisław Godlewski,

Edward Kapica i Antoni Kle-

cyngier. Odznaki "Za zasługi dla ochrony zdrowia" przyzna-

no: Melanii Anchim, Leonar-

Kulikowskiej, Bogumile Rut-

Słowa wdzięczności i kwia-

ty przekazali służbie zdrowia

od władz wojewodzkich i mo-

kowskiej i Halinie Zarębie.

Klecyngier, Stanislawie

Kiub "Hermes" działający przy białostockiej PSS "Społem" (Rynek Kościuszki 15) zaprasza członków społdzielni oraz wszystkich miłośnilków królewskiej gry na 64 polach na szachowe społkania. W każdy czwartek, w godz. 16—20 w "Hermesie" można pograć w szachy, skonfrontować swoje umiejetności ze strateją innych graczy, dowiedzieć się co nieco o tajnikach i historii tej gry.

wspomnienia

Nikt nie chce zostać okradzlo-nym, Ješil już ten pech kogos do-tknie, zanim zgłosi o tym milcij zdaży nazłorzeczyć złodziejowi, żetknie, zanim zgłosi o tym milicji. zdaży nazłorzeczyć złodziejowi, żeby i jego to spotkało. W niedawnej, przedświątecznej goraczce kieszonkowcy też się zaktywizowali, psując humor i przysparzając złych wspomnien paru niezbyt czujnym osobom. Oto w przedświąteczny czwartek, kiedy ruch był szczególnie duży, pewien mieszkaniec gmlny Trzcianne wysladł w Białymstoku na dworcu PKS i udał się na przystanek MPK, aby linią "19" dojechać w pobliże targowiska przy ul. Bema. Pech chciał, że po wyjściu z autobusu zamiast na zakupy musiał udać się najpierw na komisartał milicji. W autobusie był tłok, Ani się spostrzegł jak został bez portfela, tracąc tym samym dowod osobisty, prawo jazdy oraz 40 tys. zł. W innym autobusie —linii "5" pewna białostoczanka utraciła portmonetke z 10 tyskicami zł. Nie udało się jednak kieszonkowcowi 31-letniemu Henryskowi S., który też w autobusie MPK ukradi pewnej pani 25 tys. zł. Pasażerowie go przydybali no i już nie wypuściła aż do pojawienia się milicjanta.

Onara najwiekszej z przedswia-tecznych kradzieży padia miesz-kanka gminy Michałowo, która w trakcie przedświątecznych zaku-pów zaszła do sklepu "Ratuszowe-go" przy ul. Lipowej. Wystarczy-ła chwiła nieuwagi i utraciła są-szetkę, w której miała 100 tys. zł.

...a wraz z włosna i ciepłem pustoszeją szatnie. Jedna okazja mniej dla złodziel, którzy lubia rozejrzeć się, co tam akurat na wieszakach wisi. A że jeszcze o tej porze w szatniach szkolnych uczniowie coś tam z garderoby wierzchniej zostawiają, przy niezbyt pilnym nadzorze zdatzają się i kradzieże, Ostatnio np. z szatni w SP nr 35 w Błażymstoku jednej z uczennie skradziona została kurtka dżinsowa wartości 40 tys.

bował ukraść...

Co to - zloto?!

Klasyczne to oszustwo, choć dawno już o nim nie pisalismy. Do jednego z mieszkań przy Al. 1 Maja w Białymstoku zapukała nieznajoma kobieta i zaoferowała pani domu po wyjątkowo (?) atrakcyjnej cenie 48 tysięcy zlotych obrączke ze złota wysokiej



próby. Pani obrączke obejrzala dokładnie i pod wpływem sugestywnej zachęty zdecydowala, że rzecz warta jest kupna. Transakcja została sfinalizowana, pogawedziły jeszcze chwile i nieznajoma pożegnała się. Nazajutrz chcac we upewnić co do wartości obrączki nowa właścicielka udała się do fachowca, który po krótkim badaniu przedmiotu orzeki jednożnacznie, iż wykonany jest ze szczerego... tombaku i jako taki wart najwyżej kilkaset złotych.

Tak wiec jeszcze jedna osoba dała sie naciągnąć, z czego wysnuć można tylko przestroge. Osoba nie zorientowana nie 10ztoźni na ogót tombaku od złotani z wygladu, ani z twardości ani z dźwięku. Najlepsza wiec rada — nie kupować przedmiotów z drogich kruszców z nieznanych źrodek, a jeśli już, to zaproponować wizytę u jubilera albo przynajmniej poprosić o dowód osobisty i spisać sobie na wszelki wypadek dane. Zwykle wtedy oszust "zmyje się", uznając, że trafił na grunt dla siebie niebezpieczny.

"Biała śmierć" czai się

...w pojemnikach z "kompotem" produkowanym ze słomy makowej i rozprowadzanym pokatnie w najwiekszej konspinacji wśród młodych ludzi. Kto wpadł w szpony strasznego nałogu narkomanii, temu już wyrwać się bardzo trudno. Corocznie w naszym istaju – przypomnijny to – ginie z przedawkowania w szponach "bialej śmierci" kilkadziesiąt młodych osob. Tragedie te nie omijają i naszego województwa. Z tym większym wiec potepieniem spotkać się muszą wszelkie formy i proby propagowania i rozpowszechniania narkotyków. Są przecież i u nas tacy, którzy ciągną z tego procederu niemaie zyski. Niedawno na ul. Fabrycznej w Białymstoku milicja, namierzyła i zlikwidowała fabryczkę kompotu ze słomy makowej. Jej właściciel, 26-letni nigdzie nie pracujący człowiek, miał odpowiednie naczynia i przyrządy. Opracowane receptury i sporo surowca, Wyprodukowany ze słomy makowej narkotyk rozprowadzał za duże pieniądze poprzez pośredników w środowisku młodzieżowym, Areszniadze poprzez pośredników w środowisku młodzieżowym. Aresz-towanie przerwało ten niecny pro-

Znów karnawał...

nicach od 15 do 20 proc. Ta dysproporcja jest zatem powodem, dla którego niektórzy indywidualni producenci poczynają wycofywać się z wcześzawartych kontraktów. Pod znakiem zapytania stoi między innymi papryka. Nie bardzo też wiadomo jak potoczą się losy pieczarek, ponie-waż co poniektórzy dostawcy skarżą się na nieopłacalnośc

produkcji. Być może, niewysokie ceny nowalijek spowodowały zanik zainteresowania starym warzywami. Oprócz kapusty (włoskiej, białej i czerwonej) oraz porów, wszystkie inne są w sprzedaży w pelnym asortymencie i cenach niższych niż przed rokiem!

my, iż sklep ten mieści się przy ul. Wasilkowskiej 1.

W ubiegłym roku – niejako eksperymentalnie – w. Ignatkach obsadzono pół hektara papryką. Uprawa owszem, wyplonowała, lecz cena jaką wykalkulowano na jeden kilogram, zniechęciła klientow. W tym roku z papryki więc rezygnowano, a jej miejsca zajęty pomidory.

— Pierwszego, wysypu, pomido-Przy tak bogatej ofercie rynkowej klienci mogą mieć doprawdy tylko jedną watpliwość — czy lepiej kupić ki-logram ogórków za 540 zło- Pierwszego wysypu pomido-rów szkłarniowych spodziewamy się pod koniec kwietnia, Jeżeli jednak nadal utrzyma się tak nie tych, czy też kilogram kubańjednak hadal dużynia się tan sprzyjająca aura, czas zbiorów przypadnie na maj – powiedział nam kierownik Zakładu Szklarnioskich pomarańcz za 450 zł. Na jabłka już nie ma reflektan-tów. I tego nie wyczuwają nam Rierowina Zastradu Szatarnowego Andrzej Jastrzebski.

Salata i tzodkiewki sa nowalijkami tzw. międzyplonu. Blatostockie sklepy zaopatruja w nie głownie prywatni producenci, zaś wielkie szklarnie tylko sezonowo. Stad też w ostatnich dniach w niektórych spotemowskich placowkach owych zleteninek zabiakło. Pokazaty się natomiast botwina i kopetek. W pełnej podaży można je spotkac, mestety, tylko w skiepach filmowych RSOP "Witamina". Peczek botwiny kosztuje 12 żotych, kopetku – tyleż samo. W prywatnych zleleniakach – i tylko tam – jeszcze przed świetami sprzedawano pomidory. Kilogram wykatkulowano na 3 tys. złotych, ale widcznie poszty jak woda, skoro sprzedawcy nie uciekaj się do obniżek cen.

Handlowcy donosza, iż latoś rynek nowalijkowy jest dobize zaopatrzony. Nie brakuje nawet zlelonej pietruszki (a 52 zł peczek), a czasani można trafie na świeży cirzan.

Michał Harasimowicz w wieżycinzan. właściciele prywatnych kiosków, trzymając sztywną cene - 600 złotych za kilogram Mc-Intoshow

Wróćmy jeszcze na chwile do ignatowskich szklarni. Tam bowiem oprócz produkcj "konsumpcyjnej" trwa obsadzanie sprowadzonych z Holandii kwiatowych mateczników. "Gwiazda stepu". "filo dendron soleum". "nolina" to tylko niektóre z kwiatów doniczkowych i ozdobnych, jakie można nabyć w kwiaciar-niach "Żonkil" i "Gerbera" O ile jednak ceny nowalijek sa umiarkowane, o tyle do-niczkowe kwiecie jest bardzo kosztowne. Pojedyncze egzeniplarze egzotycznych "doniczkowców" można kupić powyżej tysiąca złotych, zaś tzw kwiatową kompozycję w ka-mienkowych doniench – od 5 do 6 tys. zlofych

H. PRZYGODA

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku omawiano m.in. sprawę udzialu mieszkańców miasta w różnego rodzaju czynach społecz nych. Konstatacja była ra-czej "fifty-fifty": mimo znaczących osiągnięć w realizacji prac społecznie użytecznych. wykonywanych przy bezinteresownym wysiłku białostoczan, nie można być w pełni usatysfakcjonowanym z dokonań w tej dziedzinie. "To jeszcze nie to!" — stwierdzili

vego Andrzej Jastrzębski.

Michal Harasimowicz

ceprezes ds. handlu w "Wita-minie" twierdzi, że układ cen

jest bardzo korzystny. Dla kli-

entów. Koszty produkcji bo-

wiem wzrosty niemal o 50

KOKOSY

na nowalijkach?

Szklarniowe pomidory "rokują" pomyślnie

"Gwiazda stepu" już w rozsadzie

Producentów nowalijek nie

rozpieściła tegoroczna wiosna.

Brak słońca zastąpiono dodatkowymi porejami wegla. Za-klad Szklarniowy zawiadywa-

przez PGR Ignatki

szczęście kłopotów z węglem

nie musi rozwiązywać, bo e-nergię czerpie prosto z EC II. Aktualnie ogrodnicy z Ignatek

zajęci są zbieraniem ogórków

- najmniej 16 ton w tygod-

niu. Z tej ilości 5 ton po-chlaniają białostockie sklepy spod szyldu "Społem" i "Wita-

miny", reszta trafia "w wo-

W porównaniu z roklem ubleg-łym cena ogotków wzrosła nie-znacznie – kilogram tzw. wybo-ru pierwszego móżna kupić za 540 złotych. Wybor drugi – jezeli tra-fia do handlu – wyceniono na 580 zł. zaś tylko nielczni klenci wiedza, iż istnieja ogotki poza wyborem, których klogran kosz-tuje 150 złotych, lecz nabyć je można wyłącznie w skiepie za-opatrywanym przez peseerowski. Zakład Szklarniowy, Zaintereso-wanym tanimi ogotkami donosi-

Uznano, że stosowną okazją do zwiększenia wysiłków tej dziedzinie będzie zbliżająca się 45 rocznica Odrodze nia Polski oraz rocznica wyzwolenia naszego miasta spod bitlarowskiej okupacji. W hitlerowskiej okupacji. W związku z tym Prezydium MRN w Białymstoku postanowiło zwrócić się z apelem do mieszkańców a szczególnie: młodzieży szkolnej, samorządów pracowniczych, organizacji politycznych, zakładowych organizacji związkowych społecznych o aktywne włączenie sie do działań społecznych, które mogą przyczynić się do upiększenia naszego

Spółdzielnie mieszkaniowe i ZBM winny opracować, przy współudziałe samorządów

mieszkańców, szczegółowe programy porządkowania osiedli (samo przez się rozumieć na-leży, że zostanie odpowiednio przygotowany front robôt do realizacji tych zadań). Rady i komitety osiedlowe mają tu też coś do powiedzenia - nawet na zasadzie wyciągnięcia kolegi czy znajomego z domu, aby pomógł przy sadzeniu drzewek czy sianiu trawy przed własnym blokiem. Górnolotnie określa się to mianem mobilizacji i aktywizacji mieszkańców, a tak po prostu – coś trzeba zrobić "kupą, mości panowie!".

Prezydent miasta powoła organ, koordynujący wszystkie poczynania, związane z rządkowaniem i upiększaniem Bialegostoku. Prezydium MRN zwraca się również za na-szym pośrednictwem do Rady Miejskiej PRON oraz sygnatariuszy tego ruchu o czynne poparcie "porządkowo-u-piększającej" inicjatywy oraz pomoc w jej realizacji.

Ten apel — to właściwie nie wezwanie, lecz próba uzmyslowienia wszystkim białostoczanom, że sami są w stanie podnieść na wyższy poziom stan estetyki i porządku w mieście, że nie zawsze można i trzeba liczyć na "innych", że nasze otoczenie zależy przede wszystkim od nas samych.

Jutro w "Lampadarlum"

Być czy mieć?

Taki właśnie jest temat spotkania: "BYC CZY MIEC?" Proponuje je stalym bywal-com klubu "Lampadarium" i wszystkim innym zainteresowanym rozmowami o życiu organizator: Oddział Bialostocki Towarzystwa Higieny Psychieznej.

zaproszeni i zapamiętajmy, że odbędzie się jutro, tj. w czwartek, 14 bm. o godz. 17, w kawiarni "FAMA", przy ul. Dzierżyńskiego 5. Do dyskusji wprowadzi dr

Na spotkanie to czujmy sie

WIESLAWA KOSSACKA, Jest ona wspólorganizatorem Klubu "Lampadarium", który ma na celu pomóc nam w znalezieniu właściwej drogi przez dżunglę narastających kłopotów życiowych współczesnego Jak zachować odporność

psychiczna w zmaganiach o to, aby MIEC, a przy tym - nie zatracić wartości innych, poBYC ... - To temat jutrzejszego spotkania.

- I nie chodzi tu o górnolotne frazesy - mówi dr Kossacka. - Nie udzielamy rad niemożliwych do spełniania. Chodzi natomiast o bardziej praktyczne wskazówki na temat radzenia sobie z przeciwnościami codzienności, znatezienia własnego miejsca wśród innych, TU i TERAZ w środowisku, w świecie.

Razi nas egoizm, rozpychanie się lokciami, chamstwo, trapi znieczulica. Popadanty w rezygnację lub nieśmiałość, choć chcielibyśmy niekiedy też odezwać się głośniej na jakiś temat, zaprezentować swoje zdanie czy umiejętności. Wartoby posłuchać innych, którzy tę sztukę już osiągnęli. I dlatego organizatorzy czwartkowego spotkania liczą na wymiane zdań jednych i drugich. Zachęcają do spotkania się.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Synowi Jackowi i RODZINIE

inż. Mieczysława Ładnego

OJCA

dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Miesnego

składają: dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe i pra-cownicy OPPMs, Zakładu Transportu w Białymstoku

11 kwietnia 1988 roku zmarł

inż. Mieczysław Ładny

długoletni dyrektor Okregowego Przedsięblorstwa Przemysłu Miesnego w Białymstoku. Za wieloletnią, zasngażowana i owocne prace w administracji państwowej i gospodarczej oraz działalnośc społecza był odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srębrnym Krzyżem Zasługi Medalem 30- i 40-lecia PRL, Złota i Srębrna Odznaka Zasłużony Białostocczyźnie. Odznaka "Zasłużony dla Ziemi Łomżyńskiej" oraz innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

W Zwarłym tracimy nieodżałowanego przełożonego i przyjaciela Dyrekcja, KZ PZPR, Związek Zawodowy, Samorzad Pracow-niczy oraz załoga Okregowego Przedsiębiorstwa Przemyslu Mięsnego w Białymstoku

W niedzielę o godz. 17

Olimpia kontra **Jagiellonia**

Sobotnia porażka piłkarzy Jagiellonii w Bytomiu nie pozostawiła głębokiej rysy na zespole,
Wszyscy zawodnicy budowlanych
zgodnie stwierdzili, iż zagrali słabo, po prostu, jak to się mówi w
sporcie, mieli zły dzień. Troche
mnie to jednak zaniepokolio, bowiem solidarnie wszyscy zaprewiem solidarnie wszyscy zapre zentowali w Bytomiu futbol ode żaty i defensywny. Nawet prz utracie gola nie potrafili się prze stawić by zagrozić poważnie brance Szombierek.

bramce Szombierek.

W niedziele, 17 bm. czeka Jagiellonię kolejny mecz na wyjeździe w Poznaniu z Olimpia. Na pewno trudno będze wywież ze stadionu na Golęcinie punkt. W rundzie włosennej Olimpia wygrała dwa mecze na własuym bolsku po 1:0 z Bałtykiem zombierkami. Poza tym zeche się ztenabilitować przew własuą publicznościa po ostatniej porażce 0:3 z Pogonia w Szczecinie. Każda przezna wyzwala de Każda przegrana wyzwala do-datkowe złości. Mecz w Pozna-niu zapowiada się ciekawie.

niu zapowiada się ciekawie.

Odnoszę wrażenie, że po porażce z Szombierkami piłkarze
Jagiellonii są w dobrym nastroju, pałaja chęcia zrehabilitowania sie. Aktualnie trerują dw razy dziennie. Przed południem na bojskiu przy ul. Kawaleryi-skiej, a po południu na głownej płycie stadionu Włókniarza, któ-ra jest w dobrym stanie. Słowa uznania należa się zarządowi działaczom Włókniarza za udo-stępnienie stadionu jagiellończy-kom.

stepnienie stadionu jagiellończykom.

Trener Mirosław Mojsiuszko na zajęciach ma wszystkich piłkarzydo swojej dyspozycji, Niekorzystyn natomiast jest termin meczu z Olimpia, niedziela, 17 bm., godz. 17. Działacze Jagiellonii zwracali się z prośbą o przełożenie meczu na sobote, 16 bm. Gospodarze na to się nie zgodzili. Będa mieli wiec białostoczalie krótki odpoczynek przed z kolejka ekstraklasy plłkarskiekktóra rozegrana zostanie 20 bm. Jagiellonia zmierzy się na stadionie na Nowym Mieście z Słaskiem Wrocław (godz. 16.30). Do rangi wydarzeń 21 kolejki, poza meczem Olimpia — Jagiellonia, dla sympatyków futbolu w Białymstoku wyrastają także spokania: Bałtyk Gdynia — Widzew Łódz. Górnik Waibrzych — Legia Warszawa, Pogoń Szczecin Zaglębie Lubin. Słąsk Wrocław Szombierki Bytom, ŁKS Łódź – Lechia Gdańsk.

Gdyby Jagiellonii powiodło się w Foznaniu, to kto wie, czy nie powderowałaby znów w górę tarbell. Jest o co walczyć.

Dobra forma

W Chełmie odbyły się strefowe diminacje do mistrzostw Polsk

W Chelmie odbyty się suczowa eliminacje do mistrzostw Polstę w kulturystyce. Startowało szawodniczek i zawodników 2 12 klubów i z 10 województw. Biakostocczyzna reprezentowana była gniska TKKF "Zacheta" i "Her mes".

mes".

Tradycyjnie czolowe mlejsc
zajmują już od lat kulturys,
"Zachęty". Również w Chelmi
potwierdzili dobra prace i za
prezentowali efektowne sylwetk
Spoty wkład w zajęcie pierwsze
go miejsca drużynowo miaty za
wodniczki "Zachęty". która za
demonstrowały elegancje i smuk

waly elegancję i smu le sylwetki.

Wyniki, Kobiety, Kategoria c
pen: 1. Iwona Anisimowicz.

Joanna Turyńska, 3. Izabela Woj

Joanna Turyńska, 8. Izabela Wojno. 4. Marzena Kaczkowska (wszystkie "Zacheta"), 6. Edyta Szymańska ("Hermes" B-stok): juniorzy – kategoria open: 4. Marek Miastkowski: Seniorzy: kategoria 65 kg: 4. Mirosław Wojcieszuk: 70 kg 2. Krzysztof Pyczo; 80 kg 6. Marek Maliszewski: 9 kg 5. Dariusz Skorulski: kategoria open: 3. Krzysztof Pyczo (wszyscy "Zacheta" B-stok) Drużynowo: 1. "Zacheta" B-

(wszyscy "Zacheta" B-stok)
Drużynowo: 1. "Zacheta" Bstok — 20 pkt., 2. "Błyskawicą"
W-wa — 26 pkt., 3. "Herkules"
W-wa — 18 pkt.
Za dwa tygodnie w Belchatowie rozegrane zostana XII mistrzostwa Polski, w których "Zacheta" B-stok bronić bedzie drużynowego mistrza Polski. W Belchatowie oprócz kadrowiczów; Ewy Bondar. Artura Sidoruka i Mirostawa Remty wystapia — Joanna Turyńska, Iwona Anisimowicz. Izabela Wojno oraz Krzysztof Pyczot. (let) tof Pyczot.

W środku tabeli

i mistrzostwa Polski w szacno-wej grze aktywnej, które odbyż się w Bydgoszczy, zgromadziły na starcie 117 zawodników, Rozegralj oni po trzynaście 30-minutowych partii. Zwyciężyli faworyci, mistrzowie

Zwyciężyli ławoryci, mistrzowie miedzynarodowi Paweł Stempin (Lech Poznań) i Henryk Dobosi (Kolejarz Katowice) — po 11 pkr. przed kandydatem na mistrz Zbigniewem Liszka (Tumy Płock) — 9.5 pkt. Ci szachiści bedą reprezentować nasz kraj w mistrzostwach świata, które odbędą się w Historanii w Hiszpanil.

Zawodnicy z naszego regionu u-plasowali się w środku tabeli. Mistrz krajowy Leszek Ostrowski i Dariusz Drzemicki (obaj Hańsza Suwalki) uzyskali po 6.5 pkt., Jan Kościuk (Jagiellonia) – 6 pkt., s Kazimierz Batruch (Jagiellonia) i Mirosław Morchat (Hańcza) – po 4.5 pkt. (dk)

Szable bez rdzy

Nie rdzewieja szable szemierzy błałostockiej Jagiellonii. Stebrna drużyna poprzedniej Ogolnopolskiej Spartakiady Młodzieży bardzo dobrze zaprezentowała się na turnieju juniorów młodszych w Poznaniu, w którym startowała cała czołówka krajowa. Wszyscy błałostoczanie awansowali dościslego finalu.

scy bialostoczanie awausowskiestego finalu.
Wygrał te zawody Wojciech Chwieroś. Krzysztof Talecki był czwarty. Janusz Szkiladź – piaty, a Adam Potmalnik – siódywy za miesiąc odbędą się my. Już za miesiąc odbęda sie w Olsztynie finały XV OSM, Wy-niki z Poznania napawają opty-

O godzinę wcześniej...

.. niż planowano rozpocznie się dzisiejszy pofifinatowy mecz pilkarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. białostockiego pomiędzy Jagiellonia II a Wióknia rzem Białystok. Początek spotkania, które odbędzie się na stadionie przy ul. Antoniukowskiej o godz. 15.

dii. Z tym niżem zawitał do nas aktywny front chłodny, niosący sline (poniedziatkowe) wiatry, przelotne opady. Chłodny front poszedł dalej, ale synoptycy straszą nas kolejnym (czwartko-wym) cyłodzeniem WIECEJ ROZWAGI I OSTROŻNOŚCI

Dzień wczorajszy z pewnością utkwi w pamięci dwóm młodym mężczyznom, którzy pochopnie zawarli znajomości. Józef L. po wyplciu kliku kieliszków ruszył w miasto. W okolicach biało-stockiego Amfiteatru poznał trzech mężczyzn, którzy namónieznajomi najpierw go pobili a później obrabowali. Aż sie prosi skomentować te wydarze-nia: znajomości zawierajmy o-GIMNASTYKA

W nowym białostockim Za-kładzie Elementów Automatyki Przemysłowej "Mera-Pnefal" Przemysłowej "Mera-Pnefal" trwała gorączkowa krzątanina. Sciągano sprzet i wyposażenie z Falenicy i jednocześnie wytwa-rzano już jak w poprzednich tygodniach detale kooperacyjne. 150-osobowa na razie załoga (prawie wysor 180-osobowa na razie załoga (pra-wie wszyscy przeszli z Zakładów Wyrobów ze Srebra "Biamet") nie ma tatwych dniówek; pro-wadzi się w tym samym czasie roboty adaptacyjne, wykończe-niowe i produkcyjne, Właśnie dotarła na miejsce uniwersalna obrabiarka do narzedziowni. Ru-szy wreszcie także myjnia do wykonanych elementów, która chętnie poddawała się sterowa-niu ręcznemu, ale za nic nie chciała się poddać automatyce.

wilt go na piwko. Pili w Amfi-teatrze. Na koniec libacji nie-znajomi pobili Jozefa L. Pozo-stawili rozebranego, krepując mu wcześniej rece. Podobne zdarze-nie miał Zbigniew P., który po wyjściu z "Grodna" spotkał kil-ku meżczym i poszedł z piwi

W "MERZE-PNEFAL"

CIEMNO!

Wczoraj w Zakładzie Usług przy ul. Lipowej w Białymstoku trudno było pracować, bowiem już drugi dzleń nie było tam światła. Stały maszyny, nie pracowali rzemieślnicy, a klienci odchodzili "z kwitkiem" (kp)

Niewesole

Ofiara najwiekszej z przedświą-

Zima odeszła...

kurtka dzinsowa wartości 40 tys.
zł. Z kolel z pokoju w internacie Technikum Ogrodniczego złodziej ukradł mieszkance skórzaną
kurtke wartości prawie 80 tys. zł.
Warto jednak pamiętać, że dla

ziodzieja każda pora roku i każda okazja jest dobra. Latem nie znajdzie dla siebie żadnego lupu w szatni to pójdzie np. na plaże lup na dyskotekę. I będzie probawal ukraść

Znów karnawał...
...oczywiście tzw. zielony, w promieniach włosennego słońca. Szkoda, że nie wszyscy odbierają go pogodnie, bez waśni i sporów. Ale jak tu zabawić się nie wypiwszy? A jak wypiwszy to jak tu "nie pobiwszy"? Najświeższe dwa przykłady i – obawiamy się – że na pewno nie ostatnie. Do jednego z mieszkańców Hajnówki wracającego wieczorem do domu podszedł podpity nieznajomy meżczyżna i zażadał pieniedzy. Gdy spotkał się ze stanowcza odmowa tak się rozeźlił, że wyrwał z bieszeni dóż i uderzył nim przedodonia w okolice lewej topatki, Kiedy napadniety zaczał krzyczeć, bandyta dał za wygrana i umknał. Z koleł doszło też do gwaltownej awantury w Uhowie. Nie wdając się w bliższe szczegóły, możemy powiedzieć tylko, że trzech panów w wieku od 22 do 51 lat (ale bohaterowiel) pobilo dotkliwie swego znajomego, również mieszkańca Uhowa. Musiał skorzystać z pomócy lekarskiej. Finał tej sprawy rozegra się przed sądem. (x)